NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

No. 200. SOBOTA, DNIA 25-GO SIERPNIA, (SATURDAY, AUGUST 25) 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

JUTRO ŁAWĄ NA DZIEŃ POLSKI

WOJNY BYŁY I BĘDĄ— OŚWIADCZA MUSSOLINI.

"Musimy Stać Się Narodem Militarystów, Gotowych na Każdy Zew do Wojny".

Bologna, Włochy, 25 sierpnia. — Po skończonych manewrach armji włoskiej, premjer Mussolini, przemawiając do 5,000 zebranych oficerów włoskich ze stopni stalowego czołga pościgowego, oświadczył, że naród włoski pomimo rozmaitych zapewnień i „deklaracyj dobrej woli" — musi stać się narodem militarnym i być gotowym na każdy zew wojenny.

Mussolini twierdzi, że wojna może wybuchnąć każdej chwili i dlatego naród musi być gotowy każdej chwili.

„Nikt w Europie nie chce wojny," mówił Mussolini, „lecz idea wojny unosi się stale w powietrzu. Zbytecznem jest przygotowywać się do wojen w dalekiej przyszłości, lecz trzeba być gotowym do wojny dzisiejszej. Dlatego musimy się stać narodem militarnym, nawet militarystycznym a nawet — dodać mogę — narodem wojennym.

„W końcu lipca," mówił dyktator, „wywiązała się nieprzewidziana sytuacja (wybuch rewolucji w Austrji), która w szczegółach była podobną do sytuacji jaką mieliśmy w roku 1914. Jeżeli nie wysłalibyśmy kilka tygodni temu naszych dywizyj na pogranicze Austrji, powstałyby tak ważne komplikacje, których bez odgłosu dział armatnich nie dałoby się uregulować."

Podnosząc zdolności i znajomość taktyki wojennej niektórych oddziałów armji włoskiej, Mussolini dodał, że życie polityczne, ekonomiczne i duchowe narodu musi się opierać na życiu wojskowem.

„Ponieważ pewne państwa upadają, a inne powstają," mówił w końcu swej mowy Il Duce, „jest rzeczą zupełnie naturalną, że pomimo konferencyj dobrej woli i różnych traktatów pokojowych, wojny zawsze towarzyszyły narodom świata i towarzyszyć będą w przyszłości."

Ogrom Szkód Od Powodzi w Województwie Lwowskiem

Straty Wynoszą 11,000,000 Zł., Znacznie Mniejsze, Niż w Krakowskiem.

Lwów, 25 sierpnia. — Zestawienie szkód, wyrządzonych w województwie lwowskiem przez powódź, przedstawiają się jak następuje: obszar zalany 120,000 hektarów; mostów zupełnie zniesionych 136; mostów uszkodzonych 191; dróg zniesionych lub uszkodzonych 234 km.; budynków uszkodzonych 475. Ogólne straty w tem województwie wynoszą 11,000,000 zł. przyczem zauważyć należy, że województwo lwowskie stosunkowo najmniej ucierpiało. Straty w województwie krakowskiem są bez porównania wyższe.

ZABURZENIA ANTYSEMICKIE W KOWNIE I W SZAWLACH.

W Szawlach Tłum Zabił Dwóch Żydów, Pobił 37.

Kowno, 25. sierpnia. (Havas.) — Tłum młodzieży litewskiej napadł na lokal żydowskiej organizacji „Hecholne", mszcząc się na członkach tej organizacji za pobicie aptekarza nazwiskiem Masnilis.

Warszawa, 25. sierpnia. (Havas.) — Dziennik Kurjer Czerwony podaje wiadomość o zabiciu dwóch Żydów i pobiciu 37 podczas rozruchów antysemickich w Szawlach.

BRACIA ADAMOWICZE W MIŃSKU.

Warszawa, 25 sierpnia. — Bracia Adamowicze przybyli do Mińska, stolicy sowieckiej białoruskiej republiki. Złożyli oni wizytę polskiemu konsulowi generalnemu i odwiedzili krewnych.

KANCLERZ AUSTRJACKI POWRÓCIŁ Z WŁOCH DO WIEDNIA.

Wiedeń, 25. sierpnia. — Kanclerz Austrji, dr. Schuschnigg po konferencjach odbytych z Mussolinim w Rzymie, powrócił tu dzisiaj. Kanclerz w drodze z Rzymu zatrzymał się na jeden dzień w Nicei, gdzie przez cały dzień zażywał świeżego powietrza i kąpieli morskiej. Obserwatorzy twierdzą, że przez cały dzień Schuschnigg chodził w stroju kąpielowym, co znaczy, że nie chciał odbywać żadnych konferencyj politycznych, ani też odbywać oficjalnych wizyt i przyjmować nikogo.

Dowiedziano się również, że kanclerz Schuschnigg wracając do Wiednia z Rzymu, nie spotkał się z b. cesarzową austrjacką Zytą, choć pociąg zatrzymał się w tym mieście, gdzie Zyta spędza kilka dni na wywczasach u swej rodziny.

POWÓDŹ WYRZĄDZIŁA SZKODĘ NA 200 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Warszawa, 25. sierpnia. (Havas.) — Według oficjalnych obliczeń przez rząd polski, szkoda wyrządzona w zachodniej i południowej Polsce przez ostatnią powódź, dosięga sumy 200 miljonów złotych. Władze rządowe w okręgach dotkniętych powodzią zastanawiają się nad środkami, które przeszkodziłyby w przyszłości powtórzeniu się takiej katastrofie powodzi. Prasa polska z wielkiem uznaniem podnosi ofiarność Polonji w Ameryce, która przesłała do komitetu ratunkowego powodzian około 20 tysięcy dolarów.

Na Powodzian w Polsce.

Okrutna klęska powodzi, jaka dotknęła setki tysięcy naszych braci w Ojczyźnie, woła wielkim głosem o jak najwydatniejszą pomoc naszym nieszczęśliwym Rodakom. Głos ten nie przechodzi bez echa.— We wszystkich osiedlach polskich na wychodźtwie zawiązały się Komitety Pomocy Powodzianom, płyną datki na ratowanie ofiar, które żywiołowa klęska zostawiła bez dachu nad głową i bez środków do życia. Na listę składek otwartą przez „Dziennika Chicagoski" wpłynęły następujące ofiary:

Dr. Józef Stupnicki	$ 5.00
Michał Demski	1.00
Albin Brzozowski	1.00
Jan Dombrowski	2.00
M. P.	1.00
Weronika Jagoda	2.50
Marjanna Jagoda	2.50
	$ 15.00
Poprzednio	$691.00
Razem	$706.00

Rodacy! Śpieszcie z pomocą nieszczęśliwym Braciom w Ojczyźnie! — Każdy wasz grosz przyczyni się do osuszenia łez i poratowania tych, których kataklizm natury zepchnął w otchłań niedostatku i nędzy. Akcja ratunkowa w Polsce idzie pełnem tempem. Rząd wytęża wszystkie siły, aby złagodzić ciężkie położenie powodzian, oszczędzone przez powódź części Ojczyzny idą im na ratunek, zagranica spieszy im z pomocą — niechże nie braknie tam pomocy Wychodźtwa!

Dalsze datki przyjmuje Administracja „Dziennika Chicagoskiego", pnr. 1455 ul. West Division.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 25-go sierpnia: — Św. Ludwika, króla fran.

*

Jutro, niedziela, 26-go sierpnia: — Matki Boskiej Częstochowskiej.

Czternasta Niedziela po Zielonych Świątkach.

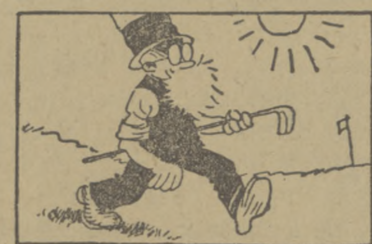
Ewangelja: „O służeniu Bogu i mamonie".

*

Pojutrze, poniedziałek, 27-go sierpnia: — Św. Józefa Kalas.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:08.
Zachód słońca o godz. 7:36.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę częściowo pochmurno. W niedzielę pogoda nieustalona. Temperatura podnosi się powoli. Umiarkowany, zmienny wiatr.

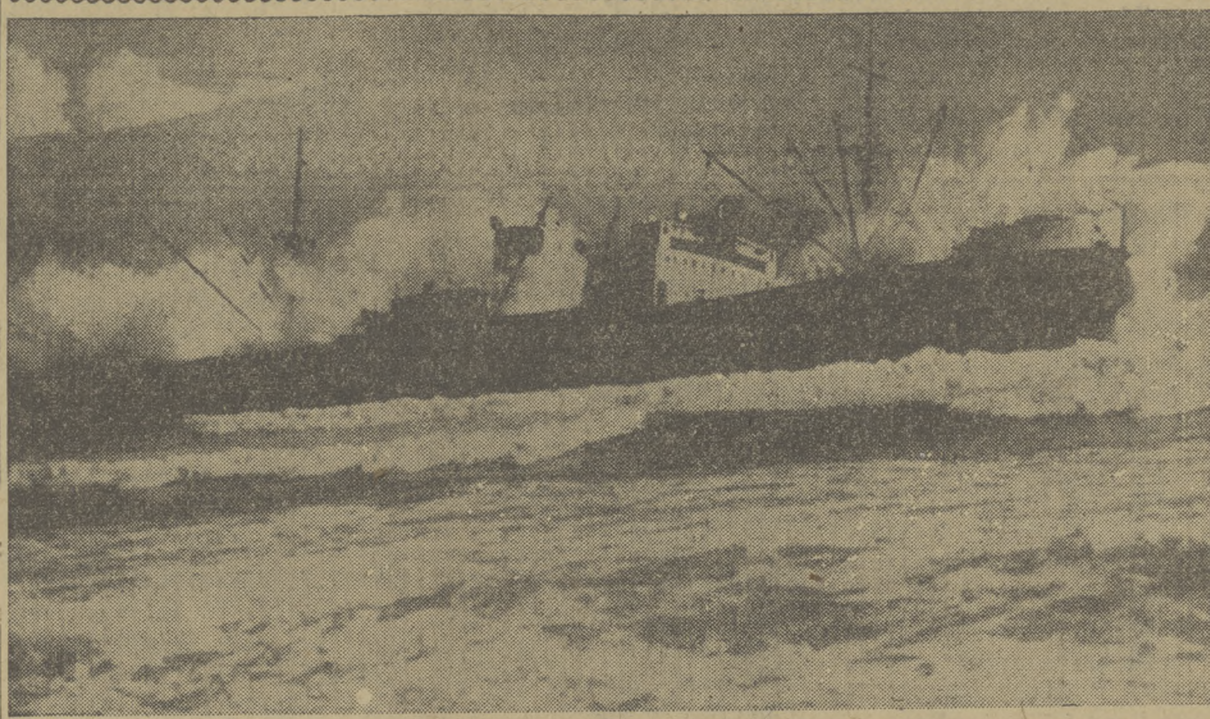
*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 4-tej po południu 64 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 6-tej rano 56 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i 20 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $83.00; bondy 7-proc. $119.50; bondy 6-proc. $70.75.

NA SKAŁACH.



Motorowy statek Wielkiej Brytanji, Winton, wpadł na skały podwodne w pobliżu Cape Town w Południowej Afryce i pomimo nadludzkiego wysiłku załogi i po wyładowaniu całego ładunku żyta, nie udało się marynarzom odpłynąć ze skały. Po kilkudniowych walkach z falami, na okręcie powstał pożar, który zniszczył cały statek doszczętnie. Na rycinie widzimy pożar statku Winton.

Rząd Wypisał Czek Na $22,300,000 Na Pensje Dla Nauczycielstwa.

Wypłata Ma Nastąpić w Poniedziałek.

James McCahey, prezes chicagoskiego wydziału szkolnego, otrzymał wczoraj w Washingtonie czek Finansowej Korporacji Rekonstrukcji na $22,300,000, umożliwiający wypłacenie nauczycielstwu szkolnemu w Chicago pensyj zalegających za siedem miesięcy.

Pozostaje jeszcze tylko do załatwienia techniczna formalność przeniesienia funduszów i pieniądze powinny się znaleźć w rękach 14,000 nauczycielstwa w poniedziałek.

Jakkolwiek depesze prasowe ze stolicy potwierdziły fakt, że fundusze federalne oddano do dyspozycji wydziału szkolnego, F. D. Gallagher, zarządca chicagoskiego biura R. F. C., powiedział wczoraj wieczorem, że nie dostał jeszcze oficjalnego potwierdzenia. Według p. Gallaghera, urzędnicy R. F. C. w Washingtonie mieli jednocześnie uwiadomić lokalne biuro R. F. C. i Bank Rezerwy Federalnej w Chicago, ten ostatni działający jako opiekun i agent fiskalny dla R. F. C. w mieście.

P. Gallagher powiedział, że nie trzeba nawet czeku przesyłać do Chicago przed rozpoczęciem wypłaty, bo wspomniane zawiadomienie będzie zupełnie wystarczającem.

Adwokat F. S. Righeimer, doradca prawny wydziału szkolnego, skomunikował się wczoraj po południu z p. McCahey'em w Washingtonie i obydwaj mieli się zająć wygładzeniem wszystkich szczegółów, tak aby wypłata nauczycielstwa mogła się rozpocząć natychmiast.

Bondy podpisane.

P. McCahey pojechał do Washingtonu, aby przedstawić dyrekcji R. F. C. dodatkowe informacje dotyczące realności wartości $35,000,000, należących do wydziału edukacyjnego, jednak nie używanych do celów szkolnych, które wydział daje jako zabezpieczenie pożyczki.

W międzyczasie, agenci działający z ramienia McCahey'a, majora Kelly'ego i kontrolera miasta Uphama podpisali bondy na $22,300,000, kupione przez R. F. C., w biurach firmy Columbian Bank Note Co. Bondy są gotowe do natychmiastowego doręczenia rządowi.

Końcową akją lokalną umożliwiającą uzyskanie pożyczki było przeprowadzenie dwóch oddzielnych rezolucyj i ordynansów. W pierwszych, dytrykt szkolny upoważniono do wydania bondów na $22,500,000, spłacalnych w 20 latach. Bondy niosą 4 i pół od sta i mogą być wykupione już po 10 latach.

W drugich, wydział upoważniono do oddania rządowi w zastaw, wraz z czynszami i innemi dochodami, realności wydziału szkolnego. P. Righeimer powiedział wtedy radzie miejskiej, że realności dają $850,000 dochodu rocznie i że ta suma będzie użyta na spłatę pierwszego procentu $2,035,000, płatnego w 1935.

Czeki dla poszczególnych nauczycieli i nauczycielek są już gotowe w biurach City State Bank, 130 ul. North Wells, i skoro tylko fundusze od R. F. C. nadejdą, tam się rozpocznie wypłata. P. Righeimer powiedział, że nauczycielstwo będzie uwiadomione, kiedy czeki będą gotowe.

Funkcjonarjusze służby cywilnej wydziału edukacyjnego otrzymają czeki na zaległe pensje równocześnie z nauczycielstwem, jakkolwiek pożyczka R. F. C. nie obejmuje funduszów na ten cel. W kasie wydziału edukacyjnego znajduje się dostateczna ilość gotówki do wypłacenia tej klasy funkcjonarjuszy.

Bohomolec i Święchowski Przybyli Wczoraj Do Chicago.

Dwaj śmiali marynarze polscy, Andrzej Bohomolec i Jerzy Święchowski, którzy w 26 stopowej łodzi „Dal" przebyli przez ocean Atlantycki, z Gdyni do New Yorku, zawinęli wczoraj po południu do Chicago.

Na spotkanie dwóch bohaterów polskich, wyjechała delegacja Polonji chicagoskiej z wicekonsulem dr. Edwardem Kulikowskim na czele. Z delegacją udali się również prezes Jan Romaszkiewicz i p. Antoni Czarnecki, kolektor cła w porcie chicagoskim.

Mała łódź „Dal" wraz z załogą zawita dzisiaj po południu do portu chicagoskiego, aby na dzień jutrzejszy, „Dzień Polski" na Wystawie Stulecia Postępu pokazać się naszej Polonji, która zgotuje obu wilkom morskim gorące przyjęcie



Na rycinie widzimy łódź „Dal" w porcie Michigan City. Na łodzi stoją od lewa do prawa: wicekonsul dr. Edward Kulikowski, prezes Romaszkiewicz, p. Jerzy Swięchowski, p. Andrzej Bohomolec i p. Antoni Czarnecki.

Panowie Bohomolec i Święchowski, aczkolwiek nie mieli doświadczenia w odbywaniu dalszych podróży tak mają żaglówką, jednak wykazali nadzwyczajne zdolności jako marynarze, przebywając burze i huragany oceaniczne, szczególnie w pobliżu wypsy Bermuda, gdzie wicher zerwał im żagiel i jedyny maszt, wyrządzając wiele innych uszkodzeń. Nasi marynarze trwali jednak na posterunku, aż dobili do Bermudy, stamtąd do New Yorku, a dzisiaj są już w Chicago po wielu, wielu miesiącach trudów i niebezpieczeństw.

WIELKA MANIFESTACJA NA WYSTAWIE POSTĘPU.

Komitet Przygotował Wspaniały Program.

Już jutro Dzień Polski na Wystawie Stulecia Postępu.— Wielka uroczystość całej Polonji, potężna manifestacja, która przy ogólnym współudziale Polaków powinna zwrócić uwagę obconarodowców na naszą siłę liczebną. Zjadą się Polacy zdaleka i zbliska, aby wspólnie brać udział w Dniu Polskim, jaki na Dziedzińcu Stanów, na terenie wystawy światowej obchodzić będziemy jutro po południu. Liczne delegacje z Nowego Yorku, Buffalo, Pittsburgha, Clevelandu, Detroit, Milwaukee i South Bend — już dziś przybywają do Chicago na jutrzejszy Dzień Polski. Złączeni w jedną całość z chicagowianami i chicagowiankami tak w pochodzie od bramy na ulicy 14ej jak i też na dziedzińcu Stanów, na wyspie północnej okażą nasi swoją liczebną siłę, poznają nas obcy, którzy również obiecali wziąć udział w Dniu Polskim. Przemówi podczas programu senator Lewis, przemówi także pułkownik Rufus Dawes, zarządca wystawy światowej i przemówią prezesi większych organizacyj polskich, ponadto przemówi konsul polski, dr. Juljusz Szygowski. — Program jutrzejszy składać się będzie z 15tu numerów nader ciekawych i zajmujących. Zobaczycie jutro piękne tańce narodowe młodzieży w kostjumach, występy harcerskie, popisy dziatwy z Wianków Związku Polek w Ameryce; zobaczycie także górali w kostjumach narodowych i występ szampjonów z La Porte, Ind. I muzyki brakować nie będzie, gdyż sporo orkiestr zgłosiło się do Komitetu prosząc o zezwolenie im na bezpłatne popisy. Atrakcją będą orkiestry dziatwy szkolnej z parafji św. Jana Bożego i Związku Polek, które wystąpią w pochodzie i w programie. Górale będą mieli własną orkiestrę do tańców. A więc wszystko to jest starannie przygotowane, czekamy jutrzejszego dnia, w którym obchodzić będziemy święto polskie, święto nasze i pewni jesteśmy, iż jutrzejszy Dzień Polski uwieńczy niebywały sukces. — Powiada nam Komitet, iż bilety są rozsprzedane, oby tylko pogoda sprzyjała a jutrzejszy Dzień Polski będzie rekordowym w historji nietylko naszej, ale i wystawy światowej.

Idźmy ławą na manifestację Polonji i wykorzystajmy sposobność, jaka się nam nadarza.

Prezydent Podejmuje Wyzwanie Ligi Wolności.

Powątpiewa w Jej Przyjaźń dla Nowego Ładu.

Washington, 25 sierpnia.— Prezydent Roosevelt poświęcił wczoraj sporo czasu na regularnej konferencji prasowej omawianiu celów i ideałów nowej Amerykańskiej Ligi Wolności, organizacji dedykowanej zwalczaniu radykalizmu w Stanach Zjednoczonych.

Mówiąc całkowicie nieformalnie i w odpowiedzi na pierwsze z zadanych mu na konferencji pytań, p. Roosevelt podjął wyzwanie rzucone mu przez ligę i, chociaż oświadczył, że na wymienione przez ligę zasady mógłby się pisać każdy obywatel amerykański, pokazał jednak wyraźnie, że uważa ligę za wrogą Nowemu Ładowi.

Liga, której członkami-założycielami są Alfred E. Smith, John W. Davis, Irene du Pont, James W. Wadsworth i N. L. Miller, a na czele której stoi Jouett Shouse, otrzymała z innych źródeł obietnice moralnego i finansowego poparcia.

Prezydent wspomniał, że p. Shouse był u niego przed tygodniem i pokazał mu referat streszczający dwa cele założycieli ligi. Cele te — Prezydent powiedział — to aksjomatyczne zasady amerykańskie powszechnie przyjęte przez obywatelstwo. Dodał jednak, że organizacja powinna się zdeklarować nietylko za jednem lub dwoma z Dziesięciorga Przykazań, ale za wszystkiemi. Prezydent podkreślił, że zgadza się z celem ligi, jakim jest ochrona indywidualnych praw i własności. „Rząd jednak," mówił, „ma dodatkowe odpowiedzialności, a jedną z nich jest znalezienie pracy dla chcących pracować." W związku z wolnością indywidualną, Prezydent uważa ochronę wszystkich elementów w społeczności przed tymi, którzy chcieliby się bogacić kosztem innych, za funkcję rządową.

NIE BĘDZIE "SYMPATYCZNEGO" STRAJKU TRAMWAJARZY W CHICAGO.

Wydział wykonawczy unji Amalgamated, — organizacji funkcjonarjuszy linji tramwajowej, kolei górnej i kierowców autobusowych w Ameryce, na swojem posiedzeniu w Detroit, odmówił wczoraj sankcjonowania strajku chicagoskich tramwajarzy i funkcjonarjuszy kolei górnej w sympatji z lokalem 1022 unji Amalgamated, która od dziesięciu dni jest na strajku przeciw Chicago Motor Coach Co. Wydział wykonawczy nie zabronił strajku, nie chciał jednać mieć coś z tem oficjalnie do czynienia. Natomiast, wydział postanowił wysłać przedstawiciela do Chicago na konferencję ze strajkującymi kierowcami autobusów.

W międzyczasie, autobusy Chicago Motor Coach Co., któryrym krajowy wydział pracy odebrał emblem NRA, kursowały wczoraj regularnie bez Niebieskich Orłów. — Zarząd kompanji oznajmił, że ruch na linjach autobusowych był normalny, innemi słowy, że strata insygnjów NRA nie sprowadziła niczego w rodzaju bojkotu przez publiczność. Dzisiaj rano kasjerzy mieli zdać swoje sprawozdania i urzędnicy mieli przekonać się, czy i jak publiczność zareagowała na zdjęcie Orła Niebieskiego z autobusów kompanji.

KAZIMIERZ GLIŃSKI

Szlachcic Na Zagrodzie

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA Z XVIII. W.

(Ciąg dalszy)

Pan Onufry otwiera drzwi.

Skrzypnęły.

Zawżdy tak skrzypią, a jednak nie zważał na to — dziś ciarki po grzbiecie jego przeszły.

Patrzy...

Na policach misy i hładysze w porządku stoją, izbę wypełnia chłód poranny, ławy wymyte i ten sam zapach jałowcu; much nieco mniej, niż w dzień albo wieczorem bywa, bo pani ciotka codziennie wiechciem je wypędza, aby w robocie jej nie przeszkadzały. I tutaj śladu żadnego wzruszeń doznanych, snów wyśnionych!... I znowu wyszeptał:

— Jezusie, ratuj!...

Zemgliło go, trochę się zachwiał, chwycił się za róg stołu i chciał na ławie sieść, ale znać coś sobie przypomniał, bo porwał się, jak zwierz raniony, i koło domu słysząc brzęk kluczów jejmości Grzańskiej, do okna skoczył i wrzasnął:

— Pani ciotko!...

— O, la Boga! — krzyknęła przestraszona niewiasta.

Podbiegła — i w obie zaklasnęła ręce.

— Co tobie, serce moje, że jako truposz wyglądasz?

— Jest beczka

— Gdzie?

— W piwnicy, do stu tysięcy strzał tatarskich!...

— Jaka beczka — pytała panna Felicja, nie rozumiejąc nic.

— Z winem, które z Kamieńca od ojców Dominikanów przywiozłem, które miało do mojego wesela dostać!... Wżdy nie niemieckie kazanie wam prawię

— A gzieżby się podziała, Onuferku?

— Panie Jezu! ratuj!...

Ciotka chlipać zaczęła.

— To ci sen! — jęknął... i połowę ciała przewiesił się przez okno, prawicą aż do przyźby sięgając.

Panna Felicja skoczyła do omdlałego.

— Onuferku!...

W kudły bujnych włosów zatopił palce wszystkie, o futrynę się łokciami wsparł, i tak siedział, patrząc przed siebie. Panna Felicja z czułością macierzyńską głowę jego objęła.

— I karmnika zarzezać kazałeś — z nieśmiełością szepnęła.

Pan Onufry spojrzał na mówiącą.

— Coś mi się o tem marzyło — szepnął.

— Ładna mi mara! — chlipnęła panna Felicja... Pilnowałam ci go, jakby dziecko rodzone, wszystkie okruszyny zbierałam dla niego, już się zaokrąglał i w sadełko porastał, a waćpan przed terminem pod nóż go wziąć kazałeś.

Pan Onufry się zerwał i ciotkę za ręce obie uchwycił.

— Co, co, co?

— Kosteczki jeno ostawili — chlipała panna Felicja.

— Kto ostawił?

— A goście!...

— Lubomirski? Potocki? Powała? — zawołał pan Onufry.

— I somsiedzi twoi — Bajbuza, Torokan, Popowski...

— A wino?...

— Jeno pustą beczkę ostawili, o którą pytasz. A mojać to wina, gdy nijak do przekonania twojego nie mogłam trafić? — szlochała Grzańska.

Pan Onufry ręce ciotki do piersi swojej przytulił i w uniesieniu całować począł.

— Pani ciotko, pani ciotko — wyszeptał — wy nie wiecie, jakim mnie miodem karmicie. Więc goście byli, była uczta i wiwaty i śpiew?... Pani ciotko, kochana pani ciotko — mówcie jeszcze a utraconem weselem mnie darzcie!... Poczekajcie! zaraz do was przez okno skoczę, na przyźbie przy was siędę!... ot, tak!... A teraz zmieniajcie się w harfę strojną i śpiewajcie o czarach nocy ubiegłej, a jako dzieciątku bajki prawcie o zamkach, królach i królewnach... Goście byli, strumieniem wino się lało, stolnik i inne persony zacie nawiedziły mój dom, a tam... Czy wy nie pamiętacie nic, co było... tam?

— W piekarni?...

Uśmiechnęła się.

— No — dalej, dalej snowajcie nić baśni złotej — szeptał pan Onufry.

— Jako wy się poznali a umiłowali? — rzuciła panna Felicja.

— Mówiła wam co, gdym odszedł, a prosiła was, byście z ust pary nie popuścili?...

Grzańska powtórzyła rozmowę, nie powiedziała jeno, że onemu małżeństwu stolnik krzyw będzie. Mówiła, jako panna Ewa podeszła do niej, w rękę pocałowała i rzekła: „Wasza jestem!" jako pytała, czy nie zawidzi jej gospodarstwa, gdy już jako niewiasta w domu pana Kaszy ostanie; było i o koronie, jaką dla męża jest żona dobra i o Jezusowem przykazaniu, które mówi: porzucisz ojca i matkę swoją... Prawiła tak a pan Onufry coraz pełniejszą piersią oddychał i szeptał:

— Graj, lutni, graj!...

A gdy skończyła opowieść swoją, podniósł się i zawołał:

— Któż mi ją teraz wydrze, a woli Bożej się sprzeciwi?

Wtedy panna Felicja rzekła:

— Siędź — bo to nie koniec!

Na twarzy jej odmalował się niepokój — pan Onufry słuchał...

— Mówił mi stolnik, że Potocki ma się do niej.

— Dziwno, by się nie miał, czarodziejstwo takie zobaczywszy.

— Ale... widzisz... mówiła mi Ewka...

— Że co?

— Ze stolnik na ono małżeństwo wasze nie pozwoli.

— Co może przeciwko mnie mieć? — zawołał pan Onufry. — Zarzuci mi nieprawość jaką, albo na zdrowiu szwank, albo co bądź, co kazi honor szlachecki? (Ciąg dalszy nastąpi.)

SEZ YOU

	True	False	Score
1. New Mexico has an area of approximately 122,634 square miles			
2. Andrew Jackson was the sixth president of the United States			
3. "Vivat rex" is Latin for long live the queen			
4. A sweetmeat is a confection made wholly or partly of sugar			
5. The preface is the closing of a book			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 3.



NOTATKI REPORTERA

Ks. Fr. Kuliński operowany.

Ks. Franciszek Kuliński, proboszcz parafji św. Turebjusza, w dzielnicy Chicago Lawn, znajduje się od kilku dni w szpitalu św. Krzyża, gdzie się poddał poważnej operacji. Powoli przychodzi do zdrowia.

* * *

Ukarany za pijaństwo.

Sędzia Rooney urzędujący w sądzie bezpieczeństwa publicznego, skazał Jakóba Podgórnego, lat 29, zam. p. nr. 1438 No. Campbell ave. na $100 grzywny i dziesięć dni więzienia za kierowanie automobilem w stanie nietrzeźwym.

* * *

Zderzenie autobusów.

Na krzyżówce ulic Van Buren i Michigan ave., kolidowały z sobą wczoraj dwa autobusy firmy Chicago Motor Coach Company, wskutek czego dwie osoby odniosły pokaleczenia, a inni doznali silnego wstrząśnienia.

* * *

Uroczystość miasteczka Cicero.

Z okazji 65tej rocznicy inkorporowania Cicero jako wioski, odbywać się będzie w tem miasteczku przy Cermak Road i 52ej ave. ośmiodniowy karnawał. Wczoraj uroczystość rozpoczęła się programem tak zwanym „Noc w Grecji". Dzisiaj ma nastąpić urzędowe otwarcie karnawału wielkim pochodem z narożnika ulic Cermak Road i Lombard ave.

* * *

Uległ wypadkowi.

Radjator stojący na tylnej werandzie spadł na pięcioletniego Janka Pepsciera, zamieszkałego z rodzicami p. nr. 6231 Stewart ave. i poważnie okaleczył go. Chłopiec znajduje się pod opieką lekarską.

* * *

Próba śpiewu na dzień 16-go września.

W dniu jutrzejszym o godzinie 2giej po południu, w teatrze audytorjum zbierze się na próbę chór złożony z trzech tysięcy śpiewaków, biorących udział w spetaklu p. t. „Dramat miasta Chicago" w dniu 16 września na polu żołnierza.

* * *

Wyścigi pierwszego parowozu z koniem.

Dziś w południe odbyły się na kolei Illinois Central wyścigi pomiędzy pierwszą lokomotywą tak zwaną „Tom Thomb" z koniem. Pierwszy parowóz amerykański jaki został zbudowany użyty dziś był do kontestu. Wyścigi miały miejsce na torach kolejowych pomiędzy ulicami 35tą i 39tą.

* * *

Pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Ośmiu wybitnych obywateli chicagoskich zostało pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za nie zapłacenie podatku osobistego za rok 1932. Skarga wniesiona została w sądzie okręgowym. Tymi są następujący: realnościowiec James E. Bistor, który ma do zapłacenia $8,745; J. T. McCarthy, 1209 Astor ul. $2,664; Hugh McLeman, 219 Lake Shore drive, $1,310; Maurice L. Rotschild, mieszkający w hotelu Drake, $2,183; Artur W. Cutten, 209 Lake Shore drive, $13,103; Clarence T. Seip, 232 E. Walton Place, $1,310; Frederick H. Bartlett, 33 W. Washington ul., $4,367 i Albert Mayer, 179 Lake Shore Drive, $5,459.

* * *

Ks. Jakób Organiściak uczczony przez Stowarzyszenie lotnicze.

Zarząd Narodowego Stowarzyszenia Aeronautycznego urządził wczoraj przyjęcie na cześć ks. Jakóba J. Organiściaka w sali Hall of Science, na terenie wystawy światowej. Prezes Stowarzyszenia p. Whitney, wręczył ks. Organiściakowi rezolucję, z którą pojedzie jako delegat tegoż stowarzyszenai na międzynarodowe wyścigi balonowe do Polski. Przyjęcie także odbyło się na cześć lotnika Post'a. Oprócz urzędników stowarzyszenia aeronautycznego był także obecny gubernator Henry Horner.

* * *

Szkoła Muzyki.

Dnia 4-go września rozpoczyna swój dziesiąty rok szkoła muzyki i śpiewu znana p. n. „Chopin Musical School", pnr. 1902 W. Division, której kierownikiem i nauczycielem jest p. W. A. Cieszykowski ze współ udziałem p. C. Terwilliger; lekcje na wszystkich instrumentach oraz śpiewu. Zapisy nowych uczni i uczennic odbywać się będą przez cały ten tydzień.

* * *

Z Towarzystwa Wolność Ludu Polskiego.

Tow. Wolność Ludu, Grupa 2742 Z. N. P., miało swe posiedzenie i to posiedzenie odbyło się czysto Związkowe. Na tem posiedzeniu był prezes Gminy 41szej Z. N. P., p. Piotr Kaczmarek, który odebrał przysięgę od 8 nowych członków. Następnie zaszczycił medalem sekretarza i organizatora Feliksa Raczkowskiego za jego pracę dla tej organizacji.

* * *

Seminarjum w Mundelein, Ill., rozpoczyna nowy rok szkolny.

W czwartek, dnia 6 września, Seminarjum p. w. Najśw. Marji Panny, w Mundelein, Ill., otwiera podwoje na rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Zjadą się młodzieńcy, mający zamiar zostania kapłanami, a w tej liczbie spora liczba naszych młodzieńców polskich z tutejszej archidiecezji. Jak donosi rektor seminarjum, ks. prałat J. G. Kealy, dla dogodności seminarzystów specjalny pociąg North Shore Line opuści stację kolejową na ulicy Congress o godzinie 2:15 (czas chicagoski.)

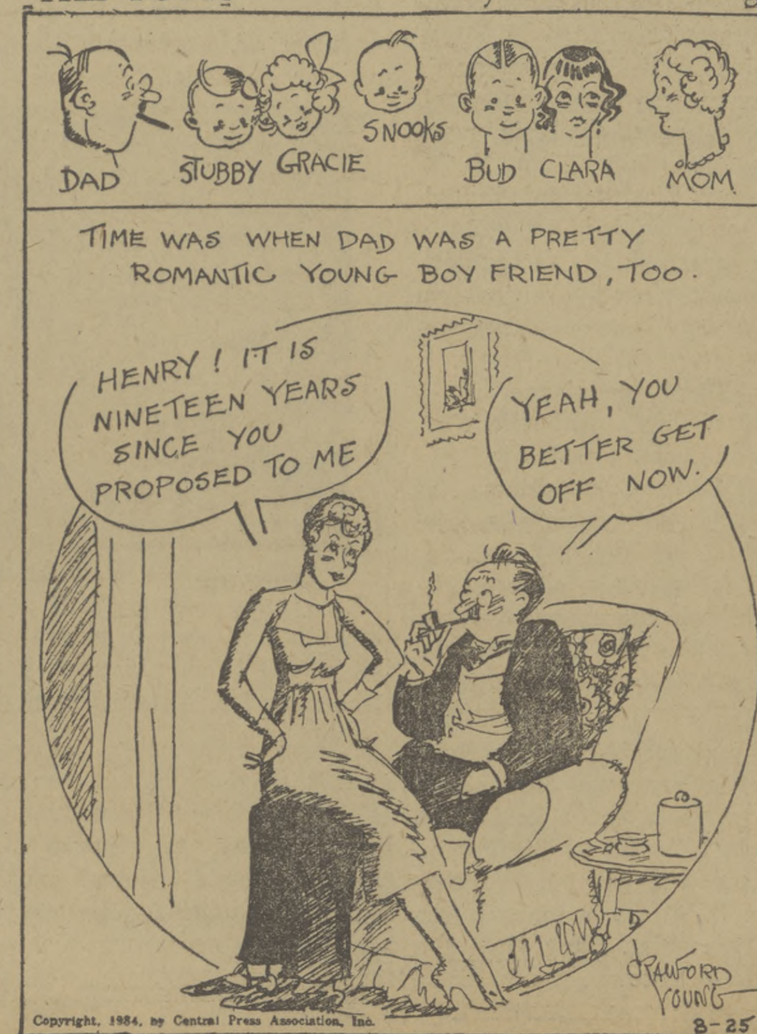
* * *

Pochowano zwłoki ojca kanclerza diecezjalnego.

Wczoraj rano z katedry Najświętszego Imienia, przy licznym udziale duchowieństwa i wiernych, odbył się pogrzeb śp. Johna Maguire, ojca kanclerza archidiecezji chicagoskiej, ks. prałata R. C. Maguire.

Żniwa przypadają w styczniu w Australji, Nowej Zelandji, Chile i w Argentynie.

THE TUTTS — By Crawford Young



AMERICA'S WAILING PLACE



Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Następujące towarzystwa odbędą miesięczne posiedzenia: Tow. Polek Matki Boskiej Dobrej Rady, M. P., o godzinie 1-ej po poł.; Bractwo Matki Boskiej od N. P., jutro, o godzinie 1:30 po poł.

*

Zawiadamia się parafjan, że za kilka dni, to jest 4 września, rozpoczyna się nowy rok szkolny. Przypomina się, że rodzice obowiązani są posyłać swe dzieci do szkoły katolickiej. Jeżeli posyłacie swoje dzieci do szkół publicznych — narażacie je na zgubę duchową. U was w domu wisi na ścianie wizerunek Zbawiciela, Ileż to razy oko wasze spoczywało na tym krzyżu? Patrzeliście nań przez łzy, szukając pociechy; patrzeliście w bezsenne noce, czuwając nad chorem dzieckiem, wzywając pomocy. A dla dzieci, był nauką religji, nauką o Bogu, co wszystko widzi, uczył cnoty i pobożności. — W szkołach parafjalnych znajdują się takie obrazy i wizerunki. Nie mamy nic przeciw szkołom publicznym, pod względem naukowym ale pod względem wychowawczym szczególnie, co do religji. W szkołach publicznych nie znajdziecie krzyża, bo razi innowierców; niema obrazów świętych, bo szkoła, jak mówią, niema się zajmować rzeczami religijnemi. — I odtąd dziecko wasze będzie patrzało przez wiele godzin swego życia na obrazy generałów i ludzi wielkich, będzie patrzało na obrazy zwierząt i roślin, a zapomni powoli o Zbawicielu i Matce Jego.

*

Jak corocznie tak i tego roku, — rozpoczynamy wyższą szkołę. Dzieci, zamierzające udać się na wyższe studja mogą się doń zapisać. Szkoła jest akredytowana. Prosimy więc rodziców, aby dzieci swe posłali do naszej wyższej szkoły.

*

W ub. poniedziałek odbył się pogrzeb śp. Marjanny Kamińskiej, zam. pn. 3400 S. Mossprat ul., liczącej lat 82. Eksportacji zwłok dokonał ks. Edward Radwański. Mszę św. odprawił ks. prałat Bona w asyście ks. Henryka Pobutkiewicza, jako djakona i ks. Edw. Radwańskiego, jako subdjakona. Po skończonych ceremonjach, zwłoki zmarłej złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmował się Wł. Pomierski.

*

Dzisiaj rano odbył się pogrzeb śp. Józefa Groszewicza, zam. pn. 3147 Union ave. Eksportacji zwłok dokonał ks. prałat Bona. Mszę św. odprawił ks. Bona w asystencji ks. F. Płoszka i ks. E. Radwańskiego. Msze św. przy bocznych ołtarzach odprawili ks. J. Synakiewicz i ks. H. Pobutkiewicz. Po skończonych ceremonjach, zwłoki złożono na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmowała się Julja Kamińska.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

KATARZYNA BEDNARSKA NIE ŻYJE.

Śmierć nielitościwa i nieubłagana przecięła pasmo życia Katarzyny Bednarskiej, przykładnej i wzorowej matrony polskiej, która zasnęła w Panu wczoraj o godzinie 6tej wieczorem po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przenosząc się w zaświaty do krainy wiecznej. Ś. p. Katarzyna Bednarska była siostrą ś. p. ks. Florjana Chodniewicza, byłego proboszcza parafji św. Florjana w Hegewisch przed kilkoma laty zamordowanego. Była również siostrą ks. kanonika Pawła Chodniewicza, który przez pewien czas przebywał w Chicago, a obecnie jest w Polsce i który wkrótce ma przyjechać do Ameryki, niestety siostry swej już nie zastanie. Ś. p. Katarzyna Bednarska była matką ks. Fabjana Bednarskiego, który o smutnej wieści powiadomiony telegraficznie, spieszy z Nowego Yorku do Chicago. Była także matką mecenasa Władysława Bednarskiego, referenta Poradnika Prawnego w naszem Piśmie. Pogrzeb ś. p. Katarzyny odbędzie się we wtorek, dnia 28go sierpnia, z kościoła św. Marji Magdaleny a po odprawionych ceremonjach liturgcznych zwłok zmarłej złożone zostaną na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Krzyża w Calumet City, Ill.

Samobójstwo 75-letniego starca.

Appleton, Wis. — Elsie Anholzer, zaszedłszy rano do pokoju swojego ojca, 75-letniego staruszka, zastała go wiszącego na słupku przy poręczy łóżka.

Jutro Dzień Pieśni Polskiej Na Otwartem Polu w Parku Marvel Inn.

Już jutro odbędzie się zapowiadany od sześciu miesięcy Dzień Pieśni Polskiej i koncert na otwartem polu, który urządza Okręg 1-szy, Związku Śpiewaków Polskich w parku Marvel Inn, przy końcu linji tramwajowej Milwaukee ave.

Koncert z racji Dnia Pieśni Polskiej, to wykazanie sił artystycznych i moralnych, jakie śpiewactwo polskie w Chicago od szeregu lat posiadało, jak również zapowiedź, iż posiadać takowe będzie na przyszłość.

Kto przystępuje do próby sił swoich, musi być pewny, że je posiada, nadto musi mieć ambicję posiadania najlepszych sił.

Śpiewacy polscy w Chicago w ostatnich kilku latach często bardzo często, byli przedmiotem ciężkich prób. To też postanowiono liczyć wyłącznie na siły własne, zabiegając o pozyskanie jak najszerszych mas sympatyzującego społeczeństwa i popierania tych, którzy śpiewaków popierają w ich pracach bezinteresownych.

Koncert Pieśni Polskiej, który odbędzie się jutro w parku Marvell Inn, jest nadzwyczaj starannie opracowany przez dyrygenta okręgowego p. A. Żydanowicza. Chóry, biorące udział, wyszkolone są pod każdym względem. Rezultat prób generalnych był znakomity. Jutro pieśniarze wykażą swą pracę kulturalną wobec publiczności.

Chóry biorące udział: Chopin, No. 1, Filharmonja, No. 20, Halka, No. 29, Dudziarz im. Paderewskiego, No. 91, Kalina, No. 93, Warszawiacy, No. 96, Melodja, No. 108, Filareci, No. 127, Drużyna, No. 139, Nowe Życie, No. 143, Echo, No. 174 i Jutrzenka, No. 207, oraz dwa chóry dziatwy Ogniwo i Świt.

Po koncercie wspaniała i wesoła zabawa śpiewacza, przy dźwiękach orkiestry Federacji Muzykantów Polskich. Początek o godzinie 1-ej po poł.

Dojazd bardzo łatwy. Tramwajem Milwaukee ave. do końca linji i dwa bloki na północ do ogrodu Marvel Inn, który na Dzień Pieśni Polskiej przybierze odświętny i efektowny wygląd. Miejsca na 5 tysięcy osób.

Pieśniarze i pieśniarki jak najuprzejmiej zapraszają całą Polonję do jak najliczniejszego współudziału, kreśląc się słowami śpiewaczemi, Górą Polska Pieśń!

Nauka i Wychowanie.

Król Edward VII zwiedzał pewnego razu słynną szkołę doktora Busby, cieszącą się w całej Anglji bardzo dobrą opinją.

Doktór Busby oprowadzał króla po różnych klasach, nosząc na głowie kapelusz. Król szedł za nim, trzymając swój kapelusz w ręku.

Żegnając się Edward VII nie szczędził słów uznania znakomitemu pedagogowi. — Ten skłonił się nisko i powiedział.

— Wasza Królewska Mość zechce wybaczyć mi, że nie okazałem Mu należytego respektu i nie zdjąłem kapelusza, ale niestety, nie mogłem postąpić inaczej: gdyby uczniowie moi zobaczyli, że jest w Anglji chociażby tylko jeden człowiek, który stoi ponad mną i przed którym muszę zdejmować kapelusz, straciłbym wobec nich cały swój autorytet!

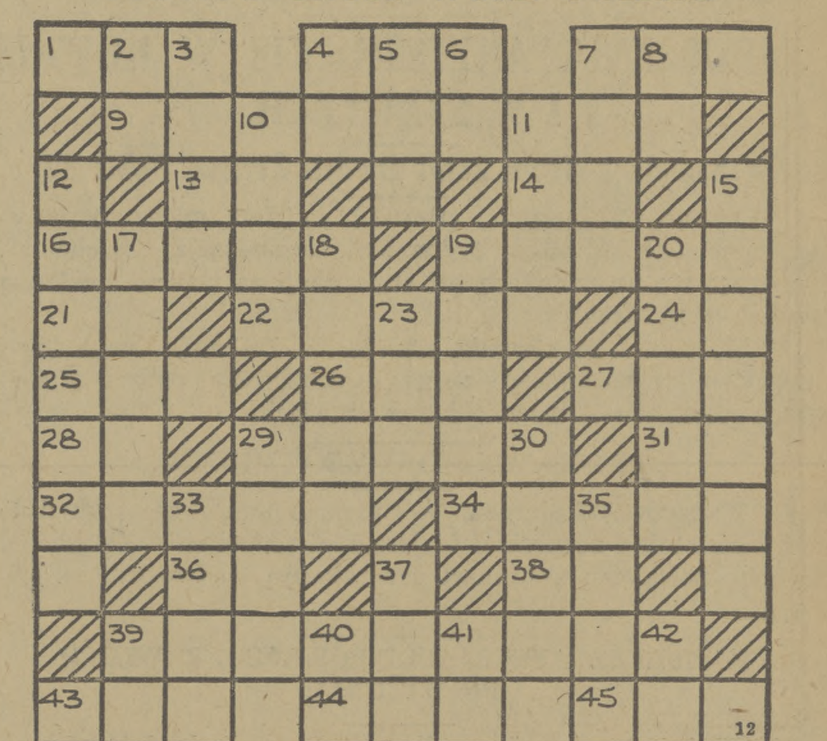
Ząb jest to ustrój z tkanki kostnej, osadzony w dole, zwanym zębodołem, w szczęce górnej albo dolnej u człowieka i niektórych gromad kręgowców, służy do rozrywania, miażdżenia i żucia pokarmów, a także do obrony.

Z Wojciechowa.

Jutro, o godzinie 6-ej rano, w kościele św. Wojciecha, będzie odprawiona Msza św. dziękczynna, w intencji pp. Antoniego i Stefanji Sypień, zam. pn. 1752 W. Cullerton ave., z okazji 25-lecia pożycia małżeńskiego, czyli srebrnego wesela. Mszę św. odprawi ks. proboszcz Kazimierz Gronkowski, podczas której jubilaci przystąpią do Komunji św. i otrzymają błogosławieństwo kapłańskie. Potem w domu swoim jubilaci będą podejmowali licznych przyjaciół i znajomych, bowiem znani są szeroko na Wojciechowie i biorą żywy udział w sprawach narodowo-społecznych.

Snobizm oznacza pyszałkowatość, udawanie dystynkcji.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



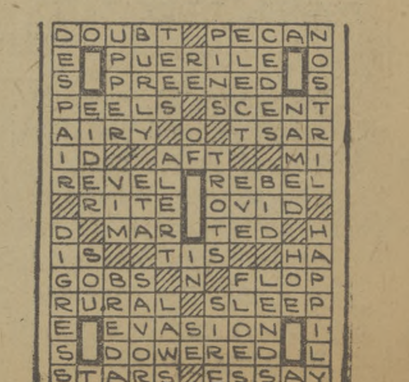
ACROSS

1—An affirmative vote
4—To eat the evening meal
7—An iniquitous thing
9—Epitomes
13—Lower Canada (abbr.)
14—A southern state (abbr.)
16—To look forward with apprehension
19—Big
21—Josephine (abbr.)
22—A water nymph
24—Graduate nurse (abbr.)
25—A month (abbr.)
26—A grimace
27—A varying measure of yarn
28—United Kingdom (abbr.)
29—Good judgment
31—Eastern central (abbr.)
32—East Indian peasants
34—Exultant
36—Post Office (abbr.)
38—A Latin country (abbr.)
39—Spiritlessness
43—A western state (abbr.)
44—A digit
45—The evening before a holiday

DOWN

2—Each
3—Capable
4—A thoroughfare (abbr.)
5—A vase with a pedestal
6—An eastern central state (abbr.)
7—An asterisk
8—A form of the verb "to be"
10—To recite metrically
11—Dressed
12—To defer to another day
15—Threatened
17—Full of stones
18—An elderly woman (pl.)
19—A slight deviation from truth
20—To salute
23—One or more atoms
29—To cease
30—In a different manner
33—A precious stone
35—The projecting part of a church
37—Much fuss
39—Vice Admiral (abbr.)
40—The neuter pronoun
41—A point on the compass
42—Under the title (sub verbo) (abbr.)

Answer to previous puzzle



Z Romanowa.

Okres wakacyjny dobiega końca i za kilka dni dziatwa pójdzie do szkoły. Zapisy dzieci do szkoły odbędą się u nas w przyszłym tygodniu. Jak po inne lata tak i w tym roku przy zapisaniu dzieci do szkoły trzeba wykazać się książeczką parafjalną. Rodzice dajcie dzieciom waszym katolickie i w duchu polskim wychowanie i naukę.

*

Bazar parafjalny jaki cztery razy w tygodniu odbywa się przed kościołem św. Romana, cieszy się niezgorszem powodzeniem, a to dzięki dobrej woli parafjan, którzy bazar popierają. Ci, którzy jeszcze na bazarze nie byli, powinni przyjść i według możności dołożyć swą cząstkę na dobro parafji.

*

Odbył się z kościoła św. Romana pogrzeb ś. p. Janka Kogut, dziewięcioletniego synka pp. Kogut, którego zwłoki po odprawionych ceremonjach liturgicznych złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajął się p. Sendziak.

*

Posiedzenia towarzystw w przyszłym tygodniu: jutro, Apostolstwo Modlitwy, Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej i Tow. Dzielne Polki o godzinie 2ej po południu; w poniedziałek, Chór Mężatek, o godzinie 7:30 wieczorem; we środę, Demokratyczny Klub Ulepszeń, o 7:30 wieczorem; w piątek Alumni szkoły św. Romana, o 7:30 wieczorem.

Chrzciny aeroplanu.

Rio de Janeiro. — Senora Darcy Varga, żona prezydenta Brazylji, dokonała ceremonji chrztu najnowszego kolosa sytemu Pan-American Airways — potężnego samolotu typu Sikorsky, ważącego 19 tonn. Samolot otrzymał nazwę „Brazilian Clipper".

Najwyższą temperaturę zanotowano we wiosce Azizia w Tunizie, gdzie sięgała ona 136 stopni Fahrenheita.

Uwaga Akcjonarjusze!

Wszyscy, którzy zakupili akcje nowego Milwaukee Ave. National Banku, proszeni są o zgłoszenie się po odbiór swych akcyj do Banku w godzinach od 9 rano do 3 popoł., począwszy od poniedziałku, 27go sierpnia.

Kandydat na Lekarza Zjednoczenia.



Dr. St. J. Pluciński.

Donosi nam dr. Stanisław J. Pluciński, wychowanek Trójcowa, syn szeroko znanego byłego właściciela składu galanterji i obuwia braci Plucińskich, że ubiegać się będzie na sejmie Zjednoczenia P.R.K., w Springfield, Mass., na urząd naczelnego lekarza tejże organizacji. Urodzony i wychowany w Chicago, liczy lat 38, jest członkiem Zjednoczenia lat 13, jego rodzina zalicza się do stuprocentowych zjednoczeńców. Wuj jego ks. Stanisław Wiśniewski z St. Louis, Mo., jest członkiem Zjednoczenia. Rodzice należą do Zjednoczenia a także jego dziadek p. Marcin Wiśniewski, jest zjednoczeńcem oraz żona dr. Plucińskiego. — Dr. Pluciński jest członkiem Stow. Polskich Lekarzy i Dentystów. Mieszka z rodziną w Argo, Ill.

Dziecko w Mieście Najzdrowsze — Mówi Raport Cenzusowy.

Washington, 25 sierpnia. — Biuro cenzusowe obaliło wczoraj starą teorję, że więcej dzieci na wsi niż w mieście żyje dłużej niż jeden rok. Obecnie mówi się, że dziecko w mieście jest zdrowsze.

Popierając to twierdzenie cyframi, biuro opublikowało po raz pierwszy statystykę z 1933 pokazującą, że na 1,000 ludności w miastach liczących 10,000 lub więcej mieszkańców umiera 57.1 dzieci, a na 1,000 ludności na wsi umiera 58.9 dzieci.

Cokół jest to najniższa, nieco wystająca część ściany zewnętrznej, budynku, granicząca z fundamentem.

Z JEFFERSON PARK.

Państwo F. i J. Marcin, zam. pnr. 5020 No. Marmora ave., podejmują u siebie gości z Baltimore, Maryland, panią P. Psiajowską i jej córkę Lillian. Przyjechały do Chicago na wystawę światową.

*

Pisaliśmy przed kilku dniami, że pisemko dzielnicowe — „Jeffersończyk" nie jest więcej urzędowem pismem polskich kupców i przemysłowców. P. W. Czmielewski, prezes klubu kupców komunikuje nam, że pisemko to pozostaje nadal urzędowem pismem, co niniejszem uzupełniamy.

*

Państwo Stanisławostwo Godzich, mieszkający pnr. 5681 Higgins ave., gościli w zeszłym tygodniu u siebie panów Stanisława i Piotra Jankowskich z Detroit, Mich., którzy przybyli z wizytą do ich babki, pani Anny Godzich, zam. pnr. 5629 Ainslie ul.

*

Klub Polskich Kupców Przemysłowców w Jefferson Park powiększył się o siedmiu nowych członków. Na ostatniem posiedzeniu do klubu przyjęci zostali: Jan Kamiński, Alfred Witkowski, Józef Goszczyński, F. Blaszak, F. Kankoski i Michał Blyn.

*

Pani Jadwiga Śniegowska i córka Helena, oraz pani Marja Rusnak, powróciły do domowych pieleszy po spędzeniu dwutygodniowych wakacyj w Thorp, Wis., gdzie były podejmowane u pp. J. Pabich i pp. J. Śniegowskich.

*

Po ostatniem posiedzeniu kupców, członkowie udali się do mieszkania ob. Feliksa Zajączkowskiego, który z żoną swą obchodził trzydziesto-piątą rocznicę pożycia małżeńskiego.— Posypały się z ust członków życzenia jubilatom wszelkiej pomyślności. Jubilaci są właścicielami piekarni p. n. „Colonial Bakery" pnr. 5723 Higgins ave.

*

Nowy klub republikański pod nazwą „Polish American Voters League" zawiązał się w tych dniach, którego kwatera mieści się pnr. 4810 No. Mason ave.

Chłopak Nie Przyznaje Się do Zabicia Studentki.

Władze szukają noża — narzędzia zbrodni.

Birmingham, Ala., 25 sierpnia. — Dziesiątki detektywów i ochotników zajmuje się szukaniem noża, który dwukrotnie zatopiono w szyję panny Fay New, 19-letniej studentki kolegjum. Zwłoki jej znaleziono onegdaj w rowie przydrożnym, w 36 godzin po jej zniknięciu.

W międzyczasie, Harold Taylor, młody chłopak z Birmingham, aresztowany pod zarzutem morderstwa, zaprzecza, jakoby dopuścił się tej zbrodni. Niemniej jednak, po 36 godzinach indagacji, oskarżono go formalnie o morderstwo.

Dziewczyny nie widziano już żywej po jej udaniu się z Taylorem na przejażdżkę samochodem w poniedziałek wieczór. — Taylor twierdzi, że opuściła ona jego auto o północy mówiąc, że pójdzie pieszo do domu.

Cedr jest to okazałe drzewo iglaste z rodziny jodłowatych z liśćmi trwałemi, zebranemi w małe pęczki.

Nowy Dentysta Polski na Franciszkowie.



Dr. Edward R. Marcinkowski.

Niedawno temu powiększył grono dentystów polskich, Dr. Edward R. Marcinkowski. Młody dentysta jest jedynym synem Jana i Jadwigi Marcinkowskich. Przed kilku dniami otrzymał zawiadomienie urzędowe od stanowego wydziału egzaminacji, że zdał pomyślnie egzamin. Nasamprzód uczęszczał do szkoły parafjalnej św. Franciszka z Assyżu. Po ukończeniu kursu elementarnego pobierał nauki w Kolegjum św. Stanisława Kostki (obecnie wyższa szkoła im. Arcybiskupa Webera). Mając zamiłowanie do dalszej nauki, a po ukończeniu wyższej szkoły im. Webera, wstąpił na kurs dentystyki na Uniwersytet Loyola. Po pięciu latach ukończył kurs w Chicago College of Dental Surgery, gdzie otrzymał dyplom i stopień D. D. S.

Młodzieniec ten nietylko jest znany na Franciszkowie ale zarówno w szerszych kołach młodzieży. W parafji na Franciszkowie, należy do Chóru św. Cecylji, do Klubu Młodzieży, i bierze czynny udział w oddziale św. Józefa Macierzy Polskiej. W Cragin przy parafji św. Stanisława B. i M., należy do Klubu Goodfellowship a na Szczepanowie do Kółka Dramatycznego. Jest także członkiem Klubu Pi Delta Sigma. Otworzył kancelarję dentystyczną p. nr. 1215 N. Kildare ave.

W Nadziei.



Otton Habsburg, kandydat na tron austrjacki, ma nadzieję, że w niedalekiej przyszłości korona Habsburgów spocznie na jego skroniach. Monarchiści austrjacy robią energiczne zabiegi w w różnych stolicach państw europejskich, aby tylko przyspieszyć stworzenie monarchji w Austrji.

Zabity przez agenta.

Duquesne, Pa. — Charles Robis, lat 72, został zastrzelony przez stanowego agenta trunkowego, który chciał aresztować jego 15-letniego syna pod zarzutem nielegalnego pędzenia alkoholu.

SEZ YOU Answers

1 True 2 False Seventh. 3. False Long live the king. 4. True. 5 False. The introduction to a book.

Pożyczki na Reperacje i Ulepszenia Domów.

Szeroko omawiany plan rządu, niosący pomoc obywatelom do robienia potrzebnych reperacyj na swych domach, w końcu ogłoszono. Federal Housing Administration z ramienia National Housing Act wysłała swój pierwszy biuletyn pod nazwą „Modernization Credit Plan". Ten plan poleca bankom i finansowym instytucjom do udzielenia pożyczek właścicielom domów celem zmodernizowania ich i to w sumach od $100 do $2,000 i zabezpiecza banki przed stratą.

Te pożyczki przeznaczone są na reperacje i ulepszenia tylko, od których pożyczający płaci 5 procent i spłaca takowe w miesięcznych ratach. Pożyczający muszą być właścicielami propertów, których podatki są zapłacone, ale kredyty udziela się także tym, których properta są obciążone hipotką, ale których podatki, sumy spłat i procenta są zapłacone do daty. Suma wypożyczona jakiejkolwiek osobie będzie zależną od tego, ile dana osoba zarabia.

Pan Charles S. Dewey, przewodniczący banku Milwaukee Avenue National donosi dzisiaj, że bank ten telegraficznie się skomunikował z Federal Housing Administration, wyrażając chęć współpracowania ze rządem w udzielaniu takich pożyczek. Pan Max A. Drezmal, wice-prezes banku, będzie miał ten dział pod swoim dozorem.

Spodziewanem jest, że wielka liczba osób w tym dystrykcie skorzysta z tej sposobności do porobienia potrzebnych reperacyj przy swych domach, zaprowadzenia kąpielni lub podniesienia wartości swych propart w jakikolwiek inny sposób przy pomocy planu „Modernization Credit Plan".

Milwaukee Avenue National Bank cieszy się ze sposobności służenia mieszkańcom tego dystryktu w sposób dozwolony konserwatywną bankowością.

Opera "Halka".

Tow. Scena Polska wyraża zachwyt powziętej myśli przez Tow. Operowe w New Yorku, wystawienia Opery Halka w Chicago. Civic Opera jest to bowiem dla nas duża propaganda pieśni polskiej i muzyki. Na czele Tow. Operowego stoją znakomity dyrygent Władysław Grigaitis i Ludwik Kowalski, a reprezentantką na Chicago jest Lydja Pucińska. Od dłuższego czasu czynione są przygotowania do wystawienia naszej narodowej opery „Halka". Tow. nie szczędzi ani pracy ani pieniędzy, aby perła muzyki polskiej była wystawioną na wysokim poziomie artystycznym. Fakt, że do tej opery specjalnie są sprowadzeni Maryla Karwowska i Janusz Popławski, artyści Warszawskiej Opery, nie mówiąc już o innych wybitnych solistach jest najlepszym dowodem z jakim pietyzmem i staraniem Halka będzie wystawiona. Piękny Chór-balet, symfoniczna orkiestra dopełnią całości tej pięknej naszej opery. „Halka" będzie graną w niedzielę, 21go października w Chicago Civic Opera przy ul. Madison.

Przeciw pijanym automobilistom.

Lake George, N. Y. — Krajowa rada bezpieczeństwa przeprowadzi w najbliższym czasie ogólnokrajową kampanję przeciw kierowaniu samochodami w nietrzeźwym stanie.

UWAGA CZYTELNICY!

Komunikaty wiadomościowe do pomieszczenia w sobotniem wydaniu Dziennika Chicagoskiego muszą być dostarczone Redakcji najpóźniej poranną pocztą piątkową, w przeciwnym razie będą pomieszczane dopiero po niedzieli.

Otrzymał Sakrament Kapłaństwa.



Ks. Józef J. Przudzik.

Wczoraj rano w katedrze Najśw. Marji Panny, w Lincoln, Nebraska, z rąk J. E. Biskupa Ludwika Kucery, otrzymał święcenia kapłańskie ks. Józef J. Przudzik, syn państwa Adama i Marji (z Rydeckich) Przudzików, zam. pnr. 5008 So. Hermitage ave., w dzielnicy Town of Lake. Udzielanie święceń kapłańskich to obrzęd bardzo piękny i podniosły, a którego to świadkami byli rodzice młodego kapłana. Odtąd na duszy nowego lewity jest niezatarte znamię — charakter kapłaństwa. Prymicje ks. Przudzik odprawi w niedzielę, dnia 2go września, w kościele św. Józefa, przy So. Hermitage i 48ej ul., gdzie proboszczuje ks. Stanisław Cholewiński, o godzinie 10:45 przed południem. Obiad prymicyjny wydany na cześć Prymicjanta mieć będzie miejsce w sali parku Shermana, przy zbiegu ulic 52-ej i So. Loomis, począwszy o godzinie 5ej po południu.

FAŁSZERZ ARCYDZIEŁ SZTUKI ŚREDNIOWIECZ. DOSSENA PADŁ SAM OFIARĄ OSZUSTWA.

Rzym. (Pocztą.) — Sąd w Rzymie zajmuje się obecnie interesującym procesem cywilnym ze względu na osobę poszkodowanego i temat rozprawy. W roli oskarżyciela występuje głośny mistrz w fałszowaniu rzeźb średniowiecznych, Alfred Dossena, którego genjusz wskutek tragicznego zbiegu okoliczności ujawnił się właśnie wskutek jego fałszerskiej działalności. Pijawki, które wykorzystywały jego talent, dając mu zlecenia imitowania antyków, nie chcą zapłacić mu, wobec czego Dossena postanowił wnieść sprawę na drogę sądową.

Dossena odpokutował już swe przestępstwo i cieszy się obecnie najlepszą opinją. Prawdopodobnie ci, którzy zrobili majątki na jego fatalnej sytuacji materjalnej, będą zmuszeni do wypłaty odszkodowania.

Kradzione nie tuczy.

Reading, Pa. — Człowiek, który zakradł się do kurnika jednej z tutejszych obywatelek i zabrał kilka kur,— niełatwo mógł je zjeść. Zostawił on w kurniku sztuczną szczękę.

Kampanja Kongresowa w 8 Dystrykcie Otwarta.

Piszatowski porusza sprawę podziału funduszów na roboty.

Edward R. Piszatowski, kandydat reupblikański na kongresmana z 8-go dystryktu, otworzył onegdaj swoją kampanję zarzutem, że miasto Chicago było traktowane po macoszemu w dystrybucji federalnych funduszów na roboty publiczne.

Adw. Piszatowski oświadczył że wielu wyborców na jego terytorjum uświadomiło sobie, że nie mogli znaleźć zatrudnienia, ponieważ sekr. spraw wewn. Ickes, szef P. W. A., wstrzymywał fundusze dla Chicago „dla przyczyn politycznych".

Piszatowski powiada, że sekretarz spraw wewnętrznych zawsze głośno wołał, że polityka nie gra żadnej roli w dystrybucji funduszów, że jednak jego akcja pokazuje co innego.

Kongresman Leon Kociałkowski, ubiegający się o ponowny wybór z 8-go dystryktu, nie chciał wczoraj komentować zarzutów Piszatowskiego.

Policja Zbada Zarzuty Brutalności.

Kapitan James U. Sammis, komendant policji parkowej, zapowiedział wczoraj inwestygację zarzutów, jakoby jeden z policjantów w parku Lincolna pobił brutalnie pewnego więźnia. Patrolowym jest Harry Hawelka, a ofiarą rzekomego ataku jest Sam George, lat 41, uliczny sprzedawacz lodów.

George miał sprzedawać lody w parku bez licencji i policjant Hawelka miał napaść na niego wykręcając mu rękę, podbijając oko i wybijając kilka zębów.

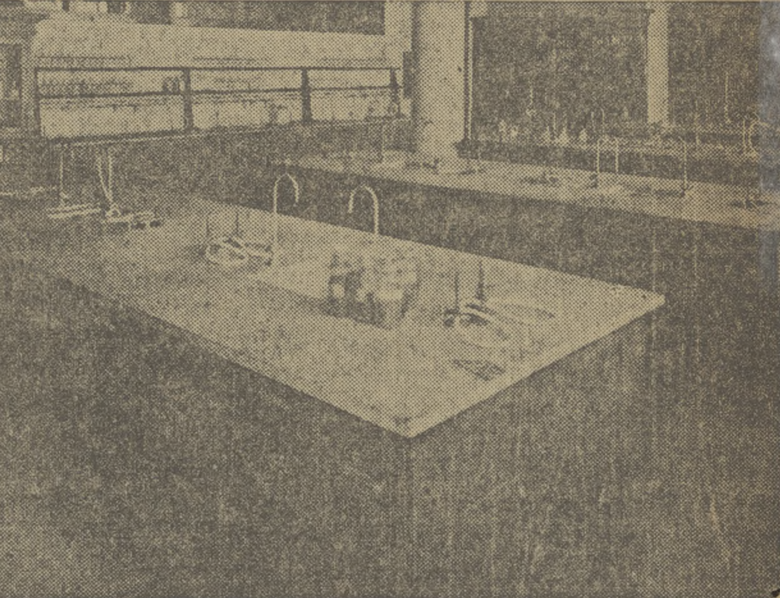
Drukarz Skarży Się Prezydentowi na Teror.

T. J. Cullen, właściciel United States Law Printing Co., pnr. 2817 ul. North Halsted, którą to drukarnię zbombowano onegdaj nad ranem, wysłał wczoraj do Prezydenta Roosevelta telegraficzny apel o zapobieżenie metodom terorystycznym, rzekomo używanym w usiłowaniu forsowania cen ustawionych pod kodeksem N. R. A. w Chicago.

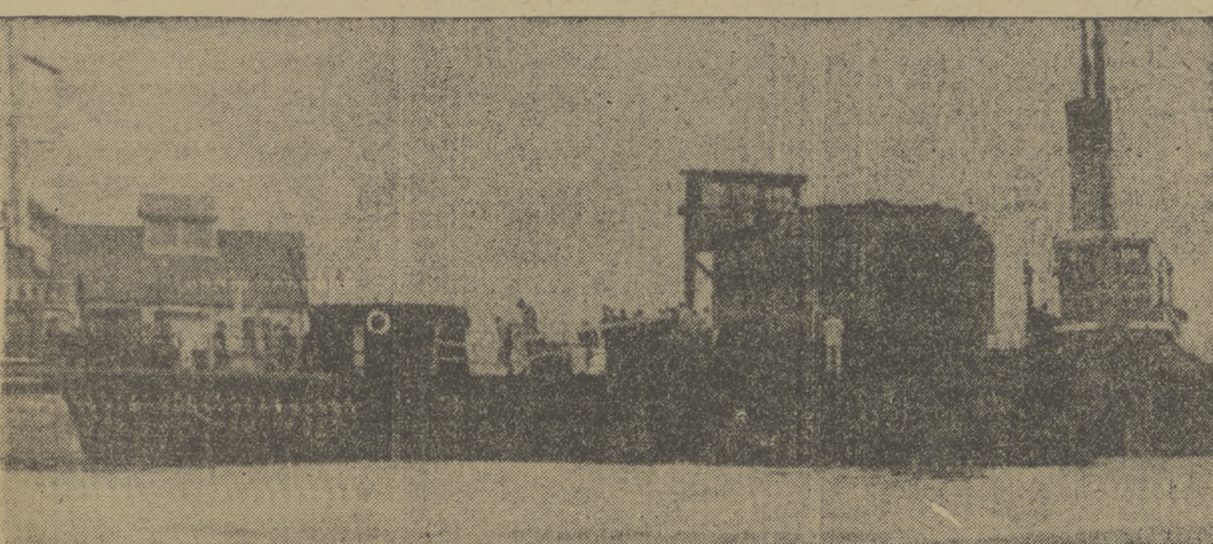
Cullena zbudziła eksplozja wczoraj o godz. 2 nad ranem. Wybuch zdemolował część form drukarskich i urządzenie, ale Cullen wezwał natychmiast robotników i szkody szybko naprawiono tak, że drukarnia szła już o 8ej rano.

Farmer stratowany przez buhaja.

Crandon, Wis.— Martin Matson, lat 60, farmer, został stratowany na śmierć przez rozjuszonego buhaja, który zaatakował go na pastwisku.



AL CAPONE PRZEPROWADZA SIĘ.



Widok wyspy Alcatraz w zatoce San Francisco, amerykańskiej "Wyspy Djabelskiej", gdzie Al Capone, dawny "król" świata podziemnego w Chicago, ma swoją nową kwaterę. Zdjęcie zrobiono przy lądowaniu Capone'a i 42 innych więźniów federalnych na wyspie. Caponne, skazany na 11 lat więzienia za oszustwa podatkowe, ma jeszcze osiem lat do odsłużenia (Klisza Int. News).

PO SZESNASTU LATACH.



Ann Dvorak, aktorka filmowa, ze swoim ojcem, Edwinem McKimem, w swoim czasie reżyserem i aktorem w pierwszych dniach przemysłu filmowego, z którym się spotkała po raz pierwszy w Hollywood po szesnastoletniej rozłące. (Klisza Int. News).

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



Unifikacja Parków.

Plan połączenia parków chicagoskich w jeden wielki system, pod jednym pozostający zarządem, aprobowany przez wyborców w referendum kwietniowem, otrzymał prawną sankcję Najwyższego Sądu w Illinois i miasto może przystąpić do zrealizowania programu unifikacji. Nowy wydział parkowy, który, technicznie, urzędował od 1go maja, chociaż i komisarze poszczególnych dystryktów parkowych w dalszym ciągu pełnili swoje funkcje w oczekiwaniu na ostateczną decyzję sądu, ma teraz ręce rozwiązane i bez żadnych już przeszkód może się zabrać do projektowanych reform, zmian i ulepszeń.

Głównym celem unifikacji systemów parkowych w Chicagoski Dystrykt Parkowy — tak brzmi urzędowa nazwa tej nowej jednostki rządowej — jest oszczędność i zcentralizowanie władzy. Wielkie i małe parki, rozrzucone na ogromnym obszarze miasta i pozostające pod oddzielnemi zarządami, które nakładały i — w miarę możności — ściągały podatki i miały swoje własne budżety, nie odpowiadały wymaganiom ekonomji i pozostawiały również dużo do życzenia pod względem sprawności. Bez jednolitego programu — bo każdy z dwudziestu i dwu dystryktów parkowych rządził się u siebie na własną rękę, i bez jednego, opartego na zasadach ekonomji budżetu, trudno mówić o usprawnieniu funkcyj i o oszczędnościach. Wiele z tych funkcyj musiało się z natury rzeczy powtarzać, kontrakty na dostawy wydawane były oddzielnie, stąd większe wydatki i koszta.

Czekając na decyzję sądu w sprawie konstytucyjności planu unifikacji, nowy wydział parkowy nie siedział bezczynnie. W kooperacji z komisarzami oddzielnych systemów parkowych obmyślił już metody działania, ułożył plan organizacji, rozważył możliwości oszczędnościowe i, dzięki tym wstępnym pracom, może bez dalszej zwłoki zacząć wprowadzać w życie poszczególne punkty przyjętego programu. Pierwszem posunięciem będzie przyjęcie ogólnych ordynansów stosujących się do wszystkich parków i bulwarów w całem mieście. O oszczędnościach, nowy wydział narazie nie może wiele powiedzieć a tem bardziej obiecać, bo finanse niektórych z mniejszych dystryktów parkowych zastał w opłakanym stanie. Dochody tych dystryktów tak się ostatnio zmniejszyły wskutek niższych stawek podatkowych i zredukowanego oszacowania podatkowego, że, w kilku wypadkach nowy Chicagoski Dystrykt Parkowy musiał tymczasowo przejąć ich funkcje nie chcąc dopuścić do ograniczenia, jeżeli nie do zamknięcia udogodnień parkowych. Niemniej jednak, obywatelstwo spodziewa się oszczędności, bo właśnie ten moment przemawiał najsilniej za planem unifikacji.

Pod względem politycznym, unifikacja dystryktów parkowych przyniosła ważną zmianę. Członków wydziału parkowego mianuje mayor miasta Chicago, nie, jak poprzednio, gubernator, który miał przywilej wyznaczać po siedmiu komisarzy dla parku Lincolna i parków zachodnich. Na czele nowego wydziału stoi p. Robert J. Dunham, a członkami są Harry Joseph, były prezes wydziału komisarzy parków zachodnich, Martin H. Kennelly, były członek wydziału parku Lincolna, oraz p. John R. Nash, asystent mayora i sekretarka mayora, p. Bessie C. O'Neill. Jak słyszymy, dwoje ostatnich pan mayor Kelly mianował tylko „czasowo."

Jak widzimy, w nowym wydziale parkowym niema przedstawiciela grupy obywatelstwa pochodzenia polskiego. A przecież, na naszą liczbę i na naszą siłę, o której tak często mówimy i słyszymy od innych, reprezentacja w nowej, ważnej jednostce samorządowej słusznie by się nam należała. W ostatnich czasach, mimo tej naszej „siły", nie wzmocniliśmy ani na jotę naszego stanu posiadania politycznego, przeciwnie, raczej staliśmy się świadkami jego osłabienia. W wydziale edukacyjnym miejsce po p. Bernardzie Majewskim zajął człowiek obcej rasy, obconarodowcowi dano miejsce po p. Bobrytzkim w dyrekcji miejskiego Sanatorjum Gruźliczego (o nominacji dr'a Fr. A. Dulaka do sztabu medycznego Sanatorjum jakoś nic nie słychać mimo poczynionych obietnic) a teraz znów tracimy przedstawiciela w zarządzie parkowym w osobie p. Tomasza S. Gordona, byłego komisarza parków zachodnich. Powinna na to zwrócić pilniejszą uwagę Polska Organizacja Demokratyczna, która przecież po to powstała, aby bronić interesów swojej grupy narodowościowej w polityce i walczyć o jaknajsilniejszą dla niej reprezentację.

Nie trzeba się wstydzić, panowie, i mówić, że chcemy „ugryźć więcej, niż zdołamy przełknąć". Są inne grupy narodowościowe, których zachłanność w rzeczach polityki niema sobie równej i na tej agresywności wychodzą jak najlepiej. Tę agresywność myśmy powinni sobie przyswoić i, kiedykolwiek sposobność się nadarza, robić z niej użytek. Sposobność taka nadarzy się zapewne wkrótce, kiedy pan mayor Kelly zamianuje na stałe dwóch członków wydziału parkowego na miejsce nominatów „czasowych." Nominacja p. Tomasza S. Gordona, który posiada już doświadczenie administracji parkowej, byłaby logiczną i przyjęta z satysfakcją przez obywatelstwo pochodzenia polskiego.

Polska Organizacja Demokratyczna chyba rozumie, że prestyż jej wzrośnie niepomiernie nietylko wśród swoich ale i wśród obcych i „siła" jej stanie się rzeczywistą, kiedy będzie mogła się pochwalić lepszemi niż dotychczas rezultatami swojej działalności. Zdobywanie coraz to nowych, wpływowych stanowisk w polityce sprawi, że i obcy będą się z nią więcej liczyć, i swoi pójdą z nią z całem zaufaniem i uznaniem.

Historja Na Usługach Rewizjonizmu.

Pomimo to, że bardzo długi szereg niemieckich prac historycznych, dotyczących ziem straconych po traktacie wersalskim, służy idei rewizjonistycznej, to jednak trudno się dziwić uczonym, pochodzącym z tamtych dzielnic, że wzbudziły one w nich przywiązanie, jako miejsca rodzinne, czy tereny usilnej pracy osobistej. Wszędzie tam zresztą element niemiecki częściowo pozostał, związany sprawami osobistemi, ekonomicznemi i politycznemi, i nadal interesuje się dziejami swemi na tych ziemiach przez lata kolonizowanych i germanizowanych.

Jak Pomorze polskie, Poznańskie i Śląsk Górny nadal są przedmiotem opracowań historycznych Niemców (gdański Heimatbund, poznańskie Wissenschaftliche Zeitschrift f. Polen itp.), tak samo Alzacji i Lotaryngji poświęcają Niemcy coraz nowe monografje, dotyczące ich przeszłości pod niemieckiem panowaniem.

Jednem z ostatnich dzieł tego rodzaju jest: „Grenzlandkirche, Eine evangelische Kirchengeschichte Elzatz-Lothringens 1870—1918." Pastor Otto Michaelis poraz pierwszy zestawił dzieje myśli i pracy protestanckiej w ciągu 48miu lat niemieckich rządów — na podstawie dokumentów archiwalnych, pamiętników, wspomnień żyjących tamtejszych działaczy religijnych i politycznych.

Właściwie praca ta z natury rzeczy musi rozszerzyć swe ramy poza zagadnienie religijne i kościelne ,jako że kościół, jako ośrodek germanizacji i umacniania żywiołu niemieckiego, odgrywał przedewszystkiem rolę polityczną i kulturalną. Stąd wiodą drogi do Unliwersytetu Strasburskiego, poprzez jego wydział teologiczny, do wyznaniowych funkcyj oświatowych i naukowych (Thomasstift), do sztuki poprzez budowle kościelne, muzea itd.

Wszystkie te związki bogato ilustrowana książka Michaelisa wydobywa i podkreśla, chcąc podtrzymać dawne zainteresowania niemieckie Alzacją i Lotaryngją. „Ich liebe dich, darum schreibe ich" — tłumaczy autor w przedmowie.

Życie nieraz wygląda jasno i pogodnie jak owoc, który się rumieni na gałęzi, ale wziąwszy do ręki postrzeżesz, że go robak potoczył...

Boża Czeladka T. I.

DUMKA KWIACIARECZKI.

W moim ogródeczku zakwitła lilja,
Pogryzła mi ją ogrodowa żmija.
W moim ogródeczku zakwitła mi róża,
Połamała mi ją z grado-biciem burza.
W moim ogródeczku zakwitły goździki,
Pozrywali mi je pastuchy, psotniki.
W moim ogródeczku zakwitły stokrocie,
Dałam do trumienki ubogiej sierocie.
W moim ogródeczku zakwitł kwiat nieznany,
Nosił u surduta chłopczyna kochany.
W moim ogródeczku zakwitły nogietki,
Podeptały mi je zazdrosne kokietki.
W moim ogródeczku zakwitły piwonje,
Wlazło prosię przez płot i poryło mi je.
W moim ogródeczku zakwitły balsamy,
Uwiłam z nich bukiet do pokoju mamy.
W moim ogródeczku zakwitły mi bratki,
Zaniosłam je na grób kochanego tatki.
W moim ogródeczku zakwitły mi ziele,
Sąsiadka zerwała poświęcić w kościele.
W moim ogródeczku zakwitła rezeda,
Sprzedałam ją w mieście bo mi była bieda.
W moim ogródeczku zakwitło mi ziele,
Te jedyne kwiaty, które były moje.

ANIELA MIKUŁÓWNA.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

GWIAZDA POLARNA W STEVENS POINT, 4.-VII.—

Doświadczenie uczy człowieka rozumu. To samo może powiedzieć teraz i sekretarz rolnictwa Wallace, który istotnie przyznaje się do popełnienia błędu, nauczywszy się wiele na realnem doświadczeniu. Dowiedział się, że w latach tłustych przygotowuje się na lata chude, że się nie niszczy żywności, lecz przechowuje się żywność na okres, gdy natura odmówi spodziewanego plonu.

Sekretarz Wallace, który jak wiadomo, był jednym z głównych propagatorów przyorywania zasiewów i bicia trzody chlewnej, przyznaje teraz swoją pomyłkę i zmienia front całkowicie. Poleca dziś stworzenie olbrzymiego śpichlerza, gdzie nadmiar wszelkiego zboża i innej żywości byłby przechowywany na wypadek, gdy zbiory zawiodą wskutek niewłaściwej pogody, jak się to ma w bieżącym roku.

Posucha, na którą tak bardzo narzekaliśmy dotychczas, wyszła państwu na dobre pod pewnym względem przynajmniej. Nauczyła ona administratorów naszych rzeczy zasadniczych, potwierdzając starożytną prawdę biblijną.

Jednakowoż, ile to biljonów dolarów administratorzy wydziałowi wyrzucili poprostu w błoto, płacąc farmerom za zaniechanie zasiewów? Zyskał na tem chwilowo farmer, bo pieniądze mu się na różne wydatki przydały, lecz procedura ta odbije się teraz podwójnie na skórze całego narodu, który nietylko zmuszony jest płacić coraz to trochę wyższe ceny za żywność, ale w dodatku płacić olbrzymio zwiększone podatki, które ta nielogiczna procedura departamentu rolnictwa spowodowała.

Kosztowny był to eksperyment, jednakże Wallace zostawia nadzieję, że pieniądze wydane będą zaoszczędzone na innych zarządzeniach administracji. Ano, miejmy nadzieję! Z ludźmi, którzy nie zapierają się swych błędów, zawsze współpracować można.

Błędna Polityka Podatkowa.

(Dziennik Polski w Detroit).

Żadne państwo nie może istnieć bez dochodów, czerpanych z opodatkowania swych obywateli. Nie może istnieć również żadna administracja samorządowa bez dochodów z tego samego źródła. Rozumie to dobrze ogół obywateli i — normalnie biorąc, — płaci bez szemrania nałożone podatki, o ile nie stają się one nadmiernym ciężarem, lub o ile nie mają żadnego rozumnego celu.

Nakładanie różnych podatków, określanie ich wysokości, oraz celu, na jaki mają być użyte, a wreszcie metody ich ściągania, — nazywamy polityką podatkową danego rządu. Polityka ta może być właściwą, rozumną, — lub niewłaściwą, — błędną. Jeżeli podatki przewyższają możność płatniczą obywateli, lub jeżeli nakładane są podatki na cele, których ogół nie chce uznawać, — lub wreszcie, jeżeli stosowane są metody nieodpowiednie przy ściąganiu danego podatku, wówczas problem ich ściągania staje się trudnym.

Klasycznym przykładem wadliwego podatku w stanie Michigan, — jest podatek pogłówny, który ma iść na fundusz na pensje dla starców.

Cel to sam w sobie dobry i szlachetny.

Każdy rozsądny człowiek musi przyznać, że starcom, którzy nie posiadają majątku, ani żadnych krewnych, którzyby im dali utrzymanie, należy się opieka i zapewnienie spokojnego bytu od społeczeństwa.

I gdyby ustawa o podatku pogłównym miała wyłącznie i jedynie to na celu, ogół obywateli bezwątpienia współpracowałby z administracją stanową i płacił bez szemrania nałożony podatek.

Tak jednak administracja demokratyczna stanu, jak i legislatura, w której zdecydowaną większość tak w izbie reprezentantów, jak i w senacie, stanowili demokraci, postanowiły użyć prawa o podatku pogłównym do innych celów, a mianowicie do przeprowadzenia — policyjnej registracji ogółu obywateli przy opłacie tego podatku.

Przeciw takiemu stawianiu sprawy podniósł ogół obywateli protest jak najbardziej kategoryczny, — bo odmówił w ogromnej większości płacenia tego podatku.

Wszyscy prawnicy orzekają zgodnie, że ustawa stanowa o podatku pogłównym jest błędnie zredagowaną i sprzeczną z zasadami konstytucyjnemi.

Pozatem istnieje i inna jeszcze luka w tej ustawie. — Oto przewiduje ona, że do pensji mają prawo osoby w wieku powyżej 75 roku życia. Jeżeli się zważy fakt, że fabryki nie przyjmują zazwyczaj do pracy ludzi w wieku powyżej 45 lat, — w takim razie należy się zapytać, w jaki sposób ludzie, pozbawieni pracy mogą być w stanie opłacać przez 30 lat podatek pogłówny, oraz z czego, w jaki sposób mają żyć, by doczekać wieku, uprawniającego ich do pensji dla starców?

Wreszcie, według obecnej ustawy, podatek pogłówny obowiązane są płacić wszystkie osoby w wieku powyżej 21 lat, tak obywatele, jak i nie-obywatele, — natomiast do pensji mają prawo wyłącznie obywatele tego kraju.

Jest to krzycząsa niesprawiedliwość!

Jednem słowem, — cała ta ustawa o podatku pogłównym— jest zbiorem absurdów i sprzeczności, stanowiąc jaskrawy przykład niedołęstwa administracji rządzącej, która wprowadziła chaos tylko i zamieszanie, zmuszając setki tysięcy ludzi do bojkotowania ustawy o podatku pogłównym.

List Wyborcy do Posła.

Wielmożny Panie Pośle!

Tamtej niedzieli na podwieczerz zebrałyśwa się tu niby gospodarze z Latawiców Wielgich na ugorze wedle brzeźnika, bez któren droga do Latawiców Małych idzie i radziłyśwa o naszej biedzie. Jakeśwa na palicach porachowały, to w całej wsi niema ani jednego gospodarza, coby nie był dłużny podatków, a poniektóre to i zaparę roków. Pon Lezekutor, co mógł, to pobrał, a te parę krowów i wieprzaków, co ostawił, to nie bez zmiłowanie, ino nikt kupić nie chce.

Tośwa radziły i radziły, jak tu zrobić. Juści podatki są potrzebne, boby Rząd na pensyje dla siebie i urzędników nie miał skąd brać. Ale jak tu płacić, jak niema skąd. Żniwa się już zaczęli, a póki się zbierze, a zwiezie, a omłóci, to kupa czasu przejdzie i też niewiedziano, co będzie, bo Żydy ziarna nie chcą kupować. A co byśwa chcieli, jako dobre obywatele tej Polski, co się każden bez wszystkiego obywa, żeby z temi podatkami było, jak się patrzy, w porządku. A żetera Sądy, jak kto nie ma na karę, to każą odsiedzieć, tośwa tak uradzili, żeby za one podatki też odsiedzieć. Wybierzewa tu parę babów i chłopów, co są do niczego i niech ta siedzą choć ruski miesiąc. Tyla z nimi, co przez nich.

To jak znowuj tam kiedy Sejm się zbierze na gadanie, niech ta i Wielmożny Pan Poseł powiedzą, że myśwa one podatki odsiedzieć gotowe.

Kłaniam się Wielmożnemu Panu Posłowi od wszystkich,

Marcin Gajda,,
gospodarz wsi Latawice Wielgie
gmina Małe Gomułowo.

„Mucha".

Poradnik Dobrego Zdrowia

ODPOCZYNEK PO PRACY PODNOSI JEJ WYDAJNOSC.

Odpoczynek jako przeciwstawienie zmęczenia po pracy polega na wydalaniu z ustroju substancyj trujących, a nagromadzeniu jednostek energetycznych.

Obydwa te zjawiska występują nie w jednakowym okresie czasu, gdy wydalanie odbywa się szybko, to tym czasem gromadzenie nowych energji wymaga dłuższego okresu czasu. Wogóle praca, znużenie i odnowa stoją w pewnym proporcjonalnym stosunku do siebie: im większe bywa znużenie, tem dłużej trwa odnowa sił. — Stosunek ten staje się nieproporcjonalny, jeżli granice te są przekraczane w stopniu np. dwukrotnie przewyższającym znużenie, co wymaga cztery razy dłuższego wypoczynku.

I dlatego odpowiednio dłuższe przerwy odpoczynkowe pomiędzy jednym dniem pracy a drugim lub w ciągu jednego i tego samego dnia, są ze względów fizjologicznych konieczne. Dotyczy to również ośmiogodzinnego dnia roboczego.

Tymczasem z wprowadzeniem ogólnie dziś obowiązującego 8-godzinnego dnia pracy, zaczęła się coraz bardziej budzić tendencja do skracania lub zupełnego skreślenia przerw odpoczynkowych, a więc do pracowania bez dłuższych przerw a to w tym celu, by możliwie prędzej opuszczać warsztaty i osiągnąć możliwie najdłuższy od zajęcia okres.

O ile dążenie to ze względów czysto ludzkich jest zupełnie zrozumiałe, o tyle z punktu widzenia fizjologji pracy powinno ono być jak najostrzej zwalczanem. Pomiędzy pracą, a odpoczynkiem istnieje wielkiego znaczenia związek, ścisły związek ramienny, — wyłączający wszelką nawet myśl o przedwczesnem przerwaniu go.

Wszystkie nasze badania naukowe oraz wiadomości, zdobyte drogą obserwacji, dowodzą, że pewne przerwy w pracy są nieodzowne. Organizm wymaga zmian, pracujące komórki potrzebują wypoczynku, wypoczywające — pracy. Tam, gdzie zaprowadzone zostały właściwe przerwy, nigdy nie spotykamy się z przemęczeniem lub wyczerpaniem, natomiast stale stwierdza się podniesienie wydajności pracy.

Taylor, który w kierunku tym prowadził bardzo ścisłe badania ustalił, że im praca jest lżejsza, tem okresy pracy mogą trwać dłużej bez zmęczenia i bez wypoczynku. Dłuższa przerwa podczas zwykłych godzin pracy jest więc konieczną potrzebą fizjologiczną. Jest ona przeznaczona na wypoczynek oraz na spożywanie pokarmów i trawienie. Dowodzić potrzeby należytego odżywiania się i wpływu jego na wydajność pracy nie potrzeba. Obok odpowiedniej ilości i wartości tych pokarmów, dla należytego ich wykorzystania potrzeba czasu, usunięcia wszystkiego, co może wywołać niemiłe sensacje, potrzeba pewnej wygody i zadowolenia. Niedostateczne żucie i przerabianie pokarmów śliną, niepokój i gniew podczas jedzenia wywołują mniejsze wydzielanie soków trawiennych.

Obok dłuższej przerwy obiadowej wymagane są jeszcze krótkie przerwy odpoczynkowe. Ustalenie ich zależne jest od rodzaju pracy i specjalnych jej warunków. W każdym razie prawa energetyczne uczą nas, iż stosunkowo krótkie przerwy podnoszą w znacznym stopniu sprawność zarówno fizyczną, jak i umysłową. Przerwy te powinny trwać 10—20 minut, zależnie od godziny przedobiadowej, czy też poobiedniej.

Normowanie przerw nabiera szczególnego znaczenia, gdy chodzi o osobników słabowitych, młodocianych oraz o kobiety. Ważną jest rzeczą, jak przerwy te są wyzyskane. Wymagania fizjologji są tu: odwrócenie uwagi od zwykłej pracy i wyładowywanie napięcia, nagromadzonego w czasie zajęć. Z doskonałym skutkiem stosują w tych celach wielkie amerykańskie zakłady przemysłowe wyświetlanie wesołych obrazów kinowych, muzykę gramofonową. Inne znów zakłady wprowadzają opowiadanie wesołych opowieści, odczytywanie gazet codziennych, w innych jeszcze urządzane bywają zabawy taneczne, gra w piłkę nożną itp.

E. ZORJAN — Grunwaldzki Bój — POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

— Aleksy, bracie, godziż się tak mówić?

— Cóż, kiedybo to prawda.

— Źle ci na świecie?

— Źle... strasznie źle...

Głowę w dłonie wziął i zamyślił się, a smutek jak chmura czarna zasępił go.

Wreszcie podjął ją hardo.

— Precz, fałszywa dumo, co ból wiecznie trawiący zakrywasz. Prawdziwa hardość to prawda, szczerość! Słuchaj, Maciek. Niby to ty wartogłów, alem ja cię już poznał. Świerzba masz na języku, lecz serce prawe. Jam ci na językowanie gębowaniem dla rozrywki odpowiadał, alem jeszcze odpowiedź na na dobre serce dłużen. Poznaliśmy się dawno na rycerskich włóczęgach, lecz zawszem jeszcze nieznany tobie. Z dalekich stron, kto wie, przybłędam jeno. Przyjąłeś mię jak przyjaciela, jak brata wyprawiasz, o zbroję moją i wygody więcej dbasz, niźli o własne. Bóg zapłać przyjmuję. Niebawem rozłączymy się. Ja do Litwy muszę, w jej chorągwiach miejsce mam, ty do królewskich należysz. Coś mi mówi, iż tym razem nie skończy się byle czem, nie zakpią z nas rychłym rozejmem. W los wojny, dla Polski łaskawy wierzę, w mój własny nie. Dowiedz się o mnie i gdyby nikt inny o tem nie popamiętał, ty ciało opatrz. Na piersi znajdziesz puszkę srebrną, w niej zapiska jest, jako uczynić z tem, co mi fortuna dała i gdzie złożyć kości moje...

— Baj baju! Nie wstyd ci tak mówić? Nam jeno o zwycięztwie myśleć, o życiu, o spokoju po wojnie!

Zenowicz uśmiechnął się smutnie. W dłonie klasnął, pachołkowi, który nadbieżał, kulbakę swą, która kędyś w stajni być powinna, przynieść kazał.

Przynieśli ją.

Prosta była, grubej roboty, z twardego drzewa, skórą powleczona wytartą.

— Daj mi inną, tę w znak przyjaźni sobie zachowaj — rzekł poważnie do Gosławickiego.

Gosławickiego znowu świerzb w język łechtać zaczął. Powstrzymał się, jeno rzekł:

— Już dla konia twego i luzowego dawno kulbaki godne przygotowałem, a przyznam się, twoją iże bardzo już wyjeżdżona, w ogień rzucić chciałem, bo nie lubię, aby na kulbakach, które rycerzom w niejednej zacnej sprawie służyły, parobcy się tłukli.

— Szkoda, iżeś tak nie uczynił! — zaśmiał się zupełnie wesoło Zenowicz — a no, teraz skoroś mi się bratem deklarował, przyjmiesz ją, choć wytarta, takiem bratniem sercem, jakiem ją daję.

Gosławicki,aby przyjaciela nie urazić, że taką biedotą wzgardza, zawołał:

— Jak najcenniejszą pamiątkę przyjaźni chronić ją będę!

Zenowicz rozrzewniony dłoń Maćka uścisnął. Kulbakę przewrócił, skórę nożem odbarł, ukrytą sprężynę pocisnął, derkę wysunął i worek skórzany wyjął. Potem z drugiej strony toż samo uczynił i takąż sakwę znalazł. Drzwi na zasuwę zamknął. Obie sakwy rozwiązał i zrazu na stół wysypał.

— Ah! — krzyknął Gosławicki.

Posypało się złoto, klejnoty, kamienie drogie, nie oprawne.

Gosławicki rękoma znak uczynił, iż przyjąć nie może, lecz go Zenowicz powstrzymał.

— Słowo twoje mam! Teraz do Witołdowego wojska odejść pozwól. Po wojnie albo ja sam, lub też ta kartka resztę ci dopowie.

Palce splótł, obie dłonie ku piersi przycisnął i stłumił głębokie westchnienie, które się z niej gwałtem wydrzeć chciało.

Gosławicki skarb w lamusie dobrze ukrył, dołączając zapiskę, by go po jego śmierci, jeśliby w tej wojnie zginąć miał, Zenowiczowi oddano.

Zakrzątał się około dalszych do wojennej wyprawy przygotowań. W dwa dnie później, z pacholikiem jeno do Krakowa się puścił.

Kachnie tak serce radością wezbrało, iż niepomna na przytomność matki i ojca, na szyję się Maćkowi rzuciła.

Do świętego Jana jeszcze pół miesiąca było, więc Gosławicki dni z dziesięć w Krakowie przesiedzieć mógł i kochaniu swemu się oddać.

Kachna ziemi pod sobą nie czuła, taka była szczęśliwa, a chociaż czasem myśl o wojnie ją zatrwożyła, przytomność miłego takie niebo jej otwierała, iż w niem na łzy, na smutek, na troskę miejsca nie było.

Gadali z sobą po całych dniach i nagadać się nie mogli. Gosławicki rozpływał się z rozkoszy.

— Ot, łaskaw Pan Bóg na mnie i dał mi to, czego mi potrzeba. Z tą się nie zanudzisz, uszy ci nie zarosną, dusza nie skurczy! Odyniec z swoją Hanusią w pół wieku nie nagadają tyle, co my w pół godziny! powiem, iż na kolana padniecie błagać, bym nie gadała!

— Nigdy, Kachna, nigdy. Będziesz mi rankiem jako skowronek śpiewała, a nocką jako słowik, a co wiosnę jako bocianka klekotała, a ja ci wciąż: jeszcze, jeszcze!

— Myślałam, że wy jako rycerz frankoński jeno słowiczego śpiewania pragniecie, a wam i bocianowego klekotania się zachciewa...

— Oj chce się, chce, chce!

Pan Botner bardzo Gosławickiemu był rad, lecz jakaś wielka powaga w tych dniach biła od niego. A Kachna, ilekroć z nimi razem był, co chwilę do niego się tuliła i po rękach całowała.

Pewnego razu Kachna zaczęła prosić, by pan Maciej na wojnę całą zbroję stalową wziął.

Opierał się, nie chciał, mówił iż na rycerskich sprawach się nie zna, że jeszcze takiego miecza nie ukuto, któryby jego koszulkę przeciął.

Nie ustępowała.

— Igiełka, krosienka, to panieńska rzecz, a szabla i zbroja jeno rycerska! — śmiał się, nie chąc ustąpić.

— Tak-li? — zapytała. — Widocznie ksiądz proboszcz od św. Florjana, wielce uczony Mikołaj Trąba, którego i wy szanujecie, bo on to w poselstwie od króla do rodzica mego przybył, aby mię wam dał, omylił się w swej uczoności.

— Jak-że to?

— A no, on powiada, że Botnerowie od Adama pochodzą, który był pierwszym rycerzem na świecie. Widocznie wielkopolskie rycerstwo z innego jest szczepu i nie nam się znać na tem, co oni jeno sami rozumieją...

— Tylko, że rycerstwo idzie po mieczu, a nie po kądzieli!

— Żal, że rycerska grzeczność nie idzie po mieczu!

—Idzie!

— Nie idzie!

— Idzie!

—Otóż widzę, że nie!

— Dokaż!

— Dokażę. Adam nie odmawiał, jako go Ewa politycznie prosiła, nawet i kaczan grzesznego jabłka zgryzł, a wy to i dla własnego życia, które mojem być mienicie, nic uczynić nie chcecie. Na słowach to jeno wasze kochanie, ale w czynach go nie masz.

Rozżaliła się tak, aż łezki w jej oczach się zaperliły.

— Kachna, pierniczku mój, zrobię, zrobię, jeno nie płacz.

— Zrobicie?

— Zrobię... Jeno iż nie rozumiem, przecz i czasu już niema, by zbroją mi płatnerz ukuł.

— Przecz? Pytacie? Otóż igiełka wam powie. Nogę złamaną mieliście, to pewno już kruchsza się stała. Koszulka szabli nie przepuści, ale miękka. Tam tłok wielki będzie, znowu pomiąć was mogą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Dniu Polskim w Chicago

Dnia 26go Sierpnia, 1934 r.

Jeżeli cofniemy się myślami wstecz o lat dziesiątki do tych dni ciężkich i tak twardych, że niezapomnianych, do dni naszej przymusowej emigracji za ocean do nieznanych ziem i nieznanej doli, od ucisku wrogów do walki o byt, o chleb codzienny dla rozbitków — tułaczy — wspomnienia trosk i mąk, wówczas przecierpianych, powiedzą nam, że jedynie Polki, Matki i Siostry owego pokolenia dały nam siłę przeżycia ciężkich dni tego okresu.

Mężowie, synowie, bracia rozbijali się za jakąkolwiek pracą, matki i siostry pracowały odrazu dla lepszego jutra.

Nie rozpaczą i gorzkiem złorzeczeniem, ale ciepłą strawą w skromnym zakątku witały swoich i przezwyciężając własny ból i niepokój, dodawały wszystkim otuchy.

Nikt nie zdołałby wysłowić jak wówczas kobiety polskie wyręką i wysługą, nieprzepartą chęcią zarobienia choćby tylko na wyżywienie, wyżebraną, powiedzmy otwarcie „na migi" bez jakiejkolwiek znajomości języka pracą, zabiegały o wszystko.

Umiały to przytem okrasić ciepłem słowem zachęty, miłym uśmiechem zadowolenia, wiarą w Opatrzność i czułą myślą o pozostawionych w dalekiej Ojczyźnie... swoich.

...Tam myślą o nas — mówiły przyciszone słowa — tam czekają na wieści od nas, tam żyją myślą o Bogu i o nas, bo oni tam wierzą, że my ich nie opuścimy, że my nie damy im zginąć, że będziemy ratować naszą ojcowiznę.

I taki duch Polek naszych zagrzewał i krzepił omdlewające już siły, gdyż trzeba było coś zrobić, nie godziło się rąk spuścić.

Wspólnie dźwigano się do poczucia siły polskiej i zdobywano coraz więcej przychylności na widok wysiłku mozolnego drogich kobiet naszych.

Mężczyźni zdobywali pracę i okazali się w niej niezrównanymi.

Zaczęto ich cenić i tworzyły się coraz to nowe ogniska życia.

Powstawały skromne drewniane „Domy Polskie" ze „złotem w nich" sercem, z bohaterów duszą...

Polka była w nich mistrzynią i błogosławieństwem.

Przy ubóstwie, jakie z każdego kąta wyzierała, warto było żyć w tych domach, w których zbożna praca łączyła wszystkich, gdzie na ścianie jaśniał obraz święty, jako cała ozdoba, a na półkach książki i gazety, przywiezione jeszcze z kraju.

Niewiele było lat ciężkich.

Skromny zarobek, rozumnie i przezornie przez gosposie nasze rozdzielony, starczył na wszystko.

Wieczorami, gromadzono się z sąsiadów drużyną na wspólne czytania i modlitwy, a kobiety na pomoc wzajemną przy porządkach domowych i w opiece nad dziatwą.

Radzono też po cichu o szczęśliwszem jutrze.

I gdy takich ognisk polskich była już spora liczba, usta błogosławione Polek w gorące żary narad rzucały myśl, bardzo wielu wspólną jedno od dni dawnych słowo: „Kościół". I pobudowano świątynię i były one ośrodkiem myśli o Polsce całkiem nowych, bo już od Boga płynących i pracy dla niej niewiast polskich, pracy poświęconej opiece nad ojcami i dziatwą, nad ich duszą i uczuciami. Był Bóg w polskim kościółku i w polskich domach wszędzie dookoła. Było Polek zacnych ciche nad wszystkiem władanie.

Z tego władania i wyrobionego przez nie hartu dusz, prawdziwie męskich, wszystko, co dziś wśród drogiej Polonji naszej mamy dobrego, wszystko czem się chlubimy, wzięło swój początek.

W tych jedynie ogniskach tutejszych naszego polskiego życia, w których opiera się ona na domach polskich i rodzinach polskich, gdzie się zachowują tych rodzin dawne tradycje, gdzie jest wiara w Opatrzność, poczucie siły własnej w organizacjach, związkach i zespołach, gdzie znajdujemy poszanowanie dla starszych wiekiem, dla ludzi pracy i zasługi, gdzie kobieta — Polka czułą pamięcią i serdeczną troską wszystko ogarnia, jest życie istotnie szczęśliwe i prawdziwie polskie.

Miłość dla takiego życia powinniśmy okazać, łącząc się wszyscy w niedzielę w „Dniu Polskim," w podniosłej manifestacji dla niezrównanych cech polskiego charakteru, polskiego genjusza i polskiego serca.

Wszakże to wielkie wśród mnóstwa obcych zebranie rodaków naszych, ma być obrazem polskiego życia, w którym za zgodą wszystkich ognisk i tutejszych organizacyj polskich, berło przewodnictwa ma dzierżyć z mandatu uznania i przywiązania całego ogółu naszego, jak za dni dawnych znojnego trudu wychodźwta, — Polska Niewiasta.

Niechże wszyscy Rodacy, wszystkie Polki stawią się na zew p. Emilji Napieralskiej, prezeski jutrzejszego Dnia Polskiego. **Dr. Józef Orłowski.**

Szeryf zabił 2 mężczyzn i kobietę.

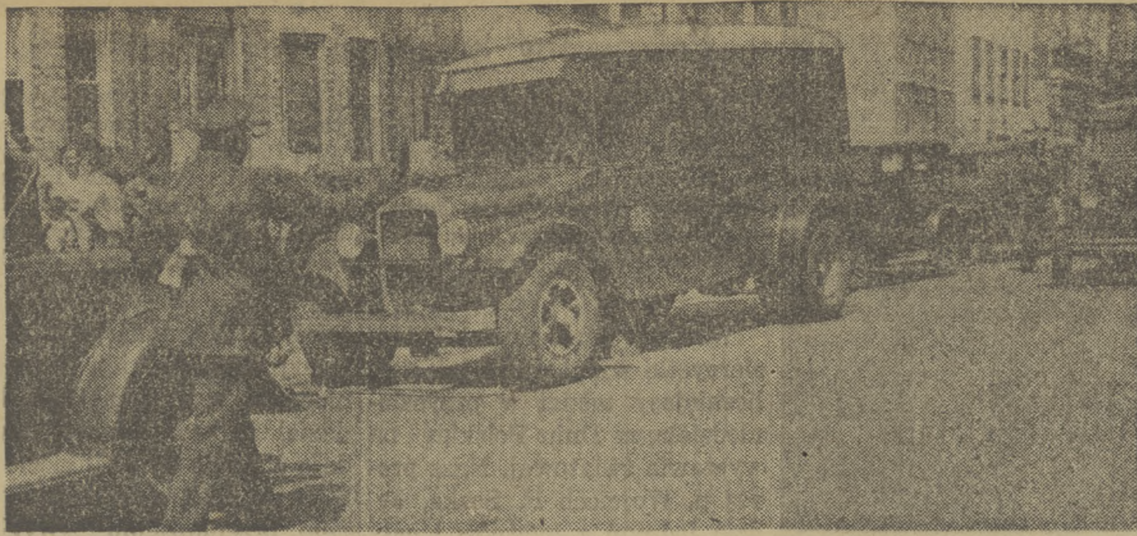
Morrillton, Ark. — Dwaj mężczyźni i jedna kobieta zostali zastrzeleni przez szeryfa, kiedy stawili opór przy aresztowaniu. Szeryf, wezwany do uciszenia awantury w pewnym domu, zrobił użytek z broni, kiedy Jane May, lat 55, rzuciła się na niego z nożem.

Cystysis jest to zapalenie pęcherza moczowego.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



PO WYPRÓŻNIENIU Z GOTÓWKI.



Stoi na ulicy w New Yorku „pancerka" bankowa, z której bandyci zabrali $427,000 w gotówce. „Pancerka", choć groźnie wyglądająca, stoi spokojnie ,bo nie ma w niej pieniędzy.

Legjon Przyzwoitości Podaje Nową Listę Obrazów Filmowych.

Wielka kampanja przeciw niemoralnym obrazom filmowym z Hollywood zwiększa się z dniem każdym. Potężna armja tak zwanego Legjonu Przyzwoitości rośnie jak na drożdżach. Praca nie ustaje, przeciwnie wzmaga się, przynosząc pocieszający skutek. — Następujące obrazy filmowe są polecane przez kierowników Legjonu Przyzwoitości: KLASA A. — Avalanche, Berkeley Square Beyond Bengal, Black Beauty, Borneo Beast, Bottoms Up, Bulldog Drummond Strikes Back, Change of Heart, Charlie Chan's Courage, Circus Clown, City Limits, David Harum, Dick Turpin, Doomed to Die, Dude Ranger, Elmer and Elsie, Embarrassing Moments, Ever in My Heart, Ever Since Eve, Ferocious Pal, The Fighting Ranger, The Ghost Train, The Girls in Uniform, Handy Andy, Happy Landing, Hellbent for Love, Hell Cat, His Greatest Gamble, Honor of the Range, House of Rothschild, The Housewife, I Give My Love, I'll Tell the World, In Love With Life, Jane Eyre, Keep 'Em Rolling, Last Gentleman, The Lost Jungle, The Lost Patrol, The Loudspeaker, The Mad Age, The Man from Utah, The Man's Game, A Man Trailer, The Melody in Spring, Money Means Nothing, Most Precious Thing in Life, Murden in the Private Car, Mystery of Mr. X, The Mystery Ranch, Mystery Squadron, The No Greater Glory, Oil Raider, The Old-Fashioned Way, The One Is Guilty, Operator Number Thirteen, Orders Is Orders, Our Daily Bread, Poor Rich, The Prince of Wales, Quitter, The Randy Rides Alone, Red Rider, The Secret of the Blue Room, She Learned About Sailors, She Was a Lady, Shock, Show-off, The Six of a Kind, Sorrell and Son, Star Packer, The Stolen Sweets, Straightway, Thirty Day Princess, Through the Centuries, Treasure Island, Very Honorable Gentleman, A Voice in the Night, Wandering Jew, The War's End, We're Rich Again, Wheels of Destiny, Whom the Gods Dstroy, Wild Cargo, Witching Hour, The World in Revolt, The Young Eagles, You're Telling Me.

KLASA B. — Obrazy nie aprobowane kompletnie, ale nie wzbronione: — Adventure Girl, All Men Are Enemies, As the Earth Turns, Bachelor Bait, Geggars in Ermine, Beyond the Law, Black Cat, The Black Monn, Blue Danube, The Call It Luck, Cat and the Fiddle, The Catspaw, The Channel Crossing, Crime of Helen Stanley, The Cockeyed Cavaliers, Come on Marines, Constant Nymph, The Countess of Monte Cristo, Crime Doctor, The Crosby Case, The Defense Rests, The Devil's Brother, Double Door, Fighting Rookie, The Friday the Thirteenth, Friends of Mr. Sweeney, Grand Crossing, Green Eyes, Guns for Hire, Half a Sinner, Heart Song, Here Comes the Groom, Here Comes the Navy, Holiywood Party, House of Mystery, I Can't Escape, I Hate Women, Hollywood Hoodlum, It Happened One Night, I've Got Your Number, Key, The Ladies Should Listen, Lady is Willing. The Let's Talk It Over, Let's Try Again, Line-Up, The Little Miss Marker, Looking for Trouble, Love Captive, The Many Happy Returns, Massacre, Merry Frinks, The Man With Two Faces, The Midnight Alibi, Monte Carlo Nights, Murder At The Vanities, Murder In Trinidad, Murder on the Blackboard, Name the Woman, Ninth Guest, The Notorios Sophie Lang, The Now I'll Tell, Paris Interlude, Party's Over, The Personality Kid, The Private Scandal, Rawhide Mail, Return of the Terror, She Loves Me Not, Shoot the Works, Sing and Like It, Song You Gave Me, The Stamboul Quest, Stand Up and Cheer, Stingaree, Strickly Dynamite, Tarzan and His Mate, Their Big Moment, Thin Man, The This Man Is Mine, Three no a Honeymoon, Twentieth Century, Twenty Million Sweethearts, Twin Husbands, Vanishing Shadow, Viva Villa, We're Not Dressing, Where Sinners Meet, Whirlpool, Woman in Command, Woman Unafraid, World Moves On, The You Made Me Love You.

KLASA C. — Obrazy w tej grupie są uznane za nieprzyzwoite, niemoralne i całkowicie niestosowne dla publiczności katolickiej: — Affairs of a Gentleman, Affairs of Cellini, Ariane, Back Street, Born to Be Bad, Catherine the Great, Dr. Monica, Fighting Lady, The Finishing School, Fog Over Frisco, Girl from Missouri, The Girls for Sale, Glamour, Good Dame, Hat, Coat and Gloves, He Was Her Man, It Ain't No Sin, Jimmy the Great, Kiss and Make-up, Laughing Boy, Lazy River, Life of Vergie Winters, The Little Man What Now Madame Du Barry, Manhattan Melodrama, Men in White, Merry Wives of Reno, A Modern Hero, Morals for Women, Nana, Narcotic, Notorious But Nice, One More River, Of Human Bondage, Picture Brides, Playthings of Desire, Riptide, Road to Ruin, Sadie McKee, Scarlet Empress, Side Streets, Sisters Under the Skin, Smarty, Springtime for Henry, Such Women Are Dangerous, Tomorrow's Children, Trouble in Paradise, Trumpet Blows, The Uncertain Lady, Unknown Blonde, Upperwold, Wharf Angel, Wild Gold.

✝

Za Duszę Śp. Stanisława Osady

Honorowego Prezesa Syndykatu Prasy Polsko-Amerykańskiej, przez lat 40, redaktora i zasłużonego pisarza, odbędzie się w poniedziałek 27. Sierpnia, o godzinie 10tej przed południem w kościele św. Trójcy, przy uilcy Noble.

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO

na które Główna Rada Syndykatu wszystkich członków i kolegów zamiejscowych, rodzinę śp. St. Osady, Sokolstwo Weteranów Armji Polskiej i szersze koła rodaków nieniejszem zaprasza.

Specjalne zaproszenia nie będą wysyłane.

RADA GŁÓWNA SYNDYKATU PRASY POL. AM.

zaprasza członków swoich i kolegów z Chicago i zamiejscowych na krótką sesję żałobną ku czci ś. p. Stanisława Osady w poniedziałek 27go sierpnia, o godzinie 12tej w południe.

Defekt w Krześle Elektrycznem Przerwał Egzekucję.

Eddyville, Ky., 25 sierpnia.— Zepsucie się elektrycznego ekwipunku przerwało onegdaj w nocy egzekucję Willa Chaney'a, Murzyna, po dwukrotnem puszczeniu prądu przez jego ciało, kiedy lekarze zażądali puszczenia prądu po raz trzeci.

Chaney'a poprowadzono na śmierć o godz. 12:08, przywiązano w krześle i puszczono prąd raz i drugi. Lekarze, którzy go zbadali, powiedzieli, że skazaniec jeszcze żyje. Wtedy spostrzeżono defekt w ekwipunku i nastąpiła zwłoka w puszczeniu prądu po raz trzeci.

Stracenie drugiego skazańca, W. Tichnera, lat 37, musiano wstrzymać na godzinę.

NIESPODZIANKA.



Książę Ernest van Starhemberg, wicekanclerz austrjacki, bez wiedzy premjera Mussoliniego, udał się do Włoch z zamiarem odwiedzenia obozu austrjackiego. Na rycinie widzimy przemawiającego z platformy wicekanclerza i wskazanego strzałką zdumionego premjera Mussoliniego.

Na Wolną Chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Ktokolwiek odbył podróż w naszym tu kraju na Zachód, aż do Oceanu Spokojnego, miał on podczas podróży dużo czasu przenieść się myślą sto lat wstecz i wyobrazić cały szereg trudności, jakich doświadczali podróżujący, zanim wprowadzono nowoczesne środki komunikacyjne.

W rzeczywistości jednakże dwa tysiące mil długa podróż z Omaha na Zachód względnie nie była zbyt uciążliwa i niebezpieczna, chociaż trzeba było przebyć wielkie pustynie i ogromne łańcuchy gór Skalistych.

Tę najlepszą na świecie dwa tysiące mil długą drogę pierwotnie znalazły dzikie zwierzęta podczas swych wędrówek; ich szlakiem szli polujący na nie Indjanie i biali łowcy; następnie: eksploratorowie, Mormoni, poszukiwacze złota, pony ekspres, karety, pociągi kolejowe, auta i ostatecznie nad tym gościńcem szybują transkontynentalne aeroplany. Z biegiem czasu odnajdywano krótsze i dogodniejsze przejścia, czem drogę tę stopniowo skracano.

By zapobiedz napadom i w celu obrony przed Indjanami, którzy niechętnie ustępowali swych ziem przybyszom białym, często krzywdzącym Indjan i bezcelowo i bezmyślnie tępiącym ogromne trzody bawołów, pozbawiając tem Inrjan pokarmu mięsnego, budowano w pewnych odległościach obronne forty.

Tak jak obecnie mamy olbrzymie, obejmujące cały kraj stowarzyszenia i zajmujące się transportacją podróżnych i dla prowadzenia handlu, tak dawniej były również względnie wielkie przedsiębiorstwa do przewozu ludzi i towarów.

Już w roku 1860 często podczas jednej doby przed fortem przesunął się tabor złożony z około 500 wozów. Jednego dnia, na przestrzeni dwustu mil, naliczono 888 takich krytych wozów, ciągniętych na Zachód przez 10,000 wołów. Pewna kompanja transportowa wówczas miała 75,000 wołów. Na jedną podróż, tam i z powrotem, zużyto zwyczajnie całe lato.

W roku 1861 zaprowadzono komunikację na przestrzeni 1900 mil karetami z St. Joseph, Mo. do Sacramento w Kalifornji. Podróż taka trwała około 18 dni. Za podróż do Denver liczono $75.00; do osady w St. Lake, Utah, $150.00; do Kalifornji $225.00. W razie zmożonego niebezpieczeństwa ze strony Indjan lub zbójów liczono więcej, stosunkowo do liczby straży, — towarzyszącej wyprawie.

By przyspieszyć dostawę poczty zaprowadzono obsługę konną, zwaną pony ekspresem. Podróż taka wymagała dziesięć dni czasu. Posługiwano się 80 jeźdźcami i 500 szybko biegającymi końmi.

Listonosz ówczesny brał tylko worek z pocztą, nóż, pistolet. Robili oni 250 mil dziennie, zmieniając często koni po drodze. Chociaż napady Indjan nie ustawały to przez cały czas pony ekspresu utracono tylko jeden worek poczty.

W roku 1869, 19 maja, ukończono budowę trzy i pół letnią pierwszej transkontynentalnej kolei: Central Pacific i Union Pacific. Budowa odbywała się wśród ciężkich warunków: brak wiary w powodzenie przedsiębiorstwa, brak doświadczonych i wogóle robotników, napady Indjan, brak materjału do budowy w pobliżu jak kamień i drzewo.

Dla obrony pracowników, taboru kolejowego i dworców rząd wybudował ośm fortów.

Podczas budowy w kwaterach głównych rozpanoszyło się pijaństwo, rozpusta i gemblerka. Częstokroć pistolet rozstrzygał spory a powróz służył na ukaranie przestępcy. Stwarzano nawet specjalne cmentarzyska dla tych, którzy w butach pomarli. Z czasem przywrócono ład i porządek, które ponownie naruszone zostały, gdy sprowadzano olbrzymie stada bydła na Zachód. Wówczas kauboj wprowadził znowu rządy pistoletu i stryczka oraz pijaństwo, rozpustę i gemblerkę aż rządy zaprowadzono dosyć silne, by buńczucznego kauboja doprowadzić do uznania i poszanowania praw.

Z Dzielalności Kółka Am. Im. Ossolińskich.

Przygotowania do uczczenia Stuletniej Rocznicy „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza.

Już od dłuższego czasu Kółko Ossolińskich przygotowuje materjał i siły do należytego uczczenia epopei Mickiewiczowskiej „Pana Taduesza". I sprawdziły się życzenia autora, że „te księgi zbłądziły pod strzechy". Dziś Pana Tadeusza czytają młodzi i starzy, inteligencja i zwykły robotnik. Pan Tadeusz, — wszystkim, wielkim, mądrym i wykształconym i nam szaraczkom pracujących na kawałek chleba przemawia do duszy. Pana Tadeusza wszyscy rozumią gdyż Mickiewicz w Panu Tadeuszu przemawia do duszy czytelnika. To też nic dziwnego, że dnia 16go września, o godzinie 7:30 wieczorem w sali parafjalnej śś. Młodzianków, spodziewamy się, że sala będzie za szczupła do pomieszczenia publiczności. Chcąc dać sposobność wszystkim do zobaczenia tego arcydzieła Mickiewiczowskiego postanowiliśmy wstępu nie liczyć.

*

$25 na powodzian w Polsce.

Kółko nasze o ile możności zawsze współczuje z pokrzywdzonem tak i teraz przejęci grozą powodzi w Polsce idziemy z pomocą braciom naszym, boć suma $25 jest niewielka lecz niechaj ona jedną łzę otrze stroskaną.

*

Na wiosnę Ossolińscy znów będą na scenie.

Wprawdzie do wiosny daleko lecz my już przygotowujemy się do wiosennego przedstawienia a będzie to sztuka ludowa w pięciu aktach p. t. „Pan Żołzikiewicz," pióra A. Galasiewicza.

DWAJ POLSCY GÓRNICY ZGINĘLI W KOPALNI FRANCUSKIEJ.

Paryż. (Pocztą.) — W szybie kopalni w Escaudain, koło Lille, masy ziemi zasypały 5 górników. Po odkopaniu ich stwierdzono, że dwaj polscy górnicy już nie żyją a 3 inni odnieśli ciężkie rany.

Wydział Pracy Próbuje Zażegnać Strajk Tkaczy.

Washington, 25 sierpnia. — Rząd przedsięwziął wczoraj pierwszy krok w kierunku zażegnania strajku 850,000 robotników tekstylnych, jaki ma wybuchnąć przed 1. września.

Pod auspicjami N. R. A., wydział stosunków przemysłowych w przemyśle bawełnianym, trybunał pracy ustanowiony przez kodeks tekstylny, ofiarował się pośredniczyć w sporze pomiędzy fabrykantami i robotnikami.

Ani unja Zjednoczonych Tkaczy w Ameryce, ani Tekstylny Instytut Bawełniany nie wyjawiły, czy przyjmą ofertę wydziału. Obydwie strony studjowały wczoraj wieczór ofertę i dzisiaj mają dać odpowiedzi.

Zanim wydział zrobił swój gest, instrukcje strajkowe rozesłano do wszystkich lokali unijnych w całym kraju. Unja oświadczyła, że tylko Prezydent Roosevelt mógłby zażegnać strajk.

Cenny transport futer.

Edmonton, Kanada. — Nadszedł tu wielki transport skór białych lisów arktycznych, wartości $175,000. Po raz pierwszy przewieziono tak wielką przesyłkę skór aeroplanami z Coppermine do McMurray, a stamtąd koleją do Edmonton. Transport będzie wysłany do New Yorku.

W Verhoyansku, w północno-wschodniej Syberji, temperatura opada do 90 stopni poniżej zera.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY

DAD, I GUESS I'LL GO ON MY VACATION RIGHT AWAY— I KINDA FEEL MY ASTHMA COMING ON ME AGAIN!
WELL, YOU OUGHTER YOU'VE BEEN TALKING 'BOUT IT LONG ENOUGH, I'LL BET I'VE LOOKED UP YOUR TRAIN CONNECTIONS A DOZEN TIMES IN THE LAST SIX MONTHS!
REWARD TWO-GUN MIKE IS SHOOTING HIS WAY TO THE COAST- HE IS HEADING FOR YOUR TOWN BEWARE!!
REWARD 50,000 BAD-EYE BILL IS LOOSE HE HAS STOLEN 16 AUTOS & 9 JAIL DOORS IN TEN DAYS
ONE DOZEN FOLDEN ROLLIN PINS
RAT POISON FOR DISCONTENTED RATS
STANLEY
WHEN MARSHAL OTEY WALKER OPENED HIS MAIL TODAY HE DECIDED IN TWO MINUTES A QUESTION THAT HAS BEEN ON HIS MIND OVER TWO YEARS
©1934 LEE W. STANLEY CENTRAL PRESS 8-25-34

Czwarta Lista Zw. Klubów Małopolskich Na Powodzian.

Klub Wzajemnej Pomocy Dąbrowa $10, Stow. Parafji Otfinów $25, Klub Bystra $20.15, Klub Gminy Wał-Ruda $9, Klub Parafji Kobylanka $20, Dobroczynny Klub Lisia Góra $26.50, Klub Brzeźnica $23, Klub Bratniej Pomocy Stary Sącz $10, Lista imienna Stary Sącz $10, Klub Iwonicz oraz lista imienna $25, Klub Brzozowian bez listy imiennej $15. — Z przeniesienia $140.— Razem $333.65.

*

W czasie powyższych notatek zgłosił się Klub Strzelce Wielkie $27.50, czyli czwarta lista zamyka się cyfrą razem $361.15. A bardziej korzystnie się przedstawia następna lista na przyszły tydzień, donoszą pocztą pantoflową, że nasi czynni działacze i znane działaczki klubowe chcą, aby następna lista objęła osiem liczb. A więc wśród licznych klubów budzi się cnota ofiarności dość przykładnie.

*

Z nadesłanego matejrału do Pamiętnika tylko od 19-tu klubów starszych, a mamy ich w tym roku 40, wynika, że wysłały do Polski na najrozmaitsze cele $35,000, a gdy się rozpatrzymy w innych klubach dorobku ta liczba się znacznie podniesie, w Pamiętniku będzie ogłoszonych około 40 klubów, przeszło 75 firm polskich. Pamiętnik będzie zawierał interesujący materjał nawet dla tych którzy wogóle pamiętników nie lubią czytać.

*

Związek Klubów Małopolskich bierze czynny udział w Dniu Święta Polskiego na Wystawie Światowej Stuletniego Postępu w przyszłą niedzielę na odezwę głównego komitetu zgromadzamy się u bram wystawy przy ulicy 14-tej potem marszem udamy się na główny plac na dziedzińcu „Court of States”.

*

Na odbytem posiedzeniu ub. środy pod przewodnictwem p. S. Babiarza załatwiono wiele korzystnych spraw, zebranie było licznie obesłane delegacją. Ze sprawozdania komitetu wynika, że sztandar artystycznie modelują Siostry zakonne według podanych wzorów Z.K.M.

*

Do Zw. Kl. przystąpił nowy Klub Wzajemnej Pomocy Dąbrowa. Klub Parafji Mikluszowice odbędzie posiedzenie w niedzielę w sali Łatki, Noble i Huron ul., o godz. 2:30 po południu. Wszyscy członkowie proszeni przybyć. — S. Piotrowicz, prezes; K. Wiencek, sekr.

*

Klub Parafji Kobylanka będzie miał posiedzenie w niedzie 13, 26go sierpnia, w Sokolni, 1062 N. Ashland ave., o godz. 2:30 po południu. — M. Buliński, prezes; E. Szurek, sekr.

M. Sambor, sekr.

Z BARBAROWA.

Staną na ślubnym kobiercu.

W sobotę, 1 września, o godz. 5:30 po poł., w kościele św. Barbary, odbędzie się ślub panny Marjanny F. Kolskiej, córki pp. Kolskich, z p. Wacławem F. Serafińskim, synem pp. Stefana i Marjanny Serafińskich. Damą honorową będzie panna Sabina Paterkiewicz; drużbować będą: p. Stanisław Tyrakowski z panną Katarzyną Serafińską, siostrą pana młodego; p. Henryk Baliński, z panną Genowefą Rutkowską i p. Eugenjusz Wrzecionkowski z panną Władysławą Meronką. Pierścionki będzie niósł mały Zdzisław Kacprowicz. Po ceremonji kościelnej nastąpią gody weselne w hotelu Lewis. Państwo młodzi są znani w kołach towarzyskich.

Po $12,000 za wielkie palce u nóg.

Columbus, O. — John Rappas, który odmroził i stracił obydwa duże palce u nóg przy czyszczeniu torów kolejowych ze śniegu w lutym b. r., wniósł skargę przeciw kolei, żądając po $12,000 odszkodowania za każdy palec.

W muzyce wyrażenie piano oznacza, że trzeba grać tę część lekko, po cichu; forte zaś silnie, mocno, głośno.

POGRZEB NIEWINNEJ OFIARY.

Pogrzeb 2-letniego Roberta Pittsa, zastrzelonego w niedzielę wieczór przez nieznanego sprawcę przy ul. 91ej i Stony Island Ave., kiedy ojciec ciągnął go w małym wózku. Sześć małych dziewczynek niosło trumienkę niewinnej ofiary kuli. Pogrzeb odbył się z kościoła katolickiego św. Albana na cmentarz Świętego Krzyża w Hammond. — Władze przypuszczają, że dziecko zginęło od zbłąkanej kuli i że zabójcą może być któraś z osób ćwiczących się w niedzielne popołudnia w strzelaniu do celu na placu blisko domu Pittsów. Detektywi będą tam w niedzielę i policja spodziewa się wykryć sprawcę zabójstwa.

JUTRO DZIEŃ POLSKI NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ.

Po Paradzie, w Manifestacji Narodowej Udział Biorą Wszystkie Organizacje.

Program Na Dziedzińcu Wystawy Stanów o Godzinie 2:30 Po Południu.

Jutro każdy i każda, w którym serce polskie bije, niechaj spieszy na wystawę światową, na DZIEŃ POLSKI, jaki odbędzie się na dziedzińcu wystawy stanów, na wyspie północnej.

Program polski poprzedzi wspaniała parada, od bramy głównej na 14tej ulicy poprzez teren wystawowy. W paradzie tej weźmie udział nie mniej jak 5,000 osób. Oddział „Czarnej Kawalerji” i kapela wystawowa staną na czele. Pomaszerują umundurowani Sokoli, Skauci Zjednoczenia, Harcerze Z. N. P., Wianki i Legjon Polek ze Związku Polek w Ameryce, członkowie Związku Polskich Kółek Literacko - Dramatycznych, Górale, goście z różnych miast, członkowie i członkine Klubu Młodzieży z La Porte, Ind., a w końcu nasi chicagowianie i chicagowianki z różnych polskich organizacyj. — Marszałkiem parady będzie kapitan Wacław F. Hetman.

Parada ta zakończy się na dziedzińcu wystawy stanów.— Miejsca na estradzie zajmą zaproszeni mówcy, goście wybitni, członkowie i członkinie Komitetu Dnia Polskiego, z przewodniczącą panną A. Emilją Napieralską na czele, dziatwa w kostjumach narodowych, tancerze i tancerki. Na balkonie zaś miejsca zajmą skauci i harcerze.

Program DNIA POLSKIEGO rozpocznie się około godziny 2:30 po południu, a trwać będzie do godziny 7ej wieczorem.

Mowy wygłoszą prezesi wielkich polskich organizacyj, zaproszeni urzędnicy federalni, stanowi, powiatowi i miejscy. Do tańców narodowych wystąpią członkowie i członkinie Związku Kółek Literacko-Dramatycznych, Górale z własną orkiestrą, goście z La Porte, Ind.

Hymny narodowe Stanów Zjednoczonych i Polski na otwarcie programu śpiewać będzie znana nam solistka, panna Marja Gruszczyńska.

Na miejscu nabyć będzie można także pamiętniki od pań, na czele których stanęła pani A. Druzela, prezeska Legjonu Pań przy P. L. W. A.

Przypominamy, że czysty dochód z jutrzejszej imprezy naszej przelany będzie do funduszu na powodzian w Polsce. A więc w DNIU POLSKIM pomożemy także i swoim poza oceanem, dotkniętym straszną klęską powodzi.

Jutro wszyscy na wystawę światową! — Niechaj DZIEŃ POLSKI będzie rekordowym!

Kasińska zginęła w wypadku.

Hammonton, N. J. — Pani Julja Kasińska zginęła tragiczną śmiercią, kiedy wiatr wplątał brzeg jej sukni w koło mijającego ją na szosie samochodu prowadzonego przez W. Rocha z Atlantic City. Kasińska zostawiła swój samochód przy drodze i przechodziła przez szosę do straganu z owocami. — Zwiększony ruch zmusił ją do zatrzymania się na środku szosy, gdzie samochody mijały ją z obydwu stron. Nagły, silny powiew wiatru stał się przyczyną nieszczęścia.

Kącik Macierzy Polskiej.

Poświęcony Sprawom Tej Organizacji.

Zarząd Główny: Ks. Tadeusz Ligman, C. R., kapelan; Ks. Władysław, Bartylak, C. R., wicekapelan; Wojciech F. Soska, prezes; Eleonora Deka, wiceprezeska; Dr. Jan J. Liss, wiceprezes; Paweł Hadamik, sekretarz generalny; Jan S. Kozłowski, skarbnik gen. Skład dyrekcji: Władysław Imbiorski, Leon Meger, Paweł Nawrot, Franciszek Pokłacki, Andrzej Murzyn, Marja Rutkowska, Helena Ratajczak, Rozalja Barys, Bronisława Tobolska, Cecylja Mazurkiewicz, Adw. Andrzej Kucharski, doradca prawny; Dr. S. J. Imbiorski, lekarz naczelny.

Wszyscy Macierzyści i Macierzystki winni wziąć jak najliczniejszy udział w przyszłoniedzielnym Dniu Polskim na wystawie światowej. Nasz prezes p. Wojciech F. Soska, będzie jednym z mówców i cały zarząd w komplecie będzie tam obecny, gdyż manifestację narodową, jaka odbędzie się w niedzielę każdy Polak w którym płynie krew polska powinien poprzeć całem sercem.

*

Miesięczne posiedzenie Oddziału św. Heleny, nr. 18ty Macierzy Polskiej, odbędzie się w poniedziałek, dnia 27go sierpnia, w sali zwykłych zebrań, o godzinie 7:30 wieczorem. Ważne sprawy przyjdą pod obrady wymagające obecności wszystkich członkiń.

*

Zmarł ś. p. dr. Bolesław Klarkowski, jeden ze współzałożycieli Macierzy Polskiej i pierwszy prezes tejże. Zarząd główny wziął czynny udział w pogrzebie oddając mu ostatnią przysługę i nawet ogłosił rezolucję wyrażając rodzinie szczere i serdeczne wyrazy współczucia. W pogrzebie onegdajszym zasłużonego macierzysty ś. p. dra. Bolesława Klarkowskiego brali udział: prezes p. Wojciech F. Soska, wiceprezeska pani Eleonora Deka, sekretarz generalny p. Paweł Hadamik, skarbnik p. Jan Kozłowski i dyrektorki panie Marja Rutkowska i Rozalja Barys.

*

Nadzwyczaj pomyślnie udał się piknik dzieci z Oddziałów Małoletnich urządzony pod egidą Wydziału Pań przy Macierzy Polskiej w zeszłą środę. Uciechy wśród dziatwy było pełne worki, bawiły się dzieci jak nigdy przedtem. Podamy w tych dniach obszerniejszy opis szczegółowy z przebiegu tego pikniku, który dodał wszystkim bodźca do dalszej pracy. Zarząd Główny ugościł i zabawił dzieci i matki jak tylko umiał i na co było go stać. Nic też dziwnego, że rezultat był tak świetny.

*

Kto jeszcze nie zapisał swych dzieci do Macierzy Polskiej, powinien to bezzwłocznie uczynić. Macierz Polska ma wielce przystępne i dogodne raty zabezpieczeniowe.

*

Nasz wiceprezes dr. Jan J. Liss, pełnił funkcję mistrza toastów na bankiecie na cześć ks. Jakóba J. Organiściaka, w kafeterji trójcowskiej, ubiegłej niedzieli, w którym także brał udział Zarząd Główny. Powiadają ci co na tem bankiecie byli, że dr. Liss w swojem wstępnem przemówieniu wygłosił „kazanie”, któremu niejeden ksiądz mógłby pozazdrościć. Mówił on dobitnie, rzeczowo i nawet przytaczał cytaty z Pisma św.

*

Ks. Jakób Organiściak, dzielny Macierzysta, wyjeżdża do Polski w niedzielę, dnia 2-go września. Poleci on aeroplanem z Chicago do Nowego Yorku. Jest delegatem Amerykańskiego Stowarzyszenia Aeronautycznego na międzynarodowe wyścigi balonowe, jakie się odbędą w przyszłym miesiącu w Polsce.

Zainteresowanie Programem na Powodzian w Polsce.

Jak już Polonji wiadomo, w niedzielę, dnia 16go września, w audytorjum św. Trójcy, odbędzie się nadzwyczajny program rozmaitości, z którego dochód będzie przeznaczony dla nieszczęśliwych ofiar powodzi w Polsce. Program ten, urządzony staraniem Komitetu Dobrowolnej Pomocy dla Powodzian, składać się będzie ze sztuki, śpiewów, muzyki, humoru i z wspaniałego „fashion-show” jakiego na polonji jeszcze nie widziano.

Sztuka zostanie odegrana przez zespół miejskich radjoartystów polskich, którzy chętnie zgodzili się wziąć udział bezinteresownie w przedstawieniu. Śpiewy i muzyka także zostaną wykonane przez polskich śpiewaków i muzykantów radjowych.

Rewja mód składać się będzie z wystaw wszelkiego rodzaju najmodniejszej odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej na żywych modelkach.

Program odbędzie się w niedzielę, dnia 16go września w audytorjum św. Trójcy. Będą dwa przedstawienia, o 2:30 po południu i o 8:30 wieczorem. Publiczność, zainteresowana prgoramem na tak szlachetny cel, szybko wykupuje bilety. W skład komitetu zajmującego się programem wchodzą: St. Adamkiewicz, prezes; W. H. Sajewski, skarbnik i p. F. Kozakiewicz, sekr.

Ze Stanisławowa.

Nadzwyczajne posiedzenie Osady 32 Zjednoczenia P. R. K. odbędzie się w poniedziałek, dnia 27go sierpnia, w sali nr. 3, o godzinie 7:30 wieczorem. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich delegatów i delegatek. Tak nam komunikują: prezes Hieronim Szczodrowski i sekretarka S. Szymańska.

*

Osada 32 Zjednoczenia P. R. K., urządza bal przedsejmowy w środę, dnia 29go sierpnia, w sali parafjalnej na Stanisławowie, począwszy o godzinie 7ej wieczoreml Komitet zaprasza wszystkich zjednoczeńców jak również delegatów i delegatki, którzy jadą na sejm tej organizacji dnia 8go września do Springfield, Mass. Doborowa muzyka, dużo niespodzianek i zajmujących atrakcji.

Z KAMILOWA.

Wczoraj wieczorem na gruntach przy zbiegu ulic Archer i South Lockwood ave., rozpoczął się karnawał na korzyść parafji urządzony pod egidą połączonych towarzystw. Niechże kamilowianie szczerze zainteresują się karnawałem i licznie go odwiedzać będą, a karnawał cieszyć się będzie powodzeniem.

*

Zabawa kostkowa jaka miała miejsce w ubiegłym tygodniu, nie była na korzyść studenta, lecz na korzyść parafji. Mylnie nam o tem doniesiono.

*

W sobotę, dnia 15go września, w sali parafjalnej, odbędzie się zabawa taneczna, którą urządza Klub Młodszy św. Kamila, p. n. „St. Camilus Junior A. C.” Przygotowania w toku.

*

Na korzyść studenta Antoniego Ziober, odbyła się zabawa kostkowa w połączeniu z balem, urządzeniem której zajął się klub św. Jadwigi. Na czele komitetu była niestrudzona w pracy pani Anna Kurzawska. Zabawa udała się pomyślnie i przyniosła niezgorszą sumkę. Ofiary w naturze czyli tak zwane fanty ofiarowały następujące osoby: pani Biel, A. Gabrjel, E. Jędras, Z. Bałdyga, J. Mazur, M. Kopeć, M. Klimek, J. Nykiel, M. Nykiel, K. Nykiel, Ryzner, M. Nykiel, H. Gassir, Bartkowiak, Kuszek, L. Ziober, A. Senkuła, M. Kowalik, A. Richards, J. Windy, S. Richards, Lukas, A. Ziober, S. Pozdół, Kolczewska, Muszyńska, Mazurowski, M. Pozdół, Fushtk, M. Ziober, Wasielewska, Kaczmarczek, K. Mego, M. Zgubica, A. Kwaśna, Strzempa, Stafiński, Z. Gaweł, R. Dutka, K. Kawka, J. Lach, M. Kowalczyk, M. Pozdół, Dul, Pyrek, Sinkula, J. Czuryło, M. Grzyb i A. Kurzawska.

Rogalski postrzelił eks-narzeczoną i swego „następcę”.

Methuen, Wis. — Stanisław Rogalski, lat 28, został aresztowany pod zarzutem dokonania morderczego napadu na swoją byłą narzeczoną, Edytę Bojkównę i jej nowego konkurenta, Geralda Valcowita. Rogalski, siedząc w oknie lokalu Stow. Pułaskiego, zoczył Bojkównę i Valcowita siedzących na ławce w ogrodzie i, uniesiony szałem zazdrości, strzelił najpierw do dziewczyny, a potem do jej towarzysza. Obydwoje zabrano do szpitala w groźnym stanie.

Akademja Sióstr Zmartwychwstanek w Norwood Park.

Wakacje mają się ku końcowi. Rodzice poważnie zastanawiają się nad tą ważną sprawą, jaka jest wykształcenie dla dzieci. Obecnie, kiedy zgubny wpływ szkół bezwyznaniowych, publicznych jest tak potężny, coraz wyraźniej budzi się zrozumienie konieczności wychowania religijnego.

Akademja Zmartwychwstania odpowiada tej ważnej potrzebie doby obecnej; wychowując panienki w duchu religijno - społecznym, przygatawia je na prawe katoliczki, na dzielne przedstawicielki naszego narodu, w rodzinie, państwie społeczności. Na równi z innemi szkołami pierwszorzędnemi amerykańskiemi, daje naukę w języku, dziejach i literaturze naszej ojczystej. Na kursie elementarnym język polski jest obowiązkowy, chyba, że rodzice wyraźnie sobie tego nie życzą. zaś na kursie t. z. High School język polski jest udzielany jako jeden z nowożytnych języków, za który uczennice otrzymują kredyta na równi z językiem angielskim.

Gmach zakładu odpowiada pod każdym względem wymaganiom nowoczesnych planów szkolnych, posiadając obszerne sale wykładowe, dobrze zaopatrzone laboratorja do doświadczeń z fizyki, chemji i innych nauk przyrodniczych, dużą bibljotekę. Położenie gmachu szkolnego na przedmieściu miasta ma również wielkie korzyści. Świeże powietrze tak potrzebne do zdrowia, a przy tem możliwość częstego odwiedzania córek, gdyż dojazd nie przedstawia trudności.

Rok szkolny rozpocznie się 6go września, uroczystą Mszą św., w kaplicy zakładowej.

Zapisy do szkoły elementarnej, do High School i do internatu (pensjonatu) odbywają się już teraz. Zgłaszać się można listownie, telefonicznie, ale najlepiej zgłaszać się osobiście, aby przy tej okazji zwiedzić zakład i ogród zakładowy.

Zgłaszać się prosimy do Siostry Dyrektorki, — 7432 Talcott Ave., Norwood Park, Chicago, Ill. — Telefon Newcastle 4148.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

Co Słychać Na Polonji

Jutro, w niedzielę, dnia 26go b. m. znana Placówka Weteranów Polskich wraz z korpusem pomocniczym Pań, urządzają wspólnie piknik w ogrodzie Natoma, pod nr. 6510-12 Milwaukee ave. Początek o godzinie 1szej po południu.

*

Oddział Legjonu Pań, nr. 19 przy Posterunku Ironsides, nr. 16 Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich obchodził drugą rocznicę swego założenia i z tej okazji w kościele św. Fidelisa odprawiona została Msza św. na intencję Oddziału (na której członkinie przystąpiły wspólnie do Komunji św. Uroczystość ta upamiętniona została wieczorkiem podczas którego wykonany został program zapoczątkowany przez panią Tchoń wyjaśnieniem celu wieczorku. Na tym wieczorku obecni byli weterani i panie z Legjonu. Przemawiała prezeska pani Marja Piecuch a po niej pani Skowrońska. Potem kolejno życzenia składali: p. S. Orłowski, p. Roman Krok, p. S. Chrobak, pani Eugenja Zych, pani Bronisława Kwiecień, pani M. Senola, pani M. Kuczak, pani J. Kulpa, pani K. Lubawska, pani J. Pluta, pani K. Orłowska i pani M. Szcześnik. — Chłopiec Bronisław Sowa odegrał solo na koncertynie uprzyjemniając uczestnikom chwile. Zarząd Oddziału tworzą: Marja Piecuch, prezeska; Marja Smoła, wiceprezeska; Katarzyna Tchoń, sekr. prot.; K. Orłowska, sekr. fin.; Marja Szcześnik, sekr. kor.; B. Kwiecień, kasjerka; Jadwiga Kulpa, marszałkini. Dyrektorki: E. Zych, K. Haduch i Julja Gezing.

*

Dzisiaj począwszy o godzinie 1-szej po. południu, odbędzie się piknik parafji Szczepanowa, urządzony staraniem połączonych towarzystw, w ogrodzie Silver Leaf Tavern, naprzeciwko cmentarza św. Wojciecha. Cała parafja wybiera się na dzisiejszy piknik.

*

Adwokat Adam Przybyszewski, prowadzący biuro w Avondale, doradca prawny spółki budowlano - pożyczkowej św. Jacka, jest wynalazcą ozdobnej książeczki zawierającej zapałki. Pisma amerykańskie podały fotografję tej książeczki i nader przychylnie się o niej wyrażają.

*

Klub Parafji Zawada urządza wielki jesienny bal, dnia 16-go września, w sali Stankiewicza, przy Emma i Noble ul. Dochód z balu przeznaczony na powodzian w Polsce.

*

Stow. Detalicznych Kupców Mięsa, urządza doroczną wycieczkę w niedzielę 26go sierpnia, w pięknym ogrodzie „Nomak", 4500 N. Cumberland ave. Muzyka doborowa. Drogowskaz: Tramwajem Irving Pk. Blvd. do Cumberland i 4 bloki na zachód.

*

W szpitalu polskim Matki Boskiej z Nazaretu poddała się operacji na zapalenie ślepej kiszki pani Marjanna Lo Sasso, zam. pn. 718 W. Chicago ave. Operacji dokonał dr. Fr. Tenczar. Pacjentka przychodzi do zdrowia.

*

Związek Klubów Małopolskich obchodzić będzie 5tą rocznicę istnienia centrali i z tej okazji w dniu 23 września, odbędzie się wspaniała uroczystość poświęcenia nowego sztandaru polskiego i wykonany będzie bogaty program artystyczny w sali Zjednoczenia. Początek o godzinie 4-ej po poł.

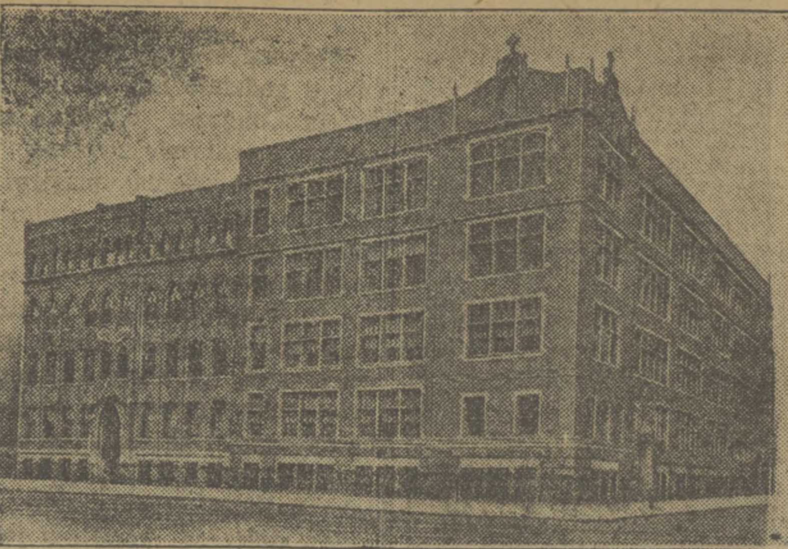
X. MIKOŁAJCZYK KAPELANEM LEGJONU.

Green Bay, Wis., 25 sierpnia. — X. Jan A. Mikołajczyk, proboszcz parafji św. Michała w Berlin, Wis., były kapelan 32-ej dywizji armji amerykańskiej, został obrany stanowym kapelanem Legjonu Amerykańskiego w Wisconsin.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Zapisy w Akademji Najświętszej Rodziny.



W poniedziałek, dnia 27go sierpnia od 10ej do 12ej rano i od 2ej do 5ej po południu odbywać się będą zapisy w tym pięknym wyżej ilustrowanym gmachu Sióstr Nazaretanek z nowoczesnemi udogodnieniami, położonym w północno-zachodniej dzielnicy miasta Chicago przy Cleaver i Division ulicy, do której dojechać można łatwo tramwajem i koleją górną. Program szkoły obejmuje czteroletni kurs akademicki i handlowy jak również szkołę elementarną, począwszy od pierwszej klasy. Oprócz codziennie dochodzących uczennic Czcigodne Siostry Nazaretanki przyjmują także pensjonarki. Opłata pensjonarek stale w zakładzie zamieszkujących wynosi trzydzieści dolarów miesięcznie, oprócz opłaty szkolnej, a opłata pensjonarek zamierzających spędzić w uczelni pięć dni, a na sobotę i niedzielę wyjechać do domu, wynosi tylko dwadzieścia dolarów miesięcznie oprócz wydatków szkolnych.

Opłata szkolna jest bardzo przystępna, lecz cóż znaczą wydatki w porwnaniu z wychowaniem i wykształceniem, jakie córki wasze otrzymają w tym zakładzie. Jest to najpopularniejsza i najodpowiedniejsza uczelnia polska ciesząca się słusznem uznaniem w kołach polskich i pełnemi prawami w Stanowym Departamencie Oświaty. Pozatem uczelnia ta jest kierowaną przez kompetentne i nadzwyczaj przystępne Siostry nauczycielki, których nieodzownym zadaniem jest kształcić i wzmacniać te młode chwiejne dusze polskie i hartować je na przyszłą drogę życia zdrowemi zasadami religijnemi. Siostry Nazaretanki wykształciły już cały zastęp dziewcząt polskich, które obecnie są prawdziwą dumą i chlubą Polonji naszej. Zawdzięczyć to tylko można religijnemu wychowaniu i ustawicznemu przez nich wpajanu w te młode dusze nauki moralnej.

Nauka rozpoczyna się dnia 4go września, a wszelkie bliższe informacje zasięgnąć można telefonicznie lub piśmiennie od Matki Przełożonej, zamieszkałej pnr. 1444 W. Division ulica, Chicago, Ill.

Schuetz Broni Stanowiska Rządu w Sprawie Funduszów Dla Chicago.

Ponieważ kampanja polityczna jest już za pasem i kandydaci radziby wykorzystać każdą sytuację dla swych platform, dlatego nieraz wielkie projekty finansowe i budowlane stają się częścią walk politycznych.

Jeżeli jednak idzie o stanowisko kongresmana Leonarmana Schuetza w sprawie proponowanej pożyczki $7,000,000 na budowę mostu na Outer Drive, to można stwierdzić, że nasz kongresman zajął takie stanowisko, jakie mógłby zająć nawet przed kampanją polityczną, nie mając zamiaru „zarobić" na tym „deal'u."

Kandydat republikański na kongresmana z 8-go dystryktu, R. J. Peacock, chcąc widać zdobyć dla siebie nieco rozgłosu, wystąpił z zarzutem przeciw rządowi federalnemu, oświadczając, iż rząd wstrzymuje pieniądze, jakie Chicago powinno otrzymać na różne projekty budowy, względnie na budowę mostu na Outer Drive, który jest tak bardzo potrzebny. Na cel ten przeznaczono już $7,000,000 lecz z niewiadomych powodów wypłatę pieniędzy wstrzymano — według kandydata republikańskiego.

Na zarzut ten kongresman Schuetz odpowiedział:

„Czytałem rozmaite artykuły w prasie, krytykujące demokratyczną administrację i program PWA, lecz nigdy i nigdzie nie widziałem, ani też nie słyszałem od nikogo, ile demokratyczna administracja dała zapomóg finansowych stanowi Illinois. Cyfry, jakie tu mam zamiar przedstawić, będą wielce interesujące.

„Oficjalny raport, wysłany każdemu kongresmanowi ze stanu Illinois, wydany przez departament spraw wewnętrznych, datowany 20 lipca, 1934 roku, wykazuje, że $74,958,970 przeznaczono za pośrednictwem PWA, i $7,640,723 przez RFC. Z tej sumy Chicago otrzymało na różne projekty zatwierdzone, przez PWA $52,893,840 i za pośrednictwem RFC $6,813,250.

„Biorąc za podstawę 48 stanów Unji i ich posiadłość, nie przypuszczam, aby stan Illinois był pokrzywdzony.

„Stan Illinois dostanie jeszcze więcej. Z chwilą, gdy niektóre projekty, rozpatrywane obecnie, zostaną zatwierdzone, Illinois otrzyma wiele miljonów dolarów. Wiele miljonów dolarów rząd trzyma w rezerwie na zrealizowanie projektów."

Kongresman Schuetz dodał, że projekt budowy mostu na Outer Drive, jest godny poparcia i, że nowy apel o pożyczkę federalną na ten cel powinien być wniesiony przez władze lokalne.

POLICJA DOSTAŁA ROZKAZ ZABICIA NELSONA, KAMRATA DILLINGERA.

Inny Członek Szajki, Hamilton, Podobno Nie Żyje.

St. Paul, Minn., 25 sierpnia. — Policja tutejsza, na gorącym tropie George „Baby Face" Nalesona, — następcy Johna Dillingera jako wodza bandy morderców i rabusiów bankowych, rozwinęła wczoraj intensywną akcję z widokiem wytępienia żyjących jeszcze członków szajki Dillingera.

Pas pieniężny, znaleziony na ciele Homera van Metera, kompana Nelsona, który zginął onegdaj od kul policji naprowadzonej na jego trop przez kobietę, oraz informacje dostarczone przez „przyjaciółkę" zabitego bandyty, dały policji cenne poszlaki, które mogą przyspieszyć koniec karjery Nelsona.

Tak policja tutejsza jak i agenci federalni dostali rozkazy strzelania do Nelsona lub któregokolwiek członka szajki, skoro tylko doszłoby do spotkania.

Poszukiwanie Johna Hamiltona, innego kamrata Dillingera, straciło nieco ze swojego impetu na skutek uporczywych pogłosek, że Hamilton już nie żyje i że jego zwłoki są ukryte w bagnistych okolicach w sąsiedztwie dawnych kryjówek szajki.

Bywa przytomny.

Lekarz: Czy chory bywa chwilami przytomny?

Żona chorego: Owszem, naprzykład wczoraj nie chciał przyjąć lekarstwa, które mu pan doktór zapisał.

ZEBRANIA —I— POSIEDZENIA

Stow. Ojców i Matek Złotej Gwiazdy, odbędzie zebranie jutro, o godzinie 3-ej po południu, w sali No. 4, na Stanisławowie, (wejście z podwórza), na które zaprasza się wszytkich członków, gdyż są ważne sprawył — Ks. F. Kuliński, ks. S. Bubacz, kapelani; A. Dulski, prez.; M. Rudzińska, wice-prez. A. Menkicki, eskr. prot.; S. Kamińska, sekr. fin.; J. Skupniewicz, kasj. S. Wichlacz, A. Matysik, H. Czapiewska, opiekunowie kasy.

*

Wzywa się wszystkie członkinie Legjonu Polek do spełnienia obowiązku narodowego, — przez udanie się na Dzień Polski na Wystawie Światowej, jutro, w niedzielę, 26 sierpnia.— Program odbędzie się na dziedzińcu Court of States; początek o godz. 2-ej po poł. Zbiórka umundurowanych członkiń o godz. 12-ej w południe, przed domem Związku Polek, skąd udamy się na wystawę. — E. Zajączkowska, prez.; G. Jazdzyk, sekr.; K. Kanka, kasj.

*

Zaś dnia następnego, w niedzielę, dnia 26go sierpnia, również wszyscy są proszeni ażeby się stawili przed ogrodem Natoma Park, p. nr. 6510 Milwaukee ave., skąd wystąpimy na piknik Stow. Weteranów Armji Polskiej. — Władysław Mechla, prezes; Józef Madaj, sekretarz.

*

Tow. św. Wojciecha B. M., odbędzie posiedzenie jutro, 26 sierpnia, o godzinie 2 po poł., w sali zwykłej. — J. Gasikowski, prez.; A. Szymkowski, sek.

*

Z Klubu Parafji Lisiej Góry. Wszyscy członkowie i członkinie Klubu parafji Lisiej Góry, mają się stawić dziś, w sobotę, dnia 25go sierpnia, o godzinie 7mej wieczorem, przed Sokolnią p. nr. 1062 No. Ashland ave., skąd wystąpimy wspólnie na zabawę taneczną na wsparcie studenta Franciszka Potempy.

Filantrop Rozdawał Pieniądze na Ulicy w Stanisławowie.

Stanisławów. — W dzielnicy kolejowej obok kościoła OO. Jezuitów pojawił się jakiś starszy mężczyzna, dość elegancko ubrany, który począł rozdawać przechodniom pieniądze, wręczając każdej z napotkanych osób po monecie 5-złotowej. Wywołało to oczywiście zrozumiałe wrażenie wśród przechodniów, którzy bardzo licznie zgromadzili się wokoło filantropa. Kiedy jednak tłum urósł w zbiegowisko, hojny mężczyzna ów, przecisnąwszy się przez tłum, zatrzymał przejeżdżającą dorożkę, którą odjechał w kierunku dworca kolejowego.

Zebrani przechodnie bardzo żywo komentowali fakt pojawienia się tego osobnika; nie brak było oczywiście i takich, którzy (nie otrzymawszy pieniędzy) nazwali go osobnikiem chorym na umyśle.

Kolonizacja Polska w Mandżurji.

Zmiana stosunków gospodraczych w Mandżurji i powiększające się z każdym tygodniem bezrobocie stały się przyczyną szukania nowych form egzystencji tamtejszej polskiej kolonji. Z inicjatywy inż. K. Grochowskiego zostało założone w Harbinie 17 marca r. b. „Polskie Towarzystwo Rolnicze", które postanowiło sobie za cel osiedlenie bezrobotnych Polaków na roli. Dotychczas zgłosiła się znaczna ilość rodzin polskich, które wyraziły chęć osiedlenia się na ziemi i zajęcia się gospodarstwem przemysłowem. Wysłani informatorzy t. zw. „chodaki", badają tereny, nadające się do osiedlenia. Po ich powrocie rozpoczną się prace na miejscu.

Przerywacz jest to przyrząd, służący do przerywania działania maszyny, zwłaszcza elektrycznej, przez przerwanie prądu.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

SOWIETY ZWROCĄ POLSCE CZĘSC ZRABOWANEJ BIBLJOTEKI.

Warszawa, 25. sierpnia. (Havas.) — Rząd sowiecki zgodził się zwrócić Polsce 15,000 tomów zrabowanych podczas rozbiorów Polski przez rząd carski z bibljoteki Załuskich. Mieszana komisja obu krajów, której polecono przeprowadzenie wymiany historycznych dzieł sztuki i nauki, ukończyła już swoją pracę, ku ogólnemu zadowoleniu.

OBRABOWANIE KOSCIOŁA KARMELITÓW W KRAKOWIE.

Kraków, 25. sierpnia. — Onegdaj w nocy złodzieje dostali się do kościoła Karmelitów, z którego skradli wiele kosztowności i wota ofiarowane w dowód wdzięczności Matce Boskiej Szkaplerznej.

POLSKA NIE POMOŻE WĘGROM W ICH USIŁOWANIACH REWIZJI TRAKTATÓW.

Budapeszt, 25. sierpnia. — Tutejszy dziennik „Magyar Orszag" zamieszcza wywiad z polskim posłem Strońskim. Stroński powiada Węgrom całkiem otwarcie, że Polska pomimo tradycyjnej przyjaźni dla Węgier nie może oponować układom wojennym gwarantującym państwom obecne ich granice.

Aeroplan dla 39 pasażerów. Anglicy budują olbrzymie aeroplany pasażerskie dla komunikacji lotnej między Londynem i Paryżem. Żelazny ptak angielski będzie miał dwie kabiny, w których pomieści 39 pasażerów.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza, ś. p.

Katarzyna Bednarska

członkini Tow. św. Marji Magdaleny, grupa 509 Z. P. R. K. — po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24go sierpnia, 1934 roku, o godzinie 6:00 wieczorem przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28go sierpnia, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby pnr. 8046 So. Manistee Ave, do kościoła św. Marji Magdaleny (84ej i Saginaw Ave.), South Chicago, a stamtąd na cmentarz św. Krzyża na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wincenty, mąż; **Ks. Fabjan K. Bednarski, Adw. Władysław S. Bednarski**, synowie; **Siostra Marja Donata ze Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek i Wanda L. Bednarska**, córki; **Zofja P. Bednarska**, synowa; **Ks. Kanonik Paweł Chodniewicz**, w Warszawie, brat; **Emilja Markiewicz, Antonina Sierwiecka, Franciszka Nagłoska i Marja Bednarska**, siostry, w Polsce; **Antoni Markiewicz, Wincenty Sierwiecki i Adam Nagłoski**, szwagrowie, w Polsce; **Matylda Chodniewicz**, bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Henryk Wm. Obartuch, 2123 W. Cermak Road, Telefon Canal 2202 albo Saginaw 0681.



PODZIĘKOWANIE

Niniejszem zasyłamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom, za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszego męża mojego, ojca i dziadka naszego, ś. p.

Dr. Bolesława Klarkowskiego

Nasamprzód dziękujemy najprzewielebniejszym ks. prałatom i wiel. duchowieństwu, za wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, odprawienie Mszy św., egzorty w kościele i ostatnie modlitwy na cmentarzu, a szczególnie ks. proboszczowi Janowi Drzewieckiemu, C. R., za zajęcie się upiększeniem nabożeństwa w kościele; pp. organistom i śpiewakom za rzewną grę i śpiew podczas Mszy św.; członkom chóru za śpiew w domu żałoby; tym panom doktorom, za niesienie trumny na miejsce wiecznego spoczynku; reprezentantom zarządów głównych różnych organizacyj i członkom towarzystw do których zmarły należał, za odwiedzenie domu żałoby i towarzyszenie zwłokom na cmentarz; pogrzebowemu, za umiejętne i wzorowe kierowanie pogrzebem; tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, jakoteż wszystkim tym, za słowa pociechy i telegramy kondolencyjne i wogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu, składamy nasze najserdeczniejsze Bóg zapłać.

W smutku pogrążona:

RODZINA.

Wszystkim krewnym i znajomym donoszę tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ś. p.

JAN OLINSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24-go sierpnia, 1934 roku, o godzinie 1-ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27-go sierpnia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pn. 1542 W. North Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążona:

Franciszka (z domu **Muchewicz**) **Olińska**, żona; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy J. Poterek, 1548 W. North Avenue. Telefon Brunswick 3475.

IN MEMORIAM

W pierwszą rocznicę śmierci najukochańszej matki naszej, ś. p.

ANIELI OSMAŃSKIEJ

odprawione będą Msze św. za spokój jej duszy, w niedzielę, dnia 26go sierpnia, 1934 w kościele św. Heleny o godzinie 10ej rano, i w kościele Niepokalanego Serca Marji w Irving Park, o godzinie 10:30 rano.

W smutku pogrążone:

DZIECI.

Na odległość 750 kilometrów. Nadzwyczajnej sztuki dokonał czechosłowacki minister p. Benesz, bo przebywając w Pradze Czeskiej, stłukł sobie nos o obcas buta ministra p. Becka, kiedy go chciał ugryźć w piętę na odległość 750-ciu mil.

Mikrofon jest to przyrząd w telefonie, wzmacniający przesyłane dźwięki.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy serdeczne dzięki za ostatnią usługę, tym wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie, ś. p.

MATEUSZA ROLLA

Dziękujemy Wiel. ks. Stan. Fiołek za wyprowadzenie zwłok z domu, odprawienie Mszy św. i za przemowę na cmentarzu. Organiście Czerniakowskiemu, pani Wandzie Obecna za solo i kwartet Chóru św. Jacka za śpiew, tym panom co nieśli trumnę, tym co nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu panu Bernardowi Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem, wszystkim razem zasyłamy staropolskie Bóg zapłać.

Marjanna, żona, wraz z całą rodziną.

(Ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza babcia nasza,

Ś. P.

MATYLDA SKOCZKA

Członkini Niewiast Różańcowych, 1-go Drzewa, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 23-go sierpnia, o godzinie 2-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27-go sierpnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego p. n. 1044 W. 32-ga ul., do kościoła Najśw. Marji Panny od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmarwtychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna Noworyta - Hannum, Merrill Hannum, Antoni Noworyta i Jan Parchem, — wnuczka i wnuki; **Józef Parchem**, zięć; wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadus nasz,

Ś. P.

IGNACY BŁASZCZYNSKI

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24go sierpnia, 1934 roku, o godzinie 11:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Dom żałoby pnr. 2911 W. Cermak Road (dawniej 22ga ulica).

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Władysława i Eugenja, córki; **Kazimierz Kluga i Stanisław Dulski**, zięciowie; **Melanja i Felicja Kluga**, wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Jan J. i Anna V. Dulski, 2134 W. 18ty Place,— Telefon Canal 1973.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

WŁADYSŁAW BIERNACKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24go sierpnia, 1934 roku, o godzinie 10:00 wieczorem, w podeszłym wieku.

Dom żałoby pnr. Route 1, Bo 150, Blue Island, Illinois.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona:

Walerja, żona, wraz z dziećmi.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Telefon Boulevard 4421.

IN MEMORIAM

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy, iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego męża mego, ojca i dziadusia naszego,

Ś. P.

FRANCISZKA KIELAS

odprawiona będzie Msza św. za spokój jego duszy, dnia 26go sierpnia, t. j. jutro rano, o godzinie 7:30 w kościele św. Jacka.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zaprasza:

Józefa Kielas, żona, wraz z dziećmi.

Kołysanka jest to pieśń, śpiewana nad kołyską przy usypianiu dziecka.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.

WŁADYSŁAW GŁOTKOWSKI

członek Tow. Serca Jezusa, grupa, 92ga Zjedn. i Tow. American Legion Zientek Post., — nagle pożegnał się z tym światem, dnia 25go sierpnia, 1934 roku, o godzinie 3:30 rano, — przeżywszy lat 35.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4727 So. Lincoln ulica do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, żona; **Dolores**, córka; **Władysław i Alfred**, synowie; **Weronika**, matka; **Franciszek, Stanisław i Antoni**, bracia; **Marjanna, Salomea, Franciszka i Pelagja**, siostry; **Piotr Wolski, Marcin Sadecki, Stefan Gladys**, szwagrowie; **Antoni i Katarzyna Parus**, teściowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Wolniak, 4604 So. Lincoln ul. Telefon Lafayette 2586. 27

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy synek nasz,

Ś. P.

FRANCISZEK J. STOPKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększył grono aniołków, dnia 24go sierpnia, 1934 roku, o godzinie 7:40 wieczorem, przeżywszy lat 4 i 6 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28go sierpnia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 1629 W. 17ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwik i Rozalja, rodzice; **Józef Figus**, dziadus; **Regina Stopka**, babcia, w Polsce; **Jan, Franciszek, Andrzej Stopka**, stryjowie; **Jan Figus**, wuj; **Anna, Aniela, Rozalja, Franciszka, Antonina, Marja, Filomena i Stefanja**, ciocie; **Tomasz Sanders i Katarzyna Figus**, chrzestni, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ul. Canal 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i brat nasz,

Ś. P.

JAN A. HALL

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24go sierpnia, 1934 roku, o godzinie 5:45 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2244 So. Spaulding Ave. do kościoła Blessed Sacrament, Cermak Road, Central Park Ave., a stamtąd na cmentarz Zmarwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna (z domu **Maćkowiak**), żona; **Rajmund**, syn; **Anna Hall**, matka; **James, William, Lawrence i Thomas Hall**, bracia; **Sadie O'Donnell**, siostra; **Elsie i Bernice**, bratowe, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Alojzy Salamowicz, Tel. Lawndale 0778. 27

IN MEMORIAM.

W 17-tą rocznicę śmierci najukochańszego męża mojego,

Ś. P.

JÓZEFA BARTKOWSKIEGO

odprawiona będzie rekwjalna Msza św., za spokój jego duszy, w poniedziałek, dnia 27-go sierpnia, 1934 roku, o godzinie 7:30 rano, w kościele św. Kazimierza. (Rocznica przypada w poniedziałek, dnia 27-go sierpnia.)

17-ty rok już upłynął, jak do
Boga powołany,
Śpisz snem wiecznym mężu
kochany.
Śmierć cię zabrała, rozłączył
nas los srogi,
Jednak tyś nie zapomniany,
mężu kochany.
Miejsce twe w sercach naszych
opróżnione,
I przez nikogo nie może być
zapełnione.
Zawsześ słodko wspominany,
smutno nam bez ciebie,
Lecz mamy nadzieję, da Bóg,
zobaczyć się w niebie.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zaprasza wszystkich krewnych i znajomych,

RODZINA.

Obiad Na Jutro.

Zupa Pomidorowa.
Wątróbka „a la Provencale".
Kartofle.
Buraczki Duszone.
Suflet Owocowy.
Kawa.

Wątróbka „a la Provencale".

Wymoczoną w mleku wątróbkę pokrajać w plastry grubości palca, otaczać w mące i obrumienić na rozpalonem maśle. Przedtem już zasmażyć na rumiano w rondelku jedną poszatkowaną cebulę, dodać pół łyżki mąki, rozprowadzić szklankę białego wina i włożyć dwie łyżki marmelady pomidorowej. Trzy pomidory całe pokrajać w talarki, obrawszy je z pestek i dodać do sosu, wsypać trochę soli i pieprzu, zagotować razem, a potem włożyć na dwie minuty obsmażoną wątróbkę i podać z kartoflami.— Najpierw należy przygotować sos, a potem dopiero smażyć wątróbkę.

Suflet owocowy.

Suflety, ponieważ łatwo opadają, należy robić w ostatniej chwili, a po wyjęciu z pieca zaraz podawać. — Przygotować wpierw marmeladę owocową, morelową, malinową lub inną w stosunku trzech łyżek na sześć białek lub też przefasować świeże owoce na surowo a potem ubić sztywną pianę z białek, dosypując do niej w końcu sześć łyżek cukru, potem włożyć przygotowane powidełko i bić tak długo, aż się równo z pianą wymiesza, ułożyć stożkowato na półmisku wysmarowanym masłem, obrównać nożem i wstawić do pieca miernego na 20—25 minut.

Najnowsze kolory pończoch jesiennych noszone na ulicy są ciemno-bronzowe, w zadymionym i żelaznym odcieniu; a do sukień wieczorowych noszone będą cielesnego lub ciemnego koloru, o pajęczej przeźroczystości.



SKROMNA DOMOWA SUKIENKA.
Anne Adams Modełko 1948.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40, 42. Na wielkość 16 potrzeba 4 jardy 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNASCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość...............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto.................

Stan...................

OGRÓD DOSTARCZAJĄCY WIELE ZIÓŁ LECZNICZYCH.



Wyżej widzimy staroświecki ogród ziołowy, który został urządzony przez pannę E. Fenelon przy pomocy dra. F. Bacon z uniwersytetu Western Reserve. W ogrodzie tym zasiane są takie zioła jak mięta, bazylika, majeranek itp. Na prawo niżej, zabudowanie ogrodowe; wyżej na lewo, panna E. Fenelon; na prawo u góry, T. Howell, obecna przewodnicząca tego naukowego czynnika; wyżej na lewo, wystawa rosnących ziół.

Srebrny Jubileusz Siostry M. Udalryki.

Jutro, dnia 26-go sierpnia, w kościele śś. Cyryla i Metodego, w Milwaukee, Wis., o godzinie 9-ej rano, odbędzie się uroczysta Msza św., z okazji srebrnego jubileuszu Siostry Marji Udalryki, ze Zgromadzenia Sióstr Notre Damek, jedynej siostry p. Klary M. Pałczyńskiej, wiceprezeski Zjednoczenia P. R. K., a córki pp. Józefa i Walerji Pawelec, starych obywateli Stanisławowa. Mszę św. odprawi kapelan Zjednoczenia, proboszcz tamtejszej parafji, ks. Bronisław Celichowski.

Siostra Marja Udalryka jest wychowanką parafji św. Stanisława Kostki. Mając lat 14, i uczęszczająca do 8 klasy szkoły parafjalnej św. Stanisława Kostki, wstąpiła do zakonu, — przeżywając w ciszy klasztornej 32 lata. Przez ostatnie 25 lat, jest nauczycielką w powyższej parafji, gdzie uczy 7 klasę.

Niezmiernie dumnymi czują się rodzice Siostry Marji Uldaryki, pp. Pawelec, że doczekali się tej wielkiej uroczystości.— Matka jej, Walerja, jako wzorowa Polka-katoliczka, zdołała wpoić głęboko w serca swoich córek zasady polskie i katolickie, i dziś, na równi ze swym mężem, czuje się szczęśliwą, że jedną starszą córkę oddali na służbę Bożą, a drugą od młodości zapisali do Zjednoczenia i dziś w tej organizacyj piastuje największy urząd, jaki kobieta w tej organizacyj piastować może.

Na niedzielną uroczystość do Milwaukee, wyjeżdżają rodzice, p. Klara M. Pałczyńska z mężem i dziećmi, oraz grono krewnych.

NA POWODZIAN W POLSCE.

Liga Polskich Kobiet, urządza w niedzielę, 9-go września, wspólną przyjacielską kawę, w sali Chóru Filaretów, 1234 Milwaukee ave., o godzinie 3-ej po poł., z krótkim programem. Cena biletu 25c.

Zaznaczyć należy, iż Chór Filaretów, jak zawsze, tak i w tym wypadku, kiedy rozchodzi się o pomoc naszej nieszczęśliwej braci dotkniętej powodzią, ofiarował salę bezinteresownie, za co Chórowi Filaretów należy się uznanie za czyn obywatelski względem Ojczyzny. Komitet prosi o masowe przybycie, a panie z Ligi Kobiet obsłużą wszystkich prawdziwie po staropolsku. Spodziewamy się, że fundusz zebrany z tej afery osuszy niejedną łzę ofiar powodzi. — E. Paradzińska, prez.; M. Brzenk, wice-prez.; M. Mroczyńska, sekr. prot.; E. Gierwatowska, sekr. fin.; H. Patla, kasj.

Przed smażeniem kiełbasek wieprzowych, obsypać je mąką. Podnosi to ich smak i zabezpiecza od pęknięcia.

Z Kolegjum Muzycznego.

Dziś wieczór, miłośnicy pięknych tonów, będą mieli sposobność usłyszeć przez swoje aparaty radjowe, Symfoniczną Orkiestrę, grającą w Hollywood Bowl, pod dyrekcją p. Rudolfa Ganza, prezesa Chicago Musical College. Poprzednim swoim występem zyskał on sobie takie uznanie i reklamę, że zmuszony został przyjąć ponowne zaproszenie. Bliższe szczegóły będą anonsowane przez radjo.

Po tym koncercie p. Ganz urządza koncert w Hollywood Bowl, we wtorek, dnia 28 sierpnia, pod przewodnictwem dyrygenta Gabrilowitscha. Niewiadomo tylko czy koncert ten będzie dopuszczony do aparatów radjowych. Pan Ganz dyrygował orkiestrą w St. Louis, oraz występował podczas koncertów w stadjonie nowojorskim i urządzał gościnne występy w Los Angeles i San Francisco.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że dawny nauczyciel śpiewaków operowych p. I. Van Grove, zostaje podczas jesiennego sezonu, — ponownie członkiem fakultetu Chicago Musical College, jako instruktor początkujących studentów operowych.

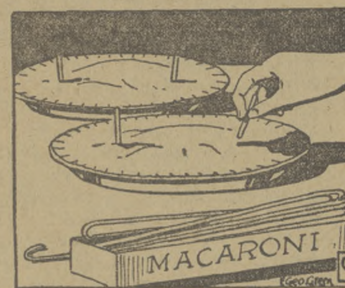
Umysły tworzące modę potrafiły wziąć w swe posiadanie nietylko ląd lecz i morze, bo najnowsze materjał zwany „breakers" wyraża serję nieregularnych linij wyobrażających łamanie się fal.

REDAKTORKA.



Panna Anna Murtaugh, managerka ogłoszeniowa składu departamentowego w Lancaster, Ohio, została ostatnio wybraną redaktorką miesięcznika „Buddie," wydawanego przez stowarzyszenie kobiece „Sigma Phi Gamma."

RADA PRAKTYCZNA.



Aby sok nie wyciekał z pajów podczas pieczenia tychże, należy włożyć do środka każdego paja dwa kawałki „spaghetów", dwucalowej długości.

FLANELOWY STRÓJ GOLFOWY.



Powyższa stosowna kombinacja kostjumu do gry w golfa, składa się z wełnianej sukienki w pasy i kaftaniczka wełnianego.

Chicago Society Auxiliary Urządza Zabawę.

We wtorek, dnia 4 września, o godzinie 2-ej po południu, w lokalu John M. Smyth Company, mieszczący się pn. 703 W. Madison ul., odbędzie się zabawa kostkowo - karciana, urządzona staraniem Chicago Society Auxiliary, w celu zebrania dostatecznego funduszu i dopomożenia Stow. Opieki Społecznej, znajdującem się obecnie w krytycznem położeniu. Wszyscy proszeni o współudział. Na urozmaicenie tej afery, złożą się piękne nagrody, przyjęcie i wiele innych miłych niespodzianek. Jeśli ktokolwiek ma życzenie złożyć jakiś datek na ten cel, lub zwrócić się w sprawie rezerwacji, niechaj telefonuje do przewodniczącej zabawy karcianej: Capitol 3018.

W skład komitetu zabawy wchodzą następujące panie: S. Adamowska, przew.; J. Kośkiewicz, współ-przew.; A. Kozakiewicz, sekr.; P. Kowaczek, skarbniczka; F. Zintak, J. Lipecka, J. Makarska i W. Popielska.

Zaś niżej wymienione panie przyrzekły zająć jeden stół, czyli cztery miejsca na tej zabawie: J. Śmietanka, M. Pachyńska, F. Zintak, S. Adamowska, T. Lipecka, P. Kochańska, E. Kośkiewicz, B. Górna, M. Kozakiewicz, A. Popielska, L. Makarska, M. Gordon, C. Wirkus, P. Kowaczek i A. Górna.

To jest lista honorowa, na której figurują nazwiska chętnych pań. Cel godny poparcia, niechaj zatem nikt nie zwleka, lecz z chęcią przyczyni się do sukcesu i pomyślności przedsięwziętego zadania.

W Poniedziałek Zabawa Na Powodzian

Wczoraj wieczorem odbyło się w restauracji pp. Lenardów ostatnie posiedzenie Komitetu pań chętnie pracujących na korzyść nieszczęśliwych powodzian. Drowa Anna Błaszczyńska, przew. otworzyła posiedzenie, wymieniła cały szereg zdobytych premji oraz spisała wszystkie inne premje zebrane przez panie w komitecie. Z wczorajszego posiedzenia wnioskować należy, że zabawa ta będzie się cieszyła prawdziwym sukcesem. Panie zdobyły ogromną ilość cennych premji jak sukienki, lampy drogocenne, lustra i wiele innych wartościowych przedmiotów. Sprzedaż biletów była również pomyślną.

Komitet gorliwie pracujących pań postara się też ubawić gości jak najlepiej, aby wszyscy wynieśli wrażenie miłe z tej zabawy. Zatem wszyscy są najuprzejmiej proszeni o przybycie i godne poparcie sprawy z której dochód cały jak już poprzednio zaznaczyliśmy zostaje przeznaczony na nieszczęśliwych powodzian w Polsce. W skład komitetu zabawy wchodzą następujące panie: — drowa Anna Błaszczyńska, przew.; zabawy; W. Trinklerowa, kasjerka; drowa W. Dulakowa, A. Damszowa, H. Koniuszewska, L. Kwaśniewska, L. Lisowska, K. Lenard, M. Niekisiewicz, B. Michalska, W. Niedziałkowska, S. Pochelska, L. Polek, J. Rżewska, S. Terlikowska, A. Maciejewska i A. Hinkelmanowa.

Zabawa kostkowo - karciana odbędzie się w poniedziałek, dnia 27go sierpnia, o godzinie 7:30 wieczorem w sali Oaza mieszczącej się pnr. 1250 Milwaukee ave.

Posiedzenie Sanitarjuszek.

Oddział Sanitarjuszek No 1, L. M. R., odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie, w przyszły poniedziałek, dnia 27 sierpnia, w sali Oaza, 1250 Milwaukee ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Na posiedzenie to członkinie powinny przybyć jak najliczniej, ponieważ jest bardzo dużo ważnych spraw do załatwienia, które muszą być niezwłocznie załatwione. — Gen. Osińska, prez., Cz. Lewandowska, sekr.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

Wróciła z Podróży.



Pani James Roosevelt, matka Prezydenta Roosevelta i nowy „ambasador dobrej woli" wróciła już do Stanów Zjednoczonych zwiedzając europejskie pałace królewskie i ubogie chatki wieśniacze.

Posiedzenie Klubu Matek.

W przyszły wtorek, dnia 28 sierpnia, odbędzie się pierwsze powakacyjne posiedzenie Klubu Matek, grupującego się przy Wyższej Szkole Arcybiskupa Webera, w bibljotece wyżej wspomnianej uczelni, o godzinie 8-ej, punktualnie. Wszystkie panie proszone są o jak najliczniejsze przybycie na posiedzenie, podczas którego będzie głównie omawiana sprawa konstytucji.

GOŚCIE Z BUFFALO.

U pp. Kazimierzostwa Damszów zamieszkałych pnr. 1124 N. Damen ave., bawili przez cały tydzień goście z Buffalo, N. Y. w osobach pani Jakiel, ze synem, dwiema synowemi i p. Zawackim sprawozdawcę Sejmu Unji Polskiej. Podczas pobytu swego w Chicago państwo ci zwiedzili Wystawę Światową, a w poniedziałek odjeżdżają do Buffalo.

Wyjechała Do New Yorku.

Pani Jaworska, właścicielka znanej pracowni krawieckiej Peacock Bridal Shop, mieszczącej się pn. 1530 Milwaukee ave. wyjechała przed kilkoma dniami do New Yorku, w sprawie zamówienia nowych towarów na jesień.

Posiedzenie Komitetu Wycieczki.

We wtorek, dnia 28go sierpnia, o godzinie 8ej wieczór w hotelu Congress odbędzie się ogólne posiedzenie zwołane w sprawie omówienia przygotowań do uroczystości obchodu miasta Kościuszko w Mississippi, na które są proszone wszystkie interesujące się tą sprawą organizacje polskie, kluby, towarzystwa, komitety i inne zrzeszenia. Posiedzenie to jest bardzo ważne dlatego też proszeni są wszyscy o łaskawe i jak najliczniejsze przybycie. Przewodniczącą komitetu jest powszechnie wszystkim znana pracowniczka społeczna p. Aniela Górna, współprzewodniczącym p. Edmund Odalski, a kasjerem p. Władysław Panka równie społeczeństwu naszemu znany jako prezes Związku Śpiewaków Polskich, asystent klerka sądu miejskiego i działacz społeczny.

Apel Do Sanitarjuszek

Baczność Sanitarjuszki, No. 1 i 2gi Ligi Morskiej i Rzecznej! Otóż oba wyżej wymienione Oddziały proszone są o wzięcie udziału w Dniu Polskim na Wystawie Światowej w niedzielę, dnia 26go sierpnia. Obowiązkiem więc każdej członkini posiadającej uniform jest wziąć czynny udział w tym dniu.

Przeto uprasza się szanowne członkinie o jak najliczniejsze przybycie w uniformach, w niedzielę do sali Oaza o godzinie 12tej skąd wspólnie wszystkie udadzą się na wystawę.

W razie niemożności przybycia do sali to łaskawie uprasza się o konieczne przybycie wprost do bramy wystawowej przy 12tej ulicy, a tam się wspólnie połączymy z innemi organizacjami i pomaszerujemy na grunta Wystawy Światowej.

Zatem niechaj każda członkini się stawi punktualnie.

Gen. Osińska, prez.
L. Bednarczyk, koresp.

Najkrótszy Wiersz.

Ponieważ lubię z rymami igraszki,
Chciałbym napisać wierszyk tak nieduży,
Aby wystarczył na listeczek róży,
Albo an skrzydło kolorowej ważki.

By w czterech rymach tylko wam obwieścił
Wszystko, co kryją duszy mej otchłanie
I aby w sercu ludzkiem się pomieścił,
Jako ludzkiego serca przykazanie.

Henryk Zbierzchowski.

Jeżeli która z pań ma zamiar kupić sobie kostjum jesienny niechaj nie zapomina o najnowszym kolorze mleczno-czekoladowym.

Gdy gospodyni ma zamiar nadziewać zielone pieprze niechaj użyje nożyczek do usunięcia z nich ziaren i miękiszu.

HOUSEHOLD ARTS



PATTERN 5026

ŁADNA KRZYŻYKOWA ROBOTA.

W modełku 5026 znajdziecie 10¾x11¾ calowy wzór, sugestje kolorów, instrukcje do robienia roboty krzyżykowej i ilość potrzebnej materji. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No............. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko.........................

Adres.........................

Miasto........................ Stan..............

Emilja Holda — Franciszek Ucherek.

Jutro, dnia 26go sierpnia, o godzinie 10:15 rano, w kościele śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, połączeni zostaną węzłem małżeńskim oboje popularni w kołach młodzieży,— panna Emilja M. Holda, córka pp. Bartłomieja i Teresy Holda, zam. pnr. 2922 W. 43cia ul., z p. Franciszkiem S. Ucherek, synem pani Marji Ucherek. — Gody weselne odbędą się w Audytorjum śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników. Drużbować dobranej parze będą: panna Amanda Greanias, dama honorowa; pani Zofja Curyło, matrona honorowa; sześć nadobnych druchen w osobach panien: Wandy Pater, Kazimiery Haraf, Bronisławy Kaczmarczyk, Izabeli Schneltz, Emilji Stanuch i Janiny Zabka. Kwiaciarką będzie miluchna Geraldyna Brunowska.

Nadobna oblubienica ubrana będzie w białą atłasową suknię powłóczystą w stylu „Princess Cantuzene" a główkę jej ozdobi welon z tiulu, oryginalnie upięty w stylu „Madonna".

Druchny ubrane będą w taftowe sukienki barwy brzoskwiniowej przybrane aksamitem seledynowym w stylu „Debutante" i aksamitowe kapelusiki. Kwiaciarka będzie w białej taftowej sukience i oryginalnym kapelusiku w stylu „Colonial". Matka pani młodej ubrana będzie w chiffon sukienkę koloru „Como Blue" w stylu „Lady Constance". — Stroje orszaku ślubnego wykonane w Alliance Bridal Shoppe.

Paski z matowo-połyskującego atłasu ze sprzączkami chromowemi będą noszone przy białych lub drukowanych sukienkach w kolorach białym i czarnym.



ODPOWIEDNIA SUKIENKA DLA MATRON.
Modełko 620.

Nabyć można w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 3¾ jarda 39 calowej materji i ⅜ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNASCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość...............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto.................

Stan...................

Ostatnie Wezwanie Okręgu I-go Związku Śpiewaków Pol.

Wzywa się wszystkie chóry Okręgu 1-go, Związku Śpiewaków Polskich, do gremjalnego udziału w koncercie. Już jutro odbędzie się święto Pieśni Polskiej na otwartem polu, połączone z piknikiem, dlatego też uprasza się koleżanki i kolegów o przybycie na generalną próbę do sali Filaretów, dzisiaj, w sobotę, o godzinie 8-ej wiecz.

Prosi się również wszystkich śpiewaków i śpiewaczki o niespóźnienie się do ogrodu, gdyż koncert rozpocznie się punktualnie o godzinie 3-ej po południu. Zbiórka o godzinie 12 w ogrodzie Marvel Inn, gdzie będzie można odpocząć i być przygotowanym do koncertu.

Prosimy o przyprowadzenie rodzin, gdyż po koncercie będzie ogólna zabawa przy doborowej muzyce polskich muzykantów z Amerykańskiej Federacji Muzyków. — J. K. Wieczorek, prez.; S. Wojciechowski, wice-prez.; I. Rogacka, wice-prez.; J. Tobiasiewicz, sekr. pr.; S. M. Florczak, sekr. fin.; Józef Trzciński, kasj.; A. Żydanowicz, dyrygent.

POLSCY KAPŁANI Z AMERYKI NA AUDJENCJI U PAPIEŻA.

Castel Gandolfo, 25 sierpnia. — Ojciec św. Pius XI przyjął na audjencji w swej rezydencji letniej na wzgórzach albańskich X. Stanisława Szpotańskiego z Dixon City, Pa., X. Wojciecha Topolińskiego z Buffalo i X. Stanisława Warakomskiego z Wilkes-Barre, Pa.

Fałszywe banknoty w Evansville.

Evansville, Ind. — Szef detektywów Morris ostrzega publiczność, że Evansville jest zasypane podrobionemi banknotami, w dominacjach po $5 i $10.

PRACA

BIURO PRACY

Nowa kafeterja. Potrzeba doświadczonych kucharzy, nocna praca; — „short order" kucharza, „bus" chłopców, „coffee" chłopca, dzienna i nocna praca, mężczyzn do mycia naczyń. Zgłoszenia w poniedziałek rano o 9ej. 879 N. State ul., 2gie piętro, pytać się o panią Rutkowską.

POTRZEBA chłopaka do pomocy kucharzowi. 820 No. Ashland Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, mały apartament. Telefon Juniper 0004.

MATKO I OJCZE

KARJERA DLA CÓRKI

Zapisz ją do Chicago School of Dressmaking. Nauka szycia sukien $25. Na parowych maszynach $5. Robienie deseni mała opłata. Nowy łatwy plan, $3 wpłaty, $3 tygodniowo.

CHICAGO SCHOOL of DRESSMAKING
216 W. Jackson Boulevard
Telefon Dearborn 9092.

POTRZEBA mężczyznę do pracy na farmie. Zgłosić się do V. Patla, 6118 Higgins Road. 25

POTRZEBA ambitnych agentów. — Nadzwyczajna oferta dla odpowiednich. Nie potrzeba żadnego doświadczenia w sprzedaży. Wielkie wynagrodzenie. Nowy wynalazek Polaków. Znajomość języka angielskiego nie potrzebna. Zaron Mfg. Co., 2246-50 W. Austin Ave. Zapytać się o pana Ronkowskiego. 25

POTRZEBA dziewczyny do robienia "corsages." Dobra zapłata. Doświadczenie niepotrzebne. Pokój 1303. — 8 S. Dearborn ul. 25

UWADZE RODZICÓW!
Nauczcie swe córki fachu!
Kompletny Kurs BEAUTY CULTURE.. $45.00
HEIM SCHOOLS OF BEAUTY CULTURE
6 East Lake St., Pokój 309 albo 1019 West 63rd St.

POTRZEBA operatorek doświadczonych przy pralnych sukniach. 3021 No. Crawford Ave. 25

POTRZEBA robotnika lub wspólnika do interesu. Piwiarnia. 1646 Blackhawk ul. 25

POTRZEBA bezdzietnej niewiasty starszej do pracy domowej. Musi rozmawiać po angielsku. Pozostać. 2514 So. Cuyler Ave., Berwyn, Ill.

POTRZEBA dziewczyny do pracy biurowej. Musi znać stenografję. — Pierwszeństwo ma taka, która pracowała w biurze realnościowem lub w banku pożyczkowym. Prosze podać zapłatę spodziewaną. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 Division ul. pod literą Y.

POTRZEBA cieśli. 3538 N. Lowell Avenue.

POTRZEBA dziewczyny (20-letniej) do lekkiej domowej pracy, dobry dom. 4207 W. 14ta ulica, blisko Keeler, pani Kushner.

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej, pani B. L. Zoller, 7702 Phillips Avenue.

POŻYCZKI

PRACA

BIURO PRACY

Potrzeba dziewcząt do stołu parowego, „bus" dziewcząt, krótkie i długie godziny oraz praca wieczorami, do mycia naczyń, „food checker", kasjerek. Muszą mieć doświadczenie w kafeterji. Pytać się o panią Rutkowską, 2gie piętro, 879 N. State ul., w poniedziałek rano o 9ej.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy, na stałe. 4701 No. Monticello Ave., pani Henry.

POTRZEBA rzeźnika na stałe, żonatego w średnim wieku, musi się znać też na groserji. 3002 W. 41sza ul.

POTRZEBA doświadczonej kelnerki. 3902 W. North Ave.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty, dobra zapłata. 674 Fay ul.

POTRZEBA doświadczonego chłopaka do piekarni. 5826 W. Grand Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy. 3456 No. Hamlin Ave.

POTRZEBA dziewczyny, 25 do 30 letniej, doświadczonej, do domowej pracy i 2 dzieci. Pozostać. Musi rozmawiać po angielsku. Roth, 3028 Edgewood Ave. jutro po 2giej po południu.

POTRZEBA starszą kobietę do domowej pracy i zajęcia się domem, dwoje w rodzinie. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literą X.

PRZYJMUJĘ do nauki na parowej maszynie i hemstitching. Kurs dzienny i wieczorny. 2416 Augusta Blvd.

SKŁAD cukierków naprzeciw szkoły na sprzedaż bardzo tanio. Zamienię za dobry automobil. 2641 N. Rockwell ulica. 27

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ widne, nowo malowane nowoczesne 7 pokojowe mieszkanie. tanio. Blisko kościołów, transportacji. 673 Milwaukee Ave. (Skład).

POTRZEBA na mieszkanie, $1.50 i wyżej. Można gotować. Osobne noce 50 centów. 543 N. Ashland Ave. 25

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, czyste, tanio. 1336 Chapin ul. 25

4 POKOJE do wynajęcia, gorącą wodą ogrzewanie, gazowy range, lodownia. 2gie piętro. 2980 Wisner Ave.

DO Wynajęcia 5 pokojwe mieszkanie naprzeciw kościoła, $11. miesięcznie. 1805 N. Hermitage Ave. 25

DO Wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, parą ogrzewanie, nowo malowane, $30. — 3547 Cortland ul. 25

DO Wynajęcia skład i 3 pokoje, dobre miejsce na zakład reperacji obuwia, $12 rent miesięcznie, 1 miesiąc darmo. 2732 Potomac Ave. 25

ROZMAITE

PISKORZ oblicza reperacje z pożyczki rządowej, reperuje tanio domy, „store fronts," porcze, buduje nowe domy. **PISKORZ** kładzie publiczne „sidewalks," konkretowe fundamenty i podłogi. Telefonujcie do firmy **PISKORZA.**

Pulaski Construction Co.
Spaulding 7428, Berkshire 3782. — 3010 Elbridge Ave.

PAPIEROWANIE $3.00 pokój, pierwszej klasy robota. Telefonować Armitage 7320.

MALARZ DEKORATOR
Wykonuje wszelkie roboty malarskie, wewnątrz i zewnątrz, po przystępnych cenach. — S. Szymański, Brunswick 9534.

NORTHWEST Masonic Temple po przystępnych cenach na wesela, posiedzenia, wszelkie okazje. 1547 N. Leavitt ul. Canal 8638. 23,25,28,30,1,4

PAPIEROWANIE $2.50 za pokój, najlepsza robota. Pisać do 1250 N. Leavitt ul. Tapeciarz. 23,25

JEŻELI potrzebujecie asekurację od ognia lub wichru na wasz dom, garaż lub meble, telefonujcie Avenue 4859.

MALOWANIE, papierowanie, $2.50 pokój; robota gwarantowana. Armitage 6297.

MALARZ DEKORATOR
Malowanie, tapetowanie, wszelka dekoracja, po przystępnych cenach. — J. Kopala, Haymarket 7923.

LEKCJE muzyki na piano, skrzypce i inne instrumenta oraz śpiewu udzielają zawodowi nauczyciele. 1902 W. Division ul. Ev. sat. xxx

NIEWIASTA inteligentna i uczciwa, samotna w średnim wieku szuka zajęcia w zakresie gospodarczym w lepszym domu. Po informacje proszę pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. pod literą W.

POSZUKIWANIA

KTO widział wypadek automobilowy dnia 27go lipca, o godzinie 12:20 rano, na Ashland i Augusta Blvd. Prosze się zgłosić do biura 915 Milwaukee Ave., albo 2636 Walton ul. 25

POŻYCZKI

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacnia. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

WYPOŻYCZĘ $2,500 na pierwszą hipotekę na nowy budynek. Belmont 9394.

KUPUJEMY morgecze, bondy, Northwestern Security, polskie bondy, oraz różne inne akcje, bondy i noty. Opalka and Co., Inc., 120 S. LaSalle ul., pokój 1465, telefon State 1409.

POTRZEBA $1,000 na pierwszy morgecz, dobrze asekurowane. 3549 Belden Ave.

POTRZEBA $1,500 jako pożyczkę na pierwszy morgecz na 2 po 6, wodą ogrzewany budynek. 6317 W. Grand Avenue.

PIERWSZE HIPOTEKI NA REALNOŚCI
Wypłacalne i Niewypłacalne
Kupujemy Za Gotówkę z Odpowiednim Dyskontem
Wyrabiamy Poboczne Pożyczki Poręczone Hipoteką
LOUIS M. CHAPMAN, Inc.
120 SOUTH LA SALLE STREET — TEL. FRANKLIN 0576

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ ładny umeblowany pokój, czysty, spokojnie, tanio, stosowny dla pana, można gotować. 1507 N. Irving Avenue.

POTRZEBUJĘ wspólniczki do mieszkania lub wynajmę pokój panienkom albo starszemu spokojnemu mężczyźnie. 957 N. Lincoln ul. tylny budynek na drugiem.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój, $1.50. 865 N. Wood ulica.

WYNAJMĘ 4 duże widne pokoje, nowo dekorowane, weranda, za tylko $9. 728 Temple ul. Klucze w składzie.

WYNAJMĘ 6 pokoi, pierwsze piętro, ogrzewane wodą, $23.00; drugie piętro ogrzewane piecem, $22.00, przy Humboldt Parku. 3249 Hirsch ul.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, osobne wejście, przystępna cena. Dzwonić 3ci dzwonek. 1362 N. Lincoln ulica.

POSZUKUJĘ mieszkania małego, 2 lub 3 pokojowe, w okolicy Franciszkowa. L. Bfzyski, 4237 W. Walton ulica.

3 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia czyste, widne, $7, na drugiem. 835 N. Marshfield Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje ogrzewane, czyste, widne, obsługa janitorska, także 7 pokojowy cottage, piecem ogrzewany. 2053 Evergreen Avenue.

SAMOTNA osoba wynajmie pokój i kuchnię z umeblowaniem, w rezydencji, małżeństwu, panienkom lub panom, tanio. 2113 N. Oakley Blvd.

POTRZEBA człowieka na mieszkanie, gaz do użytku, pierwsze piętro. 1742 Lull Place.

WIDNY pokój dla panien lub pana, można gotować, do wynajęcia, blisko 2 tramwajów. 2315 Superior ul.

DO Wynajęcia 4 pokoje widne dookoła. 1742 Lull Place.

3 POKOJE do wynajęcia. 1117 N. Paulina ul.

DO Wynajęcia elegancki duży, nowoczesny ogrzewany pokój. — 1643 N. Leavitt ul.

WYNAJMĘ frontowy pokój ogrzewany, telefon, inteligentnemu panu. — 2036 Haddon Ave.

5 NOWOCZESNYCH pokoi do wynajęcia tanio. 2334 Augusta Blvd.

POTRZEBA pana na mieszkanie, bardzo ładne, widne i duże pokoje. — Zgłosić się 2323 Newland ul., blok i pół od Grand Ave. na południe.

DO Wynajęcia 4 czyste pokoje, 1sze piętro, elektryka, gaz, ustęp, $7. — 1330 Dickson ul.

NAPRZECIW kościoła św. Trójcy, widne cztery pokoje z werandą, na drugiem. 1113 Noble ul.

DO Wynajęcia 6 pokoi, 2gie piętro, blisko parku. 1412 Cornell ul.

6 ŚLICZNYCH pokoi do wynajęcia tanio, do ugody. 1320 N. Oakley Blvd.

3 POKOJE do wynajęcia, gaz, elektryka i ustęp. 1228 Mautene Court.

POTRZEBA mężczyznę na mieszkanie z wiktem lub bez. Zgłosić się 1248 Holt ulica, 2gie piętro front.

4 POKOJOWE mieszkanie, duże pokoje, naprzeciw Wieboldt'a. 1225 Mautene Court.

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, nowo malowane. 3030 N. Sawyer Avenue.

POKOJE umeblowane wyżej dolara do dwóch. 1217 Mautene Ct., naprzeciw Wieboldt'a.

DO Wynajęcia 4 widne czyste pokoje, piecem ogrzewane. 1342 N. Lincoln ulica. 27

SKŁAD do wynajęcia z mieszkaniem, dobry na piwiarnię, lub na zamianę 1527 Dickson ul.

POTRZEBA na mieszkanie samotnych mżczyzn, $1.50 i wyżej. Można gotować. 1213 W. Erie ul.

3 POKOJE do wynajęcia tanio. Ładne. 1715 Brigham ulica.

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkania, piecem ogrzewane, garaż, przystępnie. Tel. Armitage 8277. 2050 N. Western Ave.

DO WYNAJĘCIA 3 i 4 pokojowe mieszkania, naprzeciw szkoły, $5, $8 i $9. 1363 Bradley ulica.

POTRZEBA uczciwego mężczyzny na mieszkanie. 2225 W. Augusta Blvd.

4 POKOJE do wynajęcia na pierwszem z frontu, dobre dla małej familji, $10.00. 1838 Augusta Blvd.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, gorącą wodą ogrzewane dla samotnych. 2128 Homer ulica.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, gorącą wodą ogrzewanie. 5650 So. Massasoit Ave.

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie, parą ogrzewane. 1037 N. Damen Avenue.

4 POKOJOWE nowoczesne mieszkanie, piecem ogrzewane, elektryka i wanna, nowo malowane, blisko polskiej parafji, wynajmę za $12. — 1509 N. Maplewood Ave.

DO Wynajęcia 3 pokojowy cottage, $6.00 miesięcznie. Dobra transportacja. Blisko parku. 2652 Evergreen Ave.

DO Wynajęcia skład, jest dobry na wszystkie interesa, i tanio. Właściciel mieszka u góry. 1758 Girard ul.

DO Wynajęcia 5 i 6 pokojowe mieszkania, nowoczesne urządzenia. Kryta weranda, garaż. Na Jadwigowie. — 2222 Canton ul.

DO WYNAJĘCIA ładny pokój ogrzewany u bezdzietnych, wanna i telefon. 2112 W. Walton, 1sze. 22-25

DO WYNAJĘCIA 3 mieszkania, piecem ogrzewane, tanio. 4, 5, i 6 pokojowe, pn. 1253 N. Claremont Ave.

PIEKARNIA z mieszkaniem do wynajęcia. 3939 Catalpa ul., Indiana Harbor, Ind. 18,25

DO Wynajęcia 4 pokoje na 3cim front, widne, dla młodego małżeństwa lub mężczyznę. 1456 Fry ul.

DO Wynajęcia kompletnie odnowione 5 pokoi, bardzo tanio, warto zobaczyć. 667 No. Fay ul. (przy Milwaukee i Erie).

WIDNY pokój do wynajcia dla panien lub małżeństwa, można gotować bardzo tanio. 2422 Monticello Ave., blisko Fullerton. 27

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ AUTOMOBILI W CHICAGO

Znowu ofiarujemy najbardziej sensacyjne wartości w ODEBRANYCH ZA DŁUG AUTOMOBILACH, Chicago kiedykolwiek widziało. Nie pomińcie tej świetnej sposobności. KUPCIE AUTOMOBIL TERAZ. GWARANTUJEMY ŻE CENY NASZE SĄ NAJNIŻSZE W MIEŚCIE. Przyjmiemy stare auta w zamianę i damy wam 12 do 18 miesięcy do zapłacenia. Każdy samochód zakupiony od nas posiada piśmienną gwarancję na 90 dni oraz macie 7 dni do wypróbowania automobila darmo.

BUICK, najpóźniejszy 1933, 4-ro drzwiczkowy De Luxe Sedan. Bardzo mało używany; jeżdżony tylko kilka set mil. Gwarantowany tak jak nowy. Wyekwipowany w "free wheeling," "ride control," "safety glass," 6 drucianych kół i 6 opon jak nowe. Kosztował $1,250 mniej niż 7 miesięcy temu. Tylko.................. $525

PLYMOUTH, najpóźniejszy 1932, De Luxe Sedan. Taki sam jak kiedy opuścił fabrykę. Nie możecie poznać czy samochód ten był jeżdżony czy nie. Gwarantowany jako nowy. Tylko............ $450

BUICK. Mamy 4, 1930, 1931 i 1932 sedans. Są doskonałe i posiadają naszą 90-dniową gwarancję. Już od.............. $235

CHRYSLER, najpóźniejszy, 1931 De Luxe Sedan. Doskonały w każdym szczególe. Opony są jak nowe. Pięknie wykończony. 90-dniowa gwarancja. Tylko..... $335

STUDEBAKER, 1931 De Luxe Sedan. — Gwarantowany. Tylko.................. $235

CADILLAC, najpóźniejszy, 1931 De Luxe Sedan. Bez pytania, jest to najpiękniejszy samochód w Chicago. 6 drucianych kół, 6 opon jak nowe. Bez plamy zewnątrz i wewnątrz. Kosztował przeszło $3,400. Teraz............ $345

PACKARD, 1931 Sedan. Samochód ten był własnością znanego bankiera. Był smarowany i olejowany co 500 mil. Gwarantowany, jak nowy. Tylko......... $325

FRANKLIN, najpóźniejszy, 1931 De Luxe Sedan, mało używany, jest jak w dzień kiedy opuścił fabrykę, 6 kół i opon, jak nowe. 90-dniowa gwarancja. Tylko.................. $295

DODGE 1932 Sedan. Jak nowy. Tylko............ $325

OLDSMOBILE, 1931 De Luxe Sedan. Jak nowy, 6 kół drucianych. Opony są bez wady. Wykończenie i polstrowanie bez plamy. Tylko.................. $245

HUPMOBILE, De Luxe 1932 Coupe. Piękny samochód. Gwarantowany jak nowy. Tylko.. $295

Posiadamy rozmaite inne. Nie pomińcie te niskie ceny i kupcie auto teraz. Może sposobność ta nigdy nie powróci. Otwarte codziennie i w niedzielę do 9ej wieczorem.

Square Deal Auto Finance Co., 2529-35 N. Crawford Ave.

SPRZEDAM automobil Hudson Super Six, 4 drzwiczkowy, model 1929. Cena $150.00, w dobrej kondycji. — 2636 W. Walton Ul. 25

GWARANTOWANE UŻYWANE AUTOMOBILE
BUICK, 1930, dobry mechanicznie, trzeba zobaczyć, ażeby ocenić, wiele extras, tylko $300
DE SOTO, 1933, zupełnie jak nowy.............. $700
PLYMOUTH, 1932, w doskonałym stanie........ $300
ŁATWE SPŁATY
NEW DEAL MOTOR SALES
3967 Archer Ave. Lafayette 3967
C. WASZAK, Właśc.

NA SPRZEDAŻ Willys-Knight 5 pasażerowy. — 1352 N. Hoyne Ave.

SPRZEDAM piękny Cadillac sedan. 3292 Archer Ave.

ZAMIENIĘ Ford trok ½ tonnowy kryty za maszynę, nie robi różnicy jakiej marki. 1553 W. Division ul.

FLINT Sedan na sprzedaż. Znajdował się w garażu 3 lata. Piękny samochód. Sprzedam za najlepszą ofertę. Zgłoszenia 2215 Carver ul. blok na północ od Armitage Ave.

CHEVROLET 1932 sedan jak nowy, tanio. Zgłosić się od 9 do 5. 1001 Currier ul. narożnik Milwaukee Ave. i Augusta Blvd.

SPRZEDAM Chevrolet '27 Sedan, $35. — 935 N. Leavitt ul.

MAM dobry Lincoln, mało używany. Sprzedam tanio. Dobry na trok piekarski. 1554 N. Ashland Ave.

JOHN P. LYNCH

	Wpłaty
1933 Ford V-8 Tudor, doskonały	$125
1933 Chev. Coach, Zobaczcie go	$125
1932 Chev. Tudor jak nowy	$ 90
1929 Chev. 4-door, nowe opony	$ 65
1930 Buick Sedan, nowo malow.	$100
1933 Plymouth Coupe, mało uż.	$115

75 innych automobili i troków.
Upoważnieni Ford sprzedawacze.
1134 N. Ashland Ave. Na locie.

2 DRZWICZKOWY Hupmobile do sprzedania, tanio. 1721 Division ul.

CADILLAC najpóźniejszy 1931 Club 5 pasażerowy sedan, wyekwipowany w nowe opony, metalowy kufer, „safety" szkło, 2 „spot" światła i rozmaite inne „extras". Wygląda jak nowy. Gwarantowany. Nie był używany przez cały rok. Zmuszony jestem oddać za $335. Dam warunki. 3138 Clybourn Ave. blisko Western i Belmont.

SPRZEDAM 1930 Chrysler sedan, „slide mounts", tanio. 4817 W. Cortland ulica.

OLDSMOBILE Sedan 1929 zamienię za pianową harmonję lub koncertynę. 3047 N. Spaulding Ave.

RADJO

PHILCO radjo w dużem najnowszej mody kabinecie, sprzedam bardzo tanio. 1821 North Avenue.

RADJO 7 tubowe sprzedam za $8.00. 1309 Holt ul., wieczorami tylko.

REPERACJA radjów. Oszacowanie darmo gdziekolwiek. Praca gwarantowana. Armitage 8833. 25

SPRZEDAM radjo Philco, duże ładne i piec heater ogrzeje 4 pokoje, bardzo tanio. John Bahbey, 2126 Haddon Ave., 1sze z tyłu.

INSTRUMENTA

$25 TENOR banjo z futerałem za $10. Gitara $2.50. 6513 N. Natoma Ave. Milwaukee Ave. do końca, iść 2 bloki na zachód.

SKRZYPCE Ven Vendonston na sprzedaż tanio. 1040 Newton ul.

WŁOSKI Piano Accordion, mało używany $85, także skrzypce $12. — 1256 N. Lincoln ul. 3cie piętro.

SPRZEDAM najlepszego gatunku Victor gramofon, 40 rekordów, $8.00. 922 Noble ul. górne piętro.

Ptactwo i Zwierzęta

PIESEK Pomeranian do sprzedania. 1721 Division ulica.

ROZMAITE

KUPUJEMY

Złote bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc. sx

CERECCO węgle bardzo popularne, $4.75 do $6. Dowożone. Tel. Republic 5216. 28

ELEKTRYCZNA maszyna do cięcia mięsa, jak nowa. Taniość.— 227 E. 31-sza ul. Calumet 2348. 27

NA SPRZEDAŻ „show case" na cukierki lub cygara, tanio. 2658 W. 24ty Place.

KUPIĘ grosernię lub delikatesen z mieszkaniem. Pisać Dziennik Chicagoski, litera T.

CENY na lato! Kupujcie teraz. Znakomity zastępca Pocahontas; „Black Gold," „lump" lub „egg," $6. „Mine run," $5.75; „screenings," $4.75. — Grundy Mining Co. Cedarcrest 2011.

ZAMIENIĘ wartościowe skrzypce za automobil. 4923 Strong ul. Zgłoszenia w soboty lub poniedziałek wieczorem.

SPRZEDAM tanio urządzenie do groserni, bardzo dobre i lotę blisko Evanston, z powodu nieporozumienia w rodzinie. 1924 So. May ul. 27

SPRZEDAM maszynę do krajania mięsa ręczną, ostrzy automatycznie, $25. Maszyna do mielenia mięsa, motor pół konia $25. 1718 Brigham ul.

BOJLER na gorącą wodą w doskonałym stanie, dobry na 2 lub 3 mieszkania. Bardzo tanio. S. Handzel, 2032 W. Division ulica.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

POKÓJ do wynajęcia. 1219 N. Hoyne Ave. 2 piętro.

WYNAJMĘ 4 pokoje z wanną, weranda, tanio. 2037 W. Chicago Ave.

RZECZY DOMOWE

WAGONOWA SPRZEDAŻ PIECY
Kupcie teraz po niskich cenach nim zima nadejdzie a zaoszczedzicie pieniędzy.

Komb. 4 na węgiel 4 na gaz	$59.50
Bungalow piec na węgiel i gaz	$37.50
Cabinet Ogrzewacz węglem	$11.50
Ogrzewacz twardym węglem.	$19.50
Całkiem porcelanowy gazowy	$19.50
Garbage Palacz	$ 9.50
Palacz olejem do waszego pieca	$13.50
Cabinet ogrzewacz olejem	$34.00

M. Fine & Sons, 1000 Milwaukee Ave. Gotówką lub spłaty. Łatwe warunki. Otwarte wtorki, czwartki i soboty do 10-tej wieczorem. 25

NA SPRZEDAŻ kombinacyjny piec, „gas range", biały. 2506 N. 74-ty Ct., Elmwood Park, Ill.

NA SPRZEDAŻ gazowy range, ładny, dobry, $4.00. 2740 Augusta Blvd.

SCHAULER Storage, 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówka lub warunki. Otwarte dziennie do 9ej; niedzielami do 5ej. 28

BAER STORAGE
Nie zwlekaj gdyż cena na meble dziennie idzie w górę. Mamy na zapasie wielki wybór garniturów do pokoju, jadalni i sypialni, oraz piece i dywany. Spłaty. Otwarte dziennie do 10tej w niedzielę do 4tej po południu.
BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.
przy Western Ave. 1

KUCHENNY piec, garnitur do jadalni, dywan, tanio. 1623 North Ave.

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz olejowy kompletnie, tanio. 1825 Cortland ul., 2gie front.

SPRZEDAM Singer maszynę, jak nowa. Stół, komodę, maszynę do prania, wiele innych rzeczy, tanio. 1423 W. Chicago Ave.

6 GAZOWYCH ranges i 2 łóżka na sprzedaż tanio. 957 N. Lincoln ul.

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz tanio. — 1517 Emma ul.

SPRZEDAM ogrzewacz $2.50, heatrola, Hot blast, piece do odpadków, kombinacyjny kuchenny. 1613 N. Western Ave.

NA SPRZEDAŻ dwu sztukowy garnitur parlorowy, ładny, tanio. 3815 Christiana Ave.

NA SPRZEDAŻ 2 Robinson furnesy do ogrzewania gorącem powietrzem, tanio. 1553 Emma ul.

INTERESA

Z POWODU śmierci męża muszę sprzedać grosernię i bucznernię, stare wyrobione miejsce. 6207 Diversey Ave. 25

SKŁAD cukierków na sprzedaż na Jackowie, tani rent, niska cena, z powodu innego interesu. — 2915 N. Hamlin Ave. 25

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania, tanio z powodu innego interesu. 2834 Fullerton Ave. 25

NA SPRZEDAŻ piwiarnia, robiąca dobry interes. 1358 N. Western Ave.

Z POWODU śmierci męża zmuszona jestem sprzedać piekarnię tanio. 13251 Baltimore Ave. Hegewisch, Ill. Tel. So. So. Chicago 9667. 25

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, dobry wyrobiony interes, na północno - zachodniej stronie. Tel. Avenue 4896., od 5ej do 8ej wiecz. 25

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż. 2654 W. 18ta ulica. 25

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

NA SPRZEDAŻ wyrobiony "beer route" z powodu innego interesu. Zgłosić się pnr. 1842 N. Lincoln ul. 2gie piętro w tyle. 25

NA SPRZEDAŻ grosernie i skład delikatesów, tanio. 1919 Potomac Ave.

NA SPRZEDAŻ "tavern", dobra lokacja, tanio za gotówkę. Także ładny Lincoln automobil. Tel. Juniper 6857.

SALA bilardowa na sprzedaż tanio. 9 stołów, lub sprzedam stoły osobno. 1822 Wabansia Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków bardzo tanio. 2032 W. Rice ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, dobra lokacja, tani rent. 1711 N. Talman Ave. 27

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż badzo tanio. 3750 W. 56ty Place.

NA SPRZEDAŻ skład cukieków tanio. Oddam za waszą cenę. 1807 Cortland ulica.

DOBRA SPOSOBNOŚĆ DLA RZEŹNIKA

Przyjmę wspólnika do dobrze prosperującego składu z małą gotówką. — Armitage 9418. 27

BUFFET sprzedam, licensja zapłacona, interes dobry, tanio. 958 Newton ulica.

RESTAURACJA na sprzedaż tanio albo do wynajęcia, bardzo dobre na piwiarnię. 1433 W. Chicago Ave.

SKŁAD delikatesen i cukierków na sprzedaż. 1810 N. Paulina ulica.

NA SPRZEDAŻ pierwszorzędna grosernia z buczernią. 7177 Irving Park Blvd.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1923 W. Hervey ulica.

GROSERNIA (sandwiches i lody) delikatesen na sprzedaż, przystępnie, za skład i 4 pokoje w tyle, $20.00 rentu. 1625 W. Austin Ave.

SPRZEDAM buczernię i grosernię tanio. A. S. 2034 N. Lincoln ul., na 3ciem od tyłu.

LEPSZE niż praca, gwarantowane $35.00 tygodniowo za $400, warte podwójnie, skład cygar, szkolnych przyborów, cukierków, bardzo dobre miejsce, 4 pokoje, $25.00. Jackowo. 2700 N. Lawndale Ave. Belmont 0556.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków i papierosów, tanio. 1250 W. Chicago Avenue.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków naprzeciw szkoły św. Jacka. Agencja gazet. 3651 Wolfram ulica.

NA SPRZEDAŻ albo zamianę za cottage, skład cukierków z propertami. 4746 So. Seeley Ave.

RESTAURACJA na sprzedaż z powodu ważnej przyczyny, tanio. 1721 Division ulica.

KRAWIECKI zakład na sprzedaż, nowa robota, czyszczenia i farbowania, tanio. Zgłosić się 1232 Cleaver ul.

JESTEM zmuszony sprzedać piwiarnię bardzo tanio, dobry interes. — Brunswick 7819.

NA SPRZEDAŻ skład delikatesów na Helenowie. Pokój za składem. Dobry interes. Zgłosić się 940 N. Western Ave.

NA SPRZEDAŻ skład owoców i lodów, dobre miejsce, tanio z powodu dwóch interesów. 357 Division ul.

GROSERNIA na sprzedaż z powodu nieporozumienia familijnego. 2124 Churchill ul.

1252 DICKSON ul. Na sprzedaż skład cukierków. Zamienię za automobil.

SKŁAD cukierków i papierosów na sprzedaż na Jackowie, tani rent, niska cena z powodu innego intersu. 3611 Diversey Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków i cygar z powodu wyjazdu z miasta, dobry interes, ładne mieszkanie z tyłu, sprzedam z meblami na żądanie. — 3231 Armitage Ave.

SKŁAD cukierków, słodkich napoi, musi być sprzedany w tym tygodniu, nie mogę prowadzić z powodu choroby żony, dobra przyszłość dla niewiasty, naprzeciw szkoły. 1624 Wabansia Ave. 21-23-25

SPRZEDAM skład reperacji obuwia. Wyuczę interesu. 1023 W. 51sza ul.

3 KRZESŁOWA balwiernia na sprzedaż lub wezmę wspólnika. 4152 Division ul. 23-25

NA SPRZEDAŻ, tanio, grosernia i skład delikatesów, 4 pokoje, tani rent, z powodu choroby. 2815 No. Troy ul.

GROSERNIA na sprzedaż. Telefonować Humboldt 6961. 18,25,1,8

NA SPRZEDAŻ grosernia, wraz z urządzeniem z powodu starości. 2745 North Artesian Ave.

NA JADWIGOWIE

Grosernia na sprzedaż z powodu choroby. 2325 No. Hoyne Ave. 27

NA SPRZEDAŻ grosernia i delikatesen, przystępna cena, wyrobiony interes, warto zobaczyć. Virginia 1975.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, tani rent, niska cena, lub samo urządzenie. 832 Noble ul.

LUNCH Room musi być sprzedany za bezcen. Telefon Keystone 6775.

NAJLEPSZA taniość w mieście. Restauracja i piwiarnia robiące dobry interes. Powód, musze opuścić miasto. Po informacje zgłosić się: 1130 N. Ashland Ave. 25

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, stare miejsce, oddam tanio. Tel. Humboldt 9338. 25

GROSERNIA na sprzedaż, staro, wyrobione miejsce. Telefonować Humboldt 4307. 25

2441 W. ARMITAGE Ave. $1,500. Skład cukierków na predką sprzedaż za $500. — $250 gotówki. Pokoje mieszkalne. "pop corn" interes. 25

NA SPRZEDAŻ skład cukierków tanio, z domem lub bez. 2726 W. 16-ta ulica. 25

BALWIERNIĘ sprzedam tanio, jedna z najładniejszych i najlepszy punkt na Polonji. 1150 N. Ashland Ave. 25

NA SPRZEDAŻ narożnikowa grosernia i skład przyborów szkolnych. Przystępnie. Tel. Seeley 3860. 25

RESTAURACJA na sprzedaż lub zamienię za dom z małym morgeczem. 1253 N. Paulina ul. 25

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

OKAZYJNIE do sprzedania, grocery i delicatessen sklep, dobre miejsce, czynsz $15, cena $1,000. Zgłoszenia: 742 N. Oakley Blvd.

NA SPRZEDAŻ piekarnia lub do wynajęcia z wszystkiem urządzeniem. 5139 S. Hermitage Ave.

PIWIARNIA na sprzedaż z powodu nieporozumienia w spółce. 1301 W. North Ave. 27

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, mieszkalne pokoje z tyłu, tani rent. 5114 S. Loomis ul.

FARMY I LOTY

125 MIL od Chicago w Michigan owocowej dzielnicy — 162 akrów, pół mili od Mattawan, Michigan na M. C. kolei. Wyższa szkoła, przebudowany 7 pokojowy dom, elektryka, nowoczesne plumbiarstwo, 3 konie, 3 krowy, kury, wszystkie potrzebne urządzenia i farmerskie przyrządy. 38 akrów winogrona (dobry zbiór), 15 akrów dębowego lasu, 20 akrów pastwiska, strumyk przecina przez farmę, 15 akrów alfalfy, 10 akrów kukurydzy, drzewa owocowe. Nie chcę zamiany. Kompletnie, jak ogłoszone, $12,000. Najmniejsza wpłata $8,000. Doktor J. Stupnicki, 3107 S. Morgan ulica, Chicago.

80 AKRÓW blisko Chicago dobrego gruntu sprzedam na lekkie spłaty. 2820 N. Maplewood Ave.

WŁAŚCICIEL opuszcza miasto. Musi sprzedać tanio za waszą cenę, 80 akrową farmę blisko miasteczka blisko kolei. 6018 Eddy ulica.

LOTY 75x125 warte $2,000, wymienię za jaki interes lub wartościowe papiery albo za dobry automobil. 5223 S. Long Ave. 25-1

Sala Tańców i Karczma
w New Munster, Wisconsin, 60 mil od Chicago, 7 pokojowy dom, salon i sala do tańców oraz obok skład i 2 pokoje za składem, kamienny fundament. Lota 60x170 na stanowej drodze nr. 50. Do Lake Geneva 12 mil, 3 mile do Twin Lakes.
NOWICKI AND CO.
2004—06 Webster Ave.

FARMA 40 akrowa w Michigan na sprzedaż lub zamianę z powodu śmierci właściciela. Zgłosić się w piekarni. 1432 W. Huron ul. 24-25-31-1

FARMĘ 80 akrową z inwentarzem bez długu, sprzedam albo zamienię za interes albo mały dom. — Pisać Frank Kostansky, Pray, Wis., Box 16, Jackson County. 23,25

80 AKROWA farma bez długu, zamienie za chicagoskie property. 3652 So. Wood ul.

85 AKRÓW, budynki, strumyk, las, bydło, urządzenie, $600 wpłaty. — Dietrich, Paw Paw, Mich.

80 AKRÓW, 2 akry „huckleberries", 50 owocowych drzew, 5 pokojowy dom, basement, stajnia 24x64, maszynerja, konie, krowy, świnie, kury.— Cena $2,850. Połowę wpłaty. Zgłoszenia natychmiast 867 Roscoe ul. Nie przed południem. Champor.

FARMA bez długu, 200 akrowa, duży inwentarz. Lasu $8,000 wartości. Cena $8,000, mało gotówki. 2147 Webster Ave. Farmer.

FARMA do sprzedania lub do wydzierżawienia, Valparaiso, Ind. Zgłosić się 1326 N. Ashland Ave.

20 AKROWA farma, dobre budynki, traktor. P. Bergman, Route 1, Box 113, Three Oaks, Mich.

KANKAKEE, 47 akrowa farma obok rzeki, dom z kloców. Cena $750. — 867 Roscoe ul. Champor.

DOMY I ZAMIANA

TANIOŚCI Z LICYTACJI

NA ZACHODNIEJ STRONIE, sklep, 2 mieszkania, garaż i extra lota. Kosztował $12,500, tylko.. $3,800

NA HIGGINS AVE. nowy budynek, sklep, 3 mieszkania, murowany garaż. — Kosztował $30,000. — Tylko.......... $8,500

NA GEORGE UL. zachodnia strona, narożnik, nowy budynek, 4 mieszkania, murowany garaż. Kosztował $25,000, — tylko... $7,800

KOŁO HUMBOLDT PARKU, 2 mieszkaniowy, parowe ogrzewanie, garaż. — tylko.............. $3,900

NA HELENOWIE śliczny budynek 3 po 5 i 3 po 4. Kosztował $28,000. — Tylko............ $7,500

S. HANDZEL
2032 W. DIVISION ULICA
TELEFON BRUNSWICK 6392 ALBO HUMBOLDT 2449

NA SPRZEDAŻ 4 pokojowy dom. Można pobudować 3 pokojowe mieszkanie w górze. Lota 60x145, kurnik, drzewa owocowe, winogrona, 4 bloki od tramwajów. Cena $1,975. W. C. Sommerfeld, 5111 Milwaukee Ave. Palisade 1580.

WIELKI bargain na Helenowie, — 3 piętrowy murowany, ogrzewany parą, musi być sprzedany. Cena $3,800. Zgłosić się do Western Real Estate, 940 N. Western Ave.

ZAMIANA farmerzy dom dochodowy wypłacony przy Chicago. Właściciel, 7516 62-ga ul., Argo, Ill. 25-1-8

WŁADYSŁAWOWO

Murowany bungalow 5 pokojowy, wodą ogrzewany, zamienię za starszy dom. Zgłosić się 1327 N. Ashland Ave. Tel. Humboldt 3605.

NA SPRZEDAŻ skład i 6-cio pokojowe mieszkanie. Agenci wykluczeni. 5134 Montrose Ave.

4141 DICKINSON Ave. 6 pokojowy bungalow tanio, bez długu.

PALMER Square, 3 mieszkaniowy cottage, cementowany fundament. Cena $1,100. 3019 N. Monticello Ave.

ZAMIENIĘ dom murowany 2—6, w Portage Parku, na czwórki lub kurzą farmę. Telefon Pensacola 7385.

NA SPRZEDAŻ dom tanio, mało wpłaty, nie ma długu, lub zamienię na jakikolwiek interes, dom byznesowy lub farmę. M. Białka, 1350 N. Campbell Ave.

NA SPRZEDAŻ tanio dwu mieszkaniowy cottage, $200 wpłaty. $12.00 miesięcznie. Cena tylko $1,600. Zgłosić się 2932 So. Loomis ul. Telefon Lafayette 8783.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

DOMY—LETNISKO

23 MIESZKANIOWY murowany dom 20 po 4 pokoje i 3 po 5. Nowy dom, elektryczne lodownie. Dochodu $7,000 rocznie, wpłaty $11,000. Cena $25,000

NOWA murowana rezydencja, wodą ogrzewana, garaż murowany na dwie maszyny. Na północno-zachodniej stronie. Cena $4,600

2 PO 5 murowany nowy dom. Gorącą wodą ogrzewany. Cena $5,000

Pistakee Bay—Fox Lake
250 stóp na Fox Lake. Dom 6 pokojowy, wodą ogrzewany, elektryka, gaz. Drzewa owocowe. Lota 150x250. Cena $3,800

A. A. ZUWALSKI
1011 N. Ashland Ave.

BARGAIN na ładny obszerny dom; elektryka, bierząca woda, drzewa owocowe, na dwóch akrach. Musicie zobaczyć ażeby ocenić. Tanio za gotówkę. R. Schneberger, Route 2, Schaeffer Rd., Aurora, Illinois. 25

Logan Square Bargains
2 mieszkania, parą ogrzewany dom w Logan Square. Jest to dobre kupno. Zobaczcie to dzisiaj. Wpłaty $1,500. Cena... $5,000
5 POKOJOWY COTTAGE
$750 wpłaty kupi ładny cottage, nowo malowany i dekorowany. — 50 stopowa lota. Cena.............. $2,200
NA ZAMIANĘ
Murowany dom 3 po 4 w dobrym stanie. Morgecz $2,000, zamienię za 2 mieszkaniowy murowany 6 i 6 pokoi ogrzewany. — Przyjmę morgecz.
Mamy wiele innych bargains w bungalows i 2 lub 3 mieszkaniach. Zgłoście się po naszą listę propert. (Serafinski). Ofis otwarty w niedzielę od 10ej do 5ej.
REALTY & MORTGAGE CO.
3115 Logan Blvd.

NA SPRZEDAŻ 5 po 4 i grosernia, bez długu, zamienię za pierwszy morgecz lub za dom. 2462 Clybourn Ave.

CHCESZ KUPIĆ DOM

za mniej niż połowę wartości. Mamy wiele domów do wyboru, nowych i starszych, murowanych i drewnianych, we wszystkich polskich dzielnicach, mała wpłata, dogodne warunki spłaty.
NOWICKI AND CO.
2004—06 Webster Ave.
Blisko Damen Ave. (Robey ul.)

DOBRE dochodowe properta po bajecznej cenie. 2½ piętrowy drewniany, cementowy basement, cemntowy garaż. Wszystko nowo malowane i dekorowane. Bardzo przystępnie. 1638 N. Talman Ave., 2gie piętro. 25

WIELKA TANIOŚĆ

Z powodu śmierci i ażeby podzielić spadkobierców, Administrator Sądu Spadkowego sprzeda dwa budynki, sześć mieszkań, na dwóch lotach, na Holt ulicy przy Chicago na Młodziankowie za $1200. Zgłosić się zaraz do
PETER NIEMIRA,
1110 N. Ashland Ave. 25

8 POKOJOWY dom, oddam tanio, gorąca wodą ogrzewanie, 2 automobilowy garaż. Lota 50x150. Północno-zachodnia strona. Właściciel. Berkshire 0473. 25

SPRZEDAM ładny murowany dom, na Wojciechowie, o 6 mieszkaniach i 3 automobilowy garaż, na którym był morgecz $11,500. Sprzedam za $4,450. Wacław Muzik, 1163 W. 19ta ulica. 27

NOWY, wodą ogrzewany 5 pokojowy murowany bungalow na sprzedaż lub zamianę za 2 mieszkaniowy na północno-zachodniej stronie, ościo-kątny front, 2 automobilowy garaż.— 6216 Eddy ul. 25

NA SPRZEDAŻ mały narożnikowy dom z dobrze opłacającym się interesem. Powód sprzedaży dwa interesa. 1859 Hervey ul., narożnik N. Lincoln. 23-25

BRUNONOWO Bargain, 2 po 5 nowy murowany, kosztował $14,500 za cenę daleko mniej niż morgecz. Cena $4,850. 3652 So. Wood ul.

NA SPRZEDAŻ 1½ piętrowy dom na szerokiej locie, nowy podwójny garaż. 4908 Schubert Ave.

DOM 7 pokojowy, furnesem ogrzewany, 2 automobilowy garaż, tanio z powodu wyjazdu z miasta. 5142 Addison ul. 25-1

ZAMIENIĘ dochodowy budynek 8 rentów, bez długu, za 2 flety ze składem, bungalow albo cottage z garażem, bez morgeczu. Wiadomość 1455 Holt ul. Yurczyński.

EXTRA.

Z powodu rozdziału sprzedam 6 mieszkaniowy murowany dom za cenę $3,200. 3652 So. Wood ul.

ŚLICZNY narożnikowy murowany bungalow 6 pokojowy, wszystkie ulice i podatki zapłacone. Cena $3,800. Tel. Kildare 3687.

MUROWANY cottage, furnesem ogrzewanie, dobra lokacja, ulica i zaułek brukowane i zapłacone, cena $2,500, gotówki $800. Zgłosić się 1114 N. Crawford Ave. w niedzielę od 10 rano do 7ej wieczorem.

2016 LYNDALE ul. 7 pokojowy dom sprzedam za gotówkę. Zgłoszenia Kildare 3628.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę 2 piętrowy murowany budynek. Skład gotowy dla lokatora (wynajmę) pnr. 2038 W. 18ta ulica. Mały morgecz. Zamienię za małą farmę bez długu blisko Chicago. Po informacje S. G. Tuponich, 1625 Blue Island Ave. 27

SPRZEDAM lub zamienię dom byznesowy bez długu na południowej stronie. Telefonować o 9ej rano Austin 4042 lub pisać Sienkiewicz, 1911 W. Division ul.

SPRZEDAM nowoczesny 5 pokojowy bungalow, $3,950, $1,200 gotówki. — 4433 Iowa ulica.

BARGAIN 2 mieszkania na Springfield Ave., 5—6 pokoi, cena $3,800, $1,200 gotówki. Zgłosić się do Western Real Estate, 940 N. Western Ave.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy murowany bungalow. 4919 Wellington Ave., w dobrej kondycji, elektryczna lodownia wprowadzona. — Cena tylko $4,700. Mała gotówkowa wpłata. Telefon Palisade 9433.

Z Marjanowa.

Zakończenie Dnia Marjanowskiego, odbędzie się jutro, w niedzielę, na podwórzu parafjalnem. Początek o godz. 6 wieczorem. Jest to ostatnia sposobność zabawienia się na podwórzu, bo pora letnia ma się ku końcowi. Kto więc nie był ubiegłej niedzieli, niechaj przybędzie jutro, a kto był i ucieszył się, ten także przybędzie, aby więcej się zabawić. Prosimy parafjan oraz przyjaciół z innych parafij. Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca; bursztynowy płyn Roosevelta i miód pszczółek marjanowskich, rozweseli ducha. Zatem do miłego zobaczenia się jutro wieczorem.

*

Czas wakacji się kończy i dzieci za tydzień wrócą do szkoły. Siostry Nauczycielki zapisywać będą dzieci do szkoły we wszystkie dni przyszłego tygodnia, z wyjątkiem soboty, rano od godz. 10 do 12, a po południu od 1 do 3. Uprasza się rodziców zakupić książki dla dzieci na rok szkolny.

*

Szkoła parafjalna utrzymywana jest tylko dla dzieci parafjan, zatem prosimy by przy wpisywaniu dzieci, okazać swą przynależność do parafji przez okazanie książeczki parafjalnej. Książeczkę taką można nabyć w biurze parafjalnem w każdy dzień od godz. 8:30 do 12 i od 1 do 5 po poł., a wieczorem we wtorki i czwartki, od godz. 7 do 8. W sobotę książeczek się nie wydaje.

*

Ważne posiedzenie Niewiast Apostolstwa Serca Jezusowego odbędzie się w poniedziałek, 27 sierpnia, w sali zwykłych posiedzeń. Obecność każdej członkini jest pożądana, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

*

We wtorek zaś Dziewice z Apostolstwa Serca Jezusowego i Osada Zjednoczenia, No. 122, odbędą regularne posiedzenia.

*

W wczorajszem wydaniu naszego pisma, pod rubryką z Marjanowa, zaszła pomyłka. Podane było, że zabawa marjanowska odbędzie się dzisiaj, a powinno być jutro, w niedzielę.

Jedyny Polski Kiosk na Wystawie Chicagoskiej.

Na tegorocznej Wystawie Światowej, gdzie oglądać można wyroby z różnych krajów, niemal z całego świata, znajdują się także w jednym polskim kiosku, wyroby polskie.

Polski kiosk jest własnością polskiej firmy The Ecclesiastical Goods Co., 984 Milwaukee ave., i znajduje się w pięknej Merrie England Village, przy 26-ej ul., obok teatru Globe.

W kiosku tym oglądać można interesujące zakopiańskie wyroby z drzewa, obrazy polskie, także różne upominki religijnej treści. Wystawa ta budzi wielkie zainteresowanie tak wśród Amerykanów, jak i gości. Niejeden gość kupuje sobie upominek z wystawy z pieczątką „Made in Poland."

Polacy, zwiedzający wystawę, powinni kiosk ten odwiedzić gdy znajdują się w Merrie England Village.

Rząd da biednym 6,000,000 kołder.

Washington. — Administracja zapomogowa ogłasza, że tej jesieni rozda biednym około 6,000,000 kołder sporządzonych z nadwyżkowych zapasów bawełny. Kołdry będą sporządzone przez 35,000 kobiet zatrudnionych w szwalniach sfinansowanych przez federalne i lokalne agencje zapomogowe.

Socjologja jest to nauka o objawach życia społecznego, o prawach, którym ono jest podległe, o podstawach i urządzeniu bytu społecznego w zgodzie z dobrem powszechnem.

Apel Centrali do Organizacyj Ideowych w Chicago.

Okręg 1-szy, Związku Śpiewaków Polskich, święcić będzie jutro półwiekową rocznicę niezmordowanej pracy na niwie pieśni polskiej, tej pieśni, która zawsze i wszędzie krzepiła ducha, dodawała sił do przetrwania złego, smutek niejednokrotnie w radość zamieniała—zawsze stała na straży polskości, zawsze przypominała swym dźwiękiem i melodją Ojczyznę za morzem. Tym zaś, którzy pielęgnowali ją, którzy przez nią stali na straży ducha polskiego, należy się uznanie, a nietylko uznanie, ale i poparcie, poparcie moralne, a gdy potrzeba tego przyjdzie — i finansowe, nietylko przez datek, ale przez wzięcie udziału w koncertach tych poszczególnych zrzeszeń, które pielęgnują tę pieśń, a tem większe wzięcie udziału w takich przedsięwzięciach, które są rocznicami ideowej pracy.

Jutro jest sposobność wykazania przez całą Polonję uznania rzeszom śpiewaczym, które przez pół wieku, przez długie 50 lat, pracowały nad podtrzymaniem pieśni polskiej, a temsamem i ducha polskiego. Jutro, 26 sierpnia — Dzień Pieśni Polskiej mieć będziemy, a więc dzień jutrzejszy powinien być manifestacją całej Polonji na jej cześć i uznaniem dla śpiewaków, którzy przed nią stoją na straży polskości.

Idźmy więc wszyscy do ogrodu Marvel Inn, dwa bloki na północ od końca linji tramwajowej Milwaukee ave., bo tam odbędzie się Koncert Pieśni Polskiej, na upamiętnienie półwiekowej pracy śpiewaczej wśród Polonji. Idźmy na ten Dzień Pieśni Polskiej, bo zasłużyły sobie rzesze śpiewacze na nasze poparcie. Wiedzą też o tem i cenią zasługi śpiewaków przedewszystkiem organizacje ideowe, bo te tem więcej odczuwają ich poświęcenie dla sprawy, a więc do nich i do całej Polonji w Chicago, apel śle Centrala Polskich Organizacyj Ideowych w Chicago, której członkiem jest organizacja śpiewaków, aby jak najliczniej wszyscy udali się na Dzień Pieśni Polskiej do ogrodu Marvel Inn, dwa bloki na północ od końca linji Milwaukee ave. — Dr. J. P. Kobrzyński, prezes; E. Pawłowska, wice-prez.; S. Krygowski, sekr.; J. Błaszczyk, kasjer.

Do Korpusów Pomocniczych S. W. A. P.

Niniejszem przypomina się koleżankom, że według uchwały ostatniego plenarnego posiedzenia Okręgu Igo Korpusu P., wszystkie członkinie posiadające mundurki, obowiązane są wystąpić w wymarszu i programie Dnia Polskiego na Wystawie Światowej dnia 26go b. m. Zbiórka o godzinie 1:30 po południu, przy bramie wejścia na ulicy czternastej. Wstęp dla umundurowanych w wymarszu wolny. —A. E. Wisła, prez.; H. Modrzejewska i H. Wasilewska, wice-prez.; I. Raczyńska, sekr. i L. Zalewska, skarb.

Zbudził żonę i strzelił jej w głowę.

Whitesburg, Ky. — Niejaki W. Murray, górnik, lat 32, zbudził późną nocą swoją żonę i postrzelił ją w głowę, poczem oddał się sam w ręce policji.— Przyczyną miała być zazdrość.

Z LEMONT, ILL.

W niedzielę, dnia 26go sierpnia, odbędzie się wieczorem zabawa w ogrodzie parafjalnym.

O godzinie 8:30, odbędą się huczne chrzciny polskie. Komitet serdecznie zaprasza gości z Chicago.

Cragin i Hansen Park.

Legjon Pań No. 7 bierze udział w wymarszu jutro na wystawę światową w Dniu Polskiem. Koleżanki niech nas żadnej nie braknie. Zbiórka punktualnie o godzinie 1:30 przy ulicy 14-ej, przed bramą wystawy. — K. Grygierczyk, prezeska; M. Tobiaska, koresp.

Przyrząd sygnałowy tubowy na wybrzeżach i okrętach, o głosie tak silnym, że słychać go na kilka mil, zwie się syreną.

Z KAZIMIERZOWA

W pochwały godny sposób dzieci, wnukowie i wnuczki uczciły matkę i babcię, panią Rozalję Górską, zam. p. nr. 1851 South Troy ul., ubiegłej niedzieli a to z okazji 68ej rocznicy urodzin i jej imienin. To zacna matka proboszcza brunonowskiego, ks. dra. Aleksego S. Górskiego, wychowanka kazimierzowskiego. Uczczenie czcigodnej Solenizantki miało miejsce na pikniku familijnem w lesie powiatowym, w północnym Riverside, przy zbiegu 28 i Desplaines ave. Radosna była dla Solenizantki okazja, bowiem otoczona sporem gronem dzieci, wnuków i wnuczek, pod cienistemi drzewami i na zielonym kobiercu bujnej trawy, na łonie natury, składano jej serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności. Serce tej matrony polskiej było tak pełne wzruszenia i wdzięczności dla tych, których wypieściła i wychowała, iż naprawdę pióro nie jest w stanie tego opisać. Wesoło upływał czas na ochoczej zabawie rodziny Górskich. W dobranem tem kółku familijnem znajdowali się następujący: ks. dr. Alojzy S. Górski, Jan Górski, Stanisław Górski i Feliks Górski, synowie; oraz córki: pani Bojanowska, pani Paprocka, pani Boguszyńska, panna Violet Górska i panna Kazimiera Górska. Pozatem w tej gromadce było 30 wnuków, troje prawnuków iw szyscy zięciowie p. Bojanowski, aptekarz Paprocki i p. Boguszyński, a ponadto był tam obecny stary wiarus p. Józef Paprocki, ojciec aptekarza p. Paprockiego i dr. J. M. Kraśniewski, dentysta.

*

Dzisiaj w kościele św. Kazimierza o godzinie 10tej rano odbył się ślub p. Edwarda Widlaka z panną Franciszką Budzik, a o godzinie 3ej po południo ślubować będą p. Maciej Bednarz z panną Józefina Wójcik.

*

W najbliższy poniedziałek wieczorem odbędzie się posiedzenie Tow. Matki Boskiej Królowej Pokoju, w sali zwykłych zebrań, na którem przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członkiń.

*

Odbył się z kościoła św. Kazimierza przed kilku dniami pogrzeb ś. p. Juljanny Smoczyńskiej z domu Ponickiej, zam. p. nr. 1231 Cicero ave., długoletniej kazimierzowianki. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zmarłej złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha na parceli rodzinnej. Pogrzebem zajął się p. J. J. Fruzyna. Nieboszczka pozostawiła córkę Jadwigę i synów Jana Bernarda i Alojzego.

*

Wakacje się kończą i za kilka dni podwoje szkoły otworzą się na nowy rok szkolny. Rodzice powinni dać dzieciom religijne i w duchu polskim wychowanie i naukę. O zapisach dzieci do szkoły napiszemy w przyszłym tygodniu.

*

Wycieczka dla polskich byznesmanów członków South West Polish American Business Men's Association, odbędzie się jutro w Lossie's Woods przy Ogden ave. blisko Hinsdale, Ill.

*

W wystawie stanowej w stolicy Springfield, Illinois, w dzień gubernatora Hornera, wzięli udział panowie kazimierzowianie: poseł do Legislatury stanowej p. Piotr P. Jezierny, dr. Stanisław W. Parowski, zarządca stanowej kliniki oczu, uszu i gardła, aptekarz Jan H. Paprocki, p. Edward Łuczak i p. Fr. Suchan.

*

Wczoraj bawili się demokraci w ogrodzie Pilsen na pikniku organizacji demokratycznej. Piknik cieszył się nadzwyczajnem powodzeniem.

*

Panna Felicja Formanek, zam. p. nr. 2541 South Albany ave., powróciła z wakacyj, które spędziła w Diamond Lake, w pobliżu Mundelein, Ill.

Apel do Członków Post. 4go T. Roosevelta.

W myśl uchwały jaka zapadła na posiedzeniu Administracji posterunku 4-go, T. Roosevelta wzywam wszystkich członków posterunku oraz i członków oddz. „Trębaczy i Doboszy" do wzięcia gremjalnego udziału w Dniu Polskim na gruncie Wystawy Światowej.

Zbiórka wszystkich członków posterunku oraz oddz. „Trębaczy i Doboszy" punktualnie w niedzielę, o godzinie 12tej w południe przy zbiegu ulic Cornell i Elizabeth, przed salą ob. Augustyna, skąd trokami pojedziemy do głównego planu zbiórki i do wspólnego wymarszu.

Zaznacza się, iż członkowie którzy będą w mundurach, będą mieli wstęp wolny w wymarszu. — Jan Luka, komendant, Piotr Owsianowski, adjutant.

Matrona jest to sędziwa niewiasta, znana z cnót i powagi.

Pochód Naszych Organizacyj Umundurowanych Zapowiada Się Imponująco.

Weterani armji polskiej, weterani armji amerykańskiej, Legjon Polek, Skauting Zjednoczenia, Harcerstwo Związkowe, Posterunki Legjonu Amerykańskiego, Liga Morska z oddziałami męskim, żeńskim i sanitarjuszami, kapela z Town of Lake ze 180 muzykantami, Kawalerja św. Stanisława Kostki, Legjon Pułaskiego, Sookli, Zw. Kółek Lit.-Dram., Wianki Zw. Polek, słowem wszystkie nasze towarzystwa umundurowane uczestniczyć będą w olbrzymim pochodzie od bramy wystawy przy ul. 14-ej, do Court of States, gdzie wykonany będzie program.

*

W uzupełnieniu programu, podanego wczoraj, sekretarz Tyrakowski donosi, że przemówi również senator James H. Lewis, słynny krasomówca amerykański, który poczytuje sobie za honor branie udziału tej polskiej uroczystości. Dodać należy, że Wianki Związku Polek wykonają balet. Program więc jest nader urozmaicony, dlatego też Amerykanie tłumnie wybierają się na Dzień Polski. Polonja tem więcej wykaże swe siły na tej manifestacji.

*

Zaznaczyć tu wypada, że p. Wł. M. Zolla, przewodniczący komitetu prasy amerykańskiej pracuje bez wytchnienia, aby jak najsprawniej zareklamować Dzień Polski. W ostatniem niedzielnem wydaniu Chicago Tribune, w dziale miejskim, pojawił się dłuższy artykuł o Dniu Polskim, wraz fotografjami. Chicagoska Daily News również zamieściła kilka fotografij uczestników w programie, a chicagoski Evening American podał dłuższą wzmiankę. Afisze rozdano do 1,500 miejsc byznesowych oraz na tramwajach. Dodać należy, że artykuły p. Zolli pojawiły się w różnych pismach dzielnicowych, Calumet Index, Joliet Evening Herald, Lemont Optimist, Argo News, Bellwood Daily Times, North Side News, Cicero Times, Cicero Tribune, Cicero News, Gary Post-Tribune i Waukegan Daily News.

Wycieczka Wojskowa i Ćwiczenia Polowe.

Już tylko kilka dni dzieli nas od wielkiej wycieczki wojskowej, połączonej z ćwiczeniami polowemi, urządzonej staraniem 1-ej Dywizji Legjonu Pułaskiego, w lasku S. Borowskiego, w Lemont, Ill. W niedzielę, 2 września, odprawiona będzie Msza św. przez kapelana, ks. S. Bubacza, o godzinie 10:30 rano.

Komitet zaprasza wszystkie oddziały w Chicago i okolicy, oraz wszystkich sympatyków 1-ej Dywizji na tą wycieczkę, zapewniając ubawić wszystkich wieloma niespodziankami i doborową muzyką.

Drogowskaz: Jechać jakimkolwiek tramwajem do Archer ave., potem tramwajem Archer ave. do końca linji w Cicero, tam przesiąść się na autobus, jadąc prosto po Archer ave. do 105-ej ul. w Lemont, gdzie będzie umieszczony szyld wskazujący miejsce.

Przebiegły rekrut.

Kapral: — Szafkopf, dlaczego nie salutujecie? Czy nie widzicie, że pan porucznik patrzy?

Szafkopf: — Jak pan porucznik patrzy, to ja mam widzieć?